

10.11.2019
nr 45 (734)
cena 4 zł
(w tym 8% VAT)
NR INDEKSU 205 109
ISSN 1734-9079
www.idziemy.pl

idziemy



OPOWIEDZIEĆ NIEPODLEGŁOŚĆ

s. 12

- W serwisie charytatywnym **Uratuję Cię**,
- prowadzonym przez **Caritas Polska**, zbieramy pieniądze
- dla osób chorych i tragicznie dotkniętych przez los.
- Dzięki środkom finansowym ze zbiórek internetowych ratujemy
- życie i zdrowie naszych podopiecznych. Ty też możesz pomóc!

- Wejdź na stronę
- **uratujecie.pl**,
- przełącz darowiznę
- na wybraną zbiórkę,
- polub nas na **facebook'u**.
- Pomaganie niesie radość!



uratuje cię



Igor stracił w wypadku obie nogi i rękę. Musimy mu pomóc!

To był upalny letni dzień. 4 lipca 2019, w ciągu jednej sekundy, życie Igora zmieniło się bezpowrotnie. W tragicznym wypadku kolejowym aktywny, pełen życia 21-latek stracił obie nogi i rękę. Tuż po wypadku długo pozostawał w stanie krytycznym. Wydawało się, że nie wyjdzie z tego żywy. Igor wierzy, że dostał od Boga drugie życie i misję do wypełnienia. Mimo poważnych ograniczeń chce działać i nieść pomoc innym. Przed wypadkiem był młodym człowiekiem jakich wielu, z głową pełną pomysłów na przyszłość i pasją do muzyki. Pisał teksty piosenek, uczył się i pracował. Igor mieszka w bloku na wysokim parterze. Schody są dla niego przeszkodą nie do pokonania. Rozwiązaniem jest zamontowanie platformy schodowej, która pozwoli na samodzielne wychodzenie i wchodzenie do domu. Koszt platformy przekracza możliwości Igora i najbliższej rodziny. Gorąco prosimy o wpłaty na zbiórkę dla Igora.



Pomagasz jak nigdy, płacąc jak zawsze



Bank Pocztowy wraz z Mastercard stworzył kartę płatniczą, która wspiera ideę programu **Uratuję Cię**. Dzięki niej pomagasz podczas codziennych zakupów nie robiąc nic innego niż do tej pory i nie ponosząc żadnych kosztów. Wystarczy, że wybierzesz kartę Mastercard z logo Caritas do konta w Banku Pocztowym. Za transakcje bezgotówkowe, również internetowe otrzymujesz punkty. Mastercard wymieni zebrane punkty na pieniądze i prześle je w całości na konto programu **Uratuję Cię**. Więcej na: www.pocztowy.pl



Numer konta: 47 1160 2202 0000 0003 2305 9331
Tytuł przelewu: IGOR10



 **Bank Pocztowy**



ks. Henryk Zieliński

Jaki Kościół?

Potwierdzają się informacje o dramatycznym spadku liczby kandydatów do seminariów duchownych i zakonów męskich w Polsce. Kryzys w większości zakonów żeńskich zaczął się dużo wcześniej. Nie da się tego wytłumaczyć niżej demograficznym ani wyjazdami młodych ludzi zagranicę. Trzeba uwzględnić również obecną sytuację rodziny oraz kondycję katechezy, duszpasterstw młodzieżowych i ogólny klimat panujący wokół Kościoła. Z tym wszystkim jest ostatnio niedobrze. W Warszawie są już licea, w których z kilku klas ledwie udaje się zebrać kilka osób na lekcje religii. Katechetami są coraz częściej tylko świeccy. Młodzież ma coraz mniej okazji osobistego zetknięcia się z porywającym przykładem życia kapłańskiego czy zakonnego. A przykłady, które docierają do niej z mediów, są na ogół negatywne. Sami duchowni nie są tu bez winy. Ale przewaga negatywnych przekazów o Kościele wynika zarówno z natury mediów, w których zła informacja łatwiej się sprzedaje niż dobra, jak i z lewicowego nachylenia większości z nich.

Trudno nie zauważyć, że najczęściej celem ataków są ci duchowni, którzy nie utożsamiają się z tzw. „Kościółem otwartym”, nie podzielają stanowiska „Gazety Wyborczej”, TVN, „Newsweeka”, „Tygodnika Powszechnego” i „Więzi”. Po bezpardonowych atakach na abp. Marka Jędraszewskiego znowu na cel wzięto abp. Sławoja Leszka Głódzia. Ale spokojnie nie zaznają również emerytowani już abp Henryk Hoser SAC i abp Józef Michalik. Pewnie nie każdy z nich jest człowiekiem świętobliwym. Ale nie zgodzę się, że to akurat najwięksi grzesznicy w episkopacie. Coś o tym wiem.

Z abp. Głodziem wielokrotnie prowadziliśmy spory i kłótnie. Padły ostre słowa, bywały ciche dni. Jednak to on był pierwszym biskupem, od którego usłyszałem słowo „przepraszam”. Jestem mu wdzięczny również za to, że kiedy trzeba było, to użył niecenzuralnego słowa, aby uciszyć szkalującego mnie innego hierarchę. Bo mimo swoich wad abp Głódź jest człowiekiem, który ma sumienie, poczucie sprawiedliwości i wierzy w Sąd Boży.

A jeśli musiał spłacić gigantyczne obciążenia archidiecezji gdańskiej powstałe za czasów jego poprzednika, to pozostaje tylko zapytać, gdzie byli ci, którzy dzisiaj oskarżają abp Głódzia, gdy owe „nieprawidłowości” powstawały? Pierwsze skrzypce wśród garstki manifestantów, którzy chcą „odzyskać Kościół”, gra ta sama kobieta, która na gejowskiej paradzie w Gdańsku niosła bluźnierczy feretron z waginą. O taki „kościół” im chodzi?

Lewica nie bierze jeńców i nie pertraktuje. Idzie szturmem. Arcybiskupowi Głódziowi nie pomogło nawet to, że na pogrzebie śp. Pawła Adamowicza przyzwolił na usadzenie prezydenta Andrzeja Dudy – wbrew protokołowi – w piątej ławce pod filarem. Abp Głódź nigdy nie będzie należał do ich świata. Warto, żebyśmy z tego doświadczenia wyciągnęli wnioski. Nie wolno lekceważyć przyjaciół. Nie należy podcinać skrzydeł tym, którzy szczerze chcą trwać w Chrystusowym Kościele i go bronić. Weźmy dla przykładu organizatorów akcji ewangelizacyjnych „Polska pod krzyżem” i wcześniejszych, którzy w wielu diecezjach wciąż odbijają się od ściany. Ich trzeba formować w wierze, ale czyż oni sami o to nie proszą?

To samo dotyczy w jakimś sensie również tzw. środowisk narodowych, od których Kościół hierarchiczny często się odżegnuje, aby nie być posądzonym o „faszystowskie” sympatie. To prawda, że środowiska te popełniają wiele błędów. Ostatnio znakiem Marszu Niepodległości pod maryjnym hasłem „Miej w opiece naród cały” uczyniły zaciśniętą pięść, wokół której owinęli jeszcze różaniec jak kastet. Czy to jakaś prowokacja, czy nikt im nie wytłumaczył, że podniesiona w górę zaciśnięta pięść jest gestem komunistycznym? W przeciwieństwie do tego, też obcym nam gestem wzniesionej otwartej dłoni pozdrawiali się żołnierze frankistowscy, a po nich niemieccy i włoscy faszysty. My Polacy zaś, walcząc o wolność dla siebie i dla Kościoła, wznosiliśmy palce w kształcie litery V, oplecione różańcem. Trzeba im to wyjaśnić.

Mają swoich kapelanów myśliwi, żołnierze i celnicy. Mieli swojego księdza działacza KOD i słuchacze antykościelnego wykładu Leszka Jażdżewskiego. Dlaczego mieliby go nie mieć narodowcy? Bo to politycznie niepoprawne? Czy Kościół powinien się od nich odwracać pod presją lewicy, czy raczej ich ewangelicznie formować, jeśli jest posłany do wszystkich? A jeśli mielibyśmy gdzieś szukać posłuchu i wsparcia, to raczej wśród uczestników Marszu Niepodległości niż parad równości. To chyba oczywiste.

henryk.zielinski@idziemy.com.pl

10.11.2019 **idziemy** w numerze:

POLSCIE NA URODZINY

Dlaczego kochać Ojczyznę 10



foto: Jacek Piotrowski/Kino Świat

Opowieść o Legionach 12

Dzieciństwo pod zaborami 20

O żołnierzach i rabinach 23



Breda dziękuje Polakom 34

Nieśmiertelny Zamek 36

Gen harcerstwa 38

Nie zapominajmy o nich 54



KOŚCIÓŁ I ŚWIAT

Jak w domu 9



Nie tylko dla Amazonii 18

Komuniści z USA 24

Dawno temu w Chinach 42

NIEPLANOWANE

Dzieci, które przeżyły 4

Wyborcy za życiem 8

Antyfilmowa histeria 43

Na okładce: Kadr z filmu „Legiony”

Czytanie nie kończy się na papierze! Najnowsze wiadomości i opinie na stronie www.idziemy.pl.

E-wydanie tygodnika można zakupić na stronach: www.eprasa.pl, www.egazety.pl.



fot. Monika Odrobińska

czasie pod narkozą, by nie widziała obrazu i nie słyszała bicia serca dziecka. Potem aparat wyjeżdża z sali.

Jeden z lekarzy przekonywał Abby, która była wówczas szefowa kliniki PP, by wykorzystywać USG podczas aborcji, bo to bezpieczniejsze i dla kobiety, i dla lekarza. Jej jednak nie udało się przekonać do tego kierownictwa, bo aborcja z trzech minut wydłużyłaby się do pięciu, co pomnożone przez 75 pacjentek jednego dnia daje 150 minut więcej. Ale tamten lekarz powiedział: „Chodź, Abby, pokażę ci, jak to wygląda”. I to był ten przełomowy dla niej obraz, który zobaczyła.

Zwolennicy aborcji twierdzą, że „płód” w 13. tygo-

nicy i przeciwnicy aborcji wypowiadali się na temat obowiązującej w Arizonie ustawy. Nakazuje ona wykonywanie podstawowych czynności medycznych wobec przedwcześnie urodzonych dzieci, w tym tych, które przeżyły aborcję. Nawrócony na *pro-life*, mający za sobą 1200 aborcji dr Anthony Levatino opowiedział ze szczegółami przebieg aborcji w 22. tygodniu ciąży: „najpierw rozszerzam szyjkę macicy, by wprowadzić do niej instrumenty; potem szczypcami wyjmuję poszczególne części ciała: nogi, ręce, potem chwytam nimi coś twardego wielkości śliwki. Nie wyobrażacie sobie, co poczułem, kiedy następną częścią, którą wyciągnąłem, była twarz z parzącymi na mnie oczami”.

ONE MAJĄ OSOBOWOŚĆ

Z dr **Anitą Stolą**, neonatologiem z Phoenix w stanie Arizona, rozmawia Monika Odrobińska

Co 4 maja wydarzyło się na Times Square w Nowym Jorku?

W tym najruchliwszym, najgłośniejszym i najbardziej rozświetlonym reklamami miejscu świata stanął jeden z jeżdżących po USA autobusów, w których ciężarne kobiety mogą wykonać USG. Wiele z nich rezygnuje wówczas z aborcji. Do tego autobusu wsiadła Abby Johnson i dała poznać tysiącom ludzi noszone pod sercem dziecko.

Abby Johnson – bohaterka książki i filmu „Nieplanowane”?

Tak, to jej ósme dziecko. Na telebimie widać było obraz wykonywanego jej USG, a przez megafony słychać było bicie serca jej dziecka. Powtarzała za lekarzem, co widzi, wreszcie sama powiedziała: „To jest dziecko. To nie jest kot, nie pasożyt. To człowiek, któremu bije serce,

z własnym DNA, który jest oddzielony od mojego ciała”. Było to krótko po tym, jak w stanie Nowy Jork wprowadzono prawo do aborcji do 36. tygodnia ciąży. Przed pokazem zebrane na Times Square grupy *pro-life* i *pro-choice* się przekrzykiwały, teraz nagle zapadła niesamowita cisza.

Na polskie ekrany film „Nieplanowane” jeszcze nie zdążył wejść, a już spotkał się z bojkotem. Jeden z argumentów: to, co widziała Abby na monitorze USG, nie jest prawdą. Co Pani na to jako neonatolog?

W rzeczywistości procedury aborcyjne w klinikach Planned Parenthood nie dopuszczają wykorzystywania USG. Wykorzystywane jest tylko raz – gdy tuż przed zabiegiem ma wykazać wiek ciąży, bo od tego zależy koszt aborcji. Pacjentka jest w tym

dniu ciąży nie może czuć ani uciekać przed narzędziami.

Granicą przeżywalności dla przedwcześnie urodzonych dzieci był 23. tydzień ciąży. Dzięki rozwojowi medycyny wiek ten przesunięto teraz nawet do 22. tygodnia. Uratować można 33 proc. dzieci w wieku płodowym 23 tygodni. Ja codziennie mam do czynienia z takimi dziećmi. Kiedy w ramieniu wielkości mojego małego palca, o skórze tak przezroczystej, że widać naczynia krwionośne, próbuję wbić igłę, dziecko wyrывa się. One mają wykształcone nie tylko ciało, ale także osobowość! Układ nerwowy zaczyna tworzyć się ok. 7.-8. tygodnia ciąży; wykształcony jak u dorosłego człowieka jest już w 20. tygodniu; hormon stresu, wydzielany m.in. w wyniku bólu, jest produkowany od 13. tygodnia ciąży.

Uczestniczyłam w debacie senatu USA, w której zwolen-

Takie sceny „Wysokie Obcas” nazywają krzyżówką horroru i science fiction.

To świadczy o ich wrażliwości. Po wystąpieniu dr Levatina w senacie zapadła grobowa cisza, niektórzy płakali, inni chowali głowy w ręce. Udało się utrzymać prawo wcześniaków do podstawowej opieki medycznej, a przede wszystkim godnej śmierci.

Pani także miała w tym swój udział.

Na prośbę znajomego ginekologa napisałam do senatorów list. To było ponad dwa lata temu, gdy urodzonym w 24. tygodniu życia dzieciom w klinikach aborcyjnych Arizony nie udzielono opieki, zostawiono je, by zmarły. Nie wierzę, że ze złej woli, ale raczej z braku przygotowania personelu do opieki nad tak małymi dziećmi. Naturalną procedurą powinno być, by takie dzieci jak

najszybciej przewozić do najbliższej kliniki z oddziałem neonatologii.

W klinikach neonatologicznych, m.in. takiej, w której pracuję, rodzicom mającego przyjść na świat przedwcześnie urodzonego lub śmiertelnie chorego dziecka mówimy, że jeśli sobie życzą, zrobimy wszystko, by utrzymać je przy życiu, lub kiedy to nie jest to możliwe, ulżyć jego cierpieniu. Jeśli nie jest za małe, zaintubujemy, podamy tlen, by się nie dusiło, rodzice będą mogli je przytulać, całować, zadbamy o ciszę, bo te dzieci są wrażliwe na dźwięki. W klinice aborcyjnej dzieciom, które przeżywają zabieg, nie udziela się podobnej pomocy.

Jak zareagowało Pani środowisko zawodowe na list do senatorów?

Zaskoczyła mnie postawa neonatologów, którzy w innych, tzw. „normalnych”, okolicznościach udzielają wcześniakom specjalistycznej pomocy. Dzieciom w tym samym wieku ciążowym, które przetrwały aborcję, odbierano prawo do takiej pomocy. Nietrudno tu zauważyć podwójne standardy.

Zaprzysiężona senator Nancy Barto powtórzyła mi, że ten list jednak zaważył na zdaniu senatu, że w razie oznak życia należy przewieźć dziecko na najbliższy OIOM neonatologiczny, więc było warto. Niestety, prawo to jest obchodzone. Przed ukrytą kamerą dyrektor jednej z klinik aborcyjnych wyznała, że przed aborcją wstrzykują matce digoksynę powodującą zatrzymanie akcji serca dziecka. Nie ma więc prawa urodzić się z oznakami życia.

Dlaczego klinikom tak bardzo zależy na aborcji?

Powodów jest wiele. W klinikach PP aborcja jest tym, co przynosi największy zysk. Rok temu wyszedł na jaw proceder sprzedaży organów abortowanych dzieci, bez

wiedzy matek. Najwyżej wyceniana jest tkanka mózgowa – na ponad 22 tys. dolarów. O ile od 15 lat ogólna liczba aborcji w USA spada, o tyle liczba aborcji w klinikach PP rośnie o setki tysięcy. Tam wykonuje się blisko połowę aborcji w kraju.

W Alabamie właśnie upadła ustawa antyaborcyjna, a to był jeden ze stanów chroniących życie poczęte. Nie jest więc chyba tak optymistycznie, jak mówią twórcy filmu: że zmienia on serca i rzeczywistość?

W dziewięciu stanach zamieniono prawo w sposób naprawdę daleko idący – uchwalono zakaz aborcji od momentu, gdy wyczuwane jest tętno dziecka, czyli ok. 8. tygodnia życia. Sukcesem filmu są też kolejne osoby odchodzące z klinik aborcyjnych. Abby założyła stowarzyszenie, w którym znajdują wsparcie i pomoc w znalezieniu nowej pracy. Czyli są to osoby w takiej samej sytuacji jak ona, gdy zdecydowała się opuścić PP. Film napotykał duże przeszkody, w Kanadzie miał wejść na ekrany w czerwcu, wszedł w sierpniu. W USA miał być wyświetlany w kilku kinach przez kilka dni, a leciał tygodniami, i wszędzie.

Przyjechała Pani, by ustalić szczegóły pobytu w Polsce Abby Johnson. Czy może Pani zdradzić szczegóły?

Na zaproszenie Abby odpowiedziała entuzjastycznie. Poza Kanadą to będzie pierwsza jej tak daleka wyprawa. Jako mama ośmiorga dzieci stara się nie wyjeżdżać na dłużej niż dzień. Do Polski przyleci 9 lutego, dzień później odbędzie się konferencja prasowa w Warszawie, a potem spotkania m.in. w Bydgoszczy, Krakowie, Pile i 15 lutego znów w Warszawie. Szczegóły można śledzić na abbywpolsce.pl.

O bojkocie filmu „Nieplanowane” w Polsce czytaj na s. 43.



Krzysztof Ziemięć

Komu ulicę?

Siał postrach wśród Niemców, został zamordowany przez komunistów. Teraz straci swoją ulicę: 30 lat po rehabilitacji „Nila” władze Żyrardowa pozbawiają bohatera patronatu ulicy, przemianowując ją na Jedności Robotniczej – poinformował na Facebooku IPN.

Generał Emil Fieldorf „Nil” był organizatorem i dowódcą Kedywu Armii Krajowej oraz zastępcą Komendanta Głównego AK. Aresztowany przez NKWD i zesłany na Syberię, w 1953 r. po powrocie został wyrokiem komunistycznego sądu zamordowany przez oprawców, którzy zadbali nawet o to, by do dziś nie odnaleziono jego zwłok. Zmianę nazwy ulicy przegłosowali radni Platformy Obywatelskiej. W uzasadnieniu napisali, że to – tu cytuję – „konsekwencja woli mieszkańców miasta Żyrardowa, dla których Jedność Robotnicza była i jest istotnym czynnikiem w życiu społecznym”. Dodajmy, że ta jedność to wymuszone „zjednoczenie” Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej oraz powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W Białymstoku znikła ulica mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. W Warszawie Ratusz nie wykonywał ustawy dekomunizacyjnej, zrobił to wojewoda, jego decyzję podważył NSA i dlatego wrócili na ulice komunistyczni działacze – jak

„Mały Franek”. Czyli to nie jest jednostkowa sprawa. Komu i dlaczego przeskadza pamięć o polskich bohaterach?

Od razu pojawiły się opinie, że mamy do czynienia z recydywą komuny i walką kolejnego pokolenia AK z kolejnym pokoleniem UB.

Że wiele osób i środowisk w Polsce nie pogodziło się z tym, iż komunizm przegrał, a ich patroni odeszli do lamusa. Dlatego mamy powrót do komunistycznych zwyczajów i praktyk pisania historii według scenariusza Moskwy. Patrząc na ostateczny efekt, czyli znikanie oddanych sprawie polskiej patronów, można powiedzieć, że tak. Ale prawda jest nieco inna.

Wyniszczająca polityczne obyczaje walka polityczna sprawiła, że niektórzy politycy PO są w stanie zrobić dziś niemal wszystko, by „dowalić” PiS i zablokować „ich” politykę, „ich” patronów. Tylko że „Nil”, „Łupaszka”, inni żołnierze niezłomni, i nie tylko oni, nie należą do PiS! I politycy niewywodzący się z komunistycznego pnia nie muszą ich zwalczać! Czas to zrozumieć. Opamiętajcie się, panowie i panie, nie wykorzystujcie w doraźnej walce politycznej bohaterów, którzy za prawdziwą wolną Polskę oddali życie.

Nie chcę ostro pisać, że ci, którzy aż tak ich nienawidzą, są wciąż mentalnymi spadkobiercami oprawców polskich patriotów. Ale jeśli tak zagłosowali, tłumacząc, że taka była też wola mieszkańców, sprawiają, że de facto to oprawcy, a nie bohaterowie, będą znów uczczeni. Czy gdyby nawet 100 tys. obywateli chciało powrotu ulicy Bieruta czy Stalina – też byście tak zagłosowali?!



W SKRÓCIE

■ **Matka Boża Loretańska w kalendarzu rzymskim.** Ojciec Święty polecił, by przypadające 10 grudnia wspomnienie dowolnej Matki Bożej Loretańskiej wpisać do kalendarza rzymskiego. Nowe wspomnienie powinno pojawić się we wszystkich kalendarzach i księgach liturgicznych, by można było sprawować Mszę Świętą oraz liturgię godzin – czytamy w dekreście Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

■ **Męczennicy XXI w.** Zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego 48 sług Bożych zamordowanych przez islamskich terrorystów podczas Mszy Świętej w katedrze w Bagdadzie. Atak miał miejsce dziewięć lat temu, w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych. Watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych bada sprawę pod kątem uznania ich męczeństwa. Jeżeli dojdzie do beatyfikacji, wśród wyniesionych do chwały ołtarzy znajdzie się dwóch kapłanów oraz 46 osób świeckich: matki i ojcowie, jedenaścioletnia dziewczynka, trzyletni chłopiec, trzymiesięczne niemowlę i nienarodzone dziecko zamordowane razem z matką.

■ **Zatrzymani Chińczycy.** Mongolska policja w stołecznym Ułan Bator zatrzymała 800 obywateli Chin oraz skonfiskowała setki komputerów i kart SIM w ramach dochodzenia w sprawie grupy cyberprzestępczej.

■ **O ludobójstwie Ormian.** Izba Reprezentantów USA uznała za ludobójstwo rzeź Turków na Ormianach w Imperium Osmańskim w czasie I wojny światowej, w latach 1915-1917. „To ważny krok dla przywrócenia historycznej sprawiedliwości i szacunku dla naszych męczenników. Mamy nadzieję, że przyczyni się on do zapobiegania takim zbrodniom w przyszłości” – napisał przywódca Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego.

■ **Zmarł Władimir Bukowski.** Jeden z pierwszych i najbardziej znanych radzieckich dysydentów zmarł na zawał serca w Cambridge w wieku 76 lat. Bukowski w ZSRR był wielokrotnie więziony za publikowanie w drugim obiegu, w tym autobiografię „I powraca wiatr”. Oskarżano go o „antysowiecką agitację” i organizowanie demonstracji w obronie pisarzy. W tzw. psychuszkach spędził w sumie prawie 12 lat. W 1976 r. został przez sowieckie władze wymieniony na lidera Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalana i deportowany na Zachód.



fot. PAP/EPA Vatican Media Handout

W KATAKUMBACH

O tożsamości, miejscu i nadziei chrześcijan mówił papież, sprawując Eucharystię w Dzień Zaduszny 2 listopada w rzymskich Katakumbach św. Pryscylly. Franciszek przyznał, że po raz pierwszy wszedł do katakumb. Zauważył, że jest to okazja do zastanowienia się nad życiem chrześcijan, którzy gromadzili się tam w ukryciu na Eucharystii, a także chowali zmarłych. Katakumby przypominają trudne wydarzenia

historyczne, a jednocześnie każą pamiętać o chrześcijanach doznających dzisiaj prześladowań za wyznawanie wiary i jest ich więcej niż w pierwszych wiekach. – Jakże wiele jest katakumb w innych krajach, gdzie ludzie muszą nawet udawać świętowanie urodzin, by móc sprawować Eucharystię, bo jest to zakazane – powiedział papież. Katakumby św. Pryscylly położone są we wschodniej części Rzymu, przy Via Salaria. Były używane jako podziemny cmentarz od II do V w.



fot. PAP/Wojciech Olkusz

HOŁD GEN. MACZKOWI

Prezydent Andrzej Duda i król Niderlandów Wilhelm-Aleksander oddali hołd gen. Stanisławowi Maczkowi i jego żołnierzom w Bredzie z okazji 75. rocznicy wyzwolenia miasta przez 1 Dywizję Pancerną. Uroczystości rozpoczęły się na Polskim Honorowym Cmentarzu Wojskowym przy Ettensebaan w Bredzie, gdzie spoczywa gen. Maczek i ponad 160 jego podkomendnych. Pierwsza Dywizja Pancerna

została powołana 25 lutego 1942 r. na rozkaz naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego. Po intensywnym szkoleniu w składzie 1 Armii Kanadyjskiej ruszyła na otwarty w czerwcu 1944 r. front zachodni. Odegrała znaczącą rolę w bitwie pod Falaise, zamykając okrążenie wokół niemieckich 7 Armii i 5 Armii Pancerniej w tzw. kotle. Zwycięski marsz dywizji pod dowództwem gen. Maczka wiódł przez północną Francję, Belgię i Holandię. Więcej na ss. 34-35.



WCZEŚNIEJSZE WYBORY

Brytyjcy posłowie zdecydowali, że przedterminowe wybory do Izby Gmin odbędą się 12 grudnia. Będą to pierwsze przeprowadzone w grudniu wybory w Wielkiej Brytanii od 1923 r.

fol. PAP/EPA/Jessica Taylor/UK Parliament Handout



fol. PAP/Darek Delmanowicz

U ORŁĄT LWOWSKICH

– Naszą lwowską tradycją stało się to, że 1 listopada gromadzimy się na Mszy Świętej na tak ważnym dla naszej historii i każdego z nas miejscu – powiedział na Cmentarzu Orłąt we Lwowie w uroczystość Wszystkich Świętych abp Mieczysław Mokrzycki. Po wspól-

nej modlitwie z grekokatolikami przy Grobie Nieznanego Żołnierza metropolita lwowski poprowadził procesję alejami Cmentarza Łyczakowskiego. W Dzień Zaduszny, 2 listopada, procesja odbyła się na Cmentarzu Janowskim.

KALIFORNIA PŁONIE

Ponad 200 tys. osób trzeba było ewakuować z powodu pożarów w amerykańskim stanie Kalifornia. W okolicach zamknięto drogi. Na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles odwołano zajęcia. Wielu mieszkańców uskarża się na problemy z oddychaniem. Gubernator stanu Gavin Newsom ogłosił stan wyjątkowy. Pożary z powodu silnych wiatrów szybko się rozprzestrzeniają. Największe trawią tereny na północ od San Francisco. Dwa miliony ludzi pozbawione są prądu.



fol. PAP/EPA/John Cetino

■ **Apostolskie Archiwum Watykańskie.** Ojciec Święty zmienił nazwę Tajnego Archiwum Watykańskiego.

W pełni zachowując swą dotychczasową tożsamość, będzie się ono odtąd nazywać: Apostolskie Archiwum Watykańskie. W związku z przemianami, jakie zaszły zarówno w języku, jak i we wrażliwości społecznej, historyczna nazwa może budzić błędne skojarzenia. Sugeruje, że jest tam przechowywana wiedza zarezerwowana dla nielicznych. Kościół tymczasem nie boi się historii, a watykańskie archiwa są od dawna dostępne dla historyków.

■ **Śmierć przywódcy Państwa Islamskiego.** Szczątki przywódcy ISIS Abu Bakra al-Bagdadiego wrzucono do morza – oświadczył szef Centralnego Dowództwa USA gen. Kenneth F. McKenzie. O śmierci al-Bagdadiego poinformował prezydent USA Donald Trump, podając, że wysadził się on w powietrze podczas operacji amerykańskich sił specjalnych w północno-zachodniej Syrii.

■ **Imamowie wydalen.** Szwedzki rząd zdecydował o wydaleniu ze Szwecji sześciu radykalnych islamistów, którzy zagrażają bezpieczeństwu państwa. Większość z nich to pochodzący z Iraku wpływowi imamowie.

■ **Polityk bez Komunii.** Joe Biden, amerykański polityk Partii Demokratycznej, który od lat wspiera aborcję, przypuszczalnie kandydat na prezydenta w wyborach w 2020 r., uczestniczył we Mszy Świętej w kościele św. Antoniego we Florence. Kiedy chciał przyjąć Komunię, ks. Robert Morey odmówił mu jej udzielenia. Odmowa udzielenia Komunii Świętej byłemu wiceprezydentowi była zgodna z kościelnymi przepisami. Kanon 915 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, że nie wolno dopuścić do Komunii „osób trwających z uporem w jawnym grzechu ciężkim”.

■ **Blżej beatyfikacji.** Zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego Chiary Lubich, założycielki Ruchu Focolare.

■ **Tragedia w pociągu.** Co najmniej 65 osób zginęło, a kilkadziesiąt zostało rannych w pożarze, który wybuchł w jadącym pociągu w prowincji Pendżab w Pakistanie. Eksplodowała butla gazowa wykorzystywana przez pasażerów do przygotowywania posiłków.

Servis przygotowany na podstawie PAP, KAI i RV



Anna Meetschen

Vox populi vox Dei?

Dwa wielkie marsze, jakie przeszły przed kilkoma tygodniami w Belfaście, stolicy Irlandii Północnej, i w Paryżu, pokazały, niestety, że rządzący nie liczą się z opinią obywateli. Twardo natomiast reanalizują z góry wyznaczoną agendę, która ma dalej czynić z Europy miejsce nieprzyjemne życiu i rodzinie. Pomimo wielkich protestów i marszów odbywających się w Irlandii Północnej przeciwko wprowadzeniu przez Londyn legalizacji aborcji 21 października prawo aborcyjne zaczęło tam formalnie obowiązywać.

W lipcu członkowie brytyjskiej Izby Gmin przegłosowali w Irlandii Północnej legalizację aborcji, a także przy okazji małżeństwa jedнопłciowe. Te wejda w życie od połowy lutego 2020 r., z powodu politycznego impasu, który od 2017 r. panuje w tej brytyjskiej prowincji. Wykorzystali to politycy w Londynie, którzy już wcześniej zapowiadali „pomoc” w aborcyjnym procederze dla swych obywateli w Irlandii Północnej, choćby przez pokrywanie kosztów aborcji kobietom, które zdecydowały się jej dokonać w innych częściach Zjednoczonego Królestwa. W ten sposób Londyn zezwolił na ostatniej wysepce swojego imperium aborcję do 28. tygodnia ciąży, a w niektórych przypadkach nawet do urodzenia. Prawo zacznie obowiązywać od końca marca 2020 r.

Północnoirlandzcy biskupi określili legalizację aborcji „tragicznym dniem”: „Aborcja jest brutalnym pogwałceniem cennego daru życia. Prawo do życia nie zostało nam przyznane przez żadną ustawę ani rząd. Każde ludzkie prawo, które usuwa pra-

wo do życia, jest prawem niesprawiedliwym i musi mu się przeciwstawić każdy człowiek, każdy wyborca, każdy przedstawiciel polityki. Dla polity-

ków katolickich jest to nie tylko kwestia ochrony ludzkiego prawa do życia, ale także podstawowa kwestia wiary katolickiej”. Biskupi katolicy z Irlandii Północnej zaape-

lowali również, by wyciągnąć konsekwencje od polityków, na których wierni głosowali, a którzy nic w tej sprawie nie zrobili.

Podobna sytuacja miała miejsce w Paryżu, kiedy to na początku października ulicami francuskiej stolicy przeszło 600 tys. osób, protestując przeciwko prawu uznającemu dwie lesbijki równoprawnymi „matkami” i przyznaniu im oraz kobietom samotnym prawa do macierzyństwa zastępczego i technik wspomaganego rozrodu. Wśród uczestników tej ogromnej manifestacji byli nie tylko katolicy, ale także wyznawcy innych religii, politycy i eksperci. Biskup Dominique Rey, ordynariusz diecezji Fréjus-Toulon, powiedział: „Jestem tu jako człowiek wierzący, który zdaje sobie sprawę, że rodzina jest niezbędnym fundamentem ludzkości. Ta rodzina opiera się na związku małżeńskim mężczyzny i kobiety, zdolnych do wzbudzenia potomstwa. Bez tego odniesienia rodzina już nie istnieje, a ludzkości grozi wyginięcie. Nie jesteśmy tutaj

przeciw wszystkiemu! Jesteśmy za życiem, za rodziną; nie można budować społeczeństwa na negacji tego, co było podstawą ludzkości od samego początku”.

Na czym stanęło? W połowie października ustawa została przyjęta po pierwszym czytaniu przez niższą izbę francuskiego parlamentu. Nic dziwnego, skoro nawet organizatorzy szczytu ONZ, zanim jeszcze ten się odbył na początku listopada w Nairobi, już opublikowali wnioski, wśród których uznali aborcję

za prawo człowieka. Dodatkowo do udziału w szczycie nie zostały dopuszczone organizacje broniące życia i rodziny. Czy oznacza to, że powinniśmy dać sobie spokój z marszami i protestami, skoro widzimy, że rządzący działają wbrew woli narodu? Bynajmniej. Powinniśmy jednak najpierw bardzo uważnie wybierać kandydatów, na których głosujemy w wyborach, bo potem żadne lamenty nie pomogą.



Modlitwa za papieża



fot. PAP/EPN Vatican Media Hanout

W Dzień Zaduszny Ojciec Święty modlił się w podziemiach Bazyliki Watykańskiej przy grobach swoich poprzedników. Na zdjęciu: Franciszek przed grobowcem św. Pawła VI.

Kard. Ruini o celibacie

– To prawda, że wiele wspólnot cierpi na brak kapłanów. Jest więc zrozumiałe, że pojawiło się dążenie do wyświęcania żonatych mężczyzn, za czym opowiedziała się większość Synodu o Amazonii. Moim zdaniem jest to jednak błędny wybór. Mam nadzieję, i o to się modlę, że w posynodalnej adhortacji papież tego nie zatwierdzi – powiedział kard. Camillo Ruini. Był on jedną z kluczowych postaci pontyfikatu św. Jana Pawła II. Przez 17 lat w imieniu papieża jako kardynał wika-

riusz kierował duszpasterstwem rzymskiej diecezji. Przez 16 lat stał na czele episkopatu Włoch.

Kard. Ruini przypomina, że celibat jest wymownym znakiem całkowitego oddania Bogu i służbie braciom, zwłaszcza dzisiaj, gdy świat jest silnie naznaczony erotyzmem. Rezygnacja z celibatu, choćby w wyjątkowych przypadkach, byłaby uleganiem duchowi świata, który coraz bardziej usiłuje przeniknąć do Kościoła i który trudno byłoby ograniczyć do szczególnych sytuacji, takich jak w Amazonii.



Dariusz Kowalczyk SJ

Kościół domem?

Papież Franciszek często powtarza, że Kościół powinien być domem z otwartymi drzwiami, domem dla wszystkich. A Jan Paweł II w swoim liście – „testamencie”, *Novo millennio ineunte*, napisał: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu...” (nr 43). Z drugiej strony słysząc narzekania różnych osób i środowisk, że nie czują się w Kościele jak w domu, bo są przez jego przedstawicieli osądzani i wykluczani...

Analogia do domu przemawia do mnie osobiście. W Kościele czuję się właśnie jak w domu. To nie znaczy, że nie mam żadnych problemów, że wszystko mi się podoba... Ale czyż w domu, w życiu rodzinnym nie ma problemów, napięć, sporów? Moje bardziej świadome bycie w Kościele zaczęło się, kiedy miałem około pięciu lat. Mama zapisała mnie do ministrantów, a ponadto do eksperymentalnej grupy małych dzieci, które były przygotowywane do przyjęcia Komunii Świętej wcześniej niż w drugiej klasie. Pamiętam księży, siostry zakonne z tamtego okresu. Czułem się w kościele parafialnym bezpiecznie, co więcej, czułem się chciany i kochany, jak w domu.

Trzeba jednak zauważyć, że analogia domu ma wie-

le znaczeń, a poza tym jest wystawiona na różne błędne, jeśli nie przewrotne, interpretacje. Bywa, że rozumie się ją następująco: Kościół nie powinien niczego krytykować, niczego nie wymagać, o nic pytać, tylko przyjmować z otwartymi ra-

mionami wszystkich, którzy czegoś od Kościoła oczekują. Bo ponoć Jezus tak robił... Ale to nie jest prawda. Wystarczy przeczytać Ewangelie, aby się o tym przekonać. Gdyby Jezus poklepywał wszystkich po plecach, uważając, by nikogo nie urazić, to nie miałby tylu wrogów i nie zostałby ukrzyżowany. Żyłby długo i szczęśliwie, prowadząc „owocny dialog”.

Skoro chcemy Kościoła-domu, to zadajmy sobie pytanie, co to znaczy dom. Na pewno nie należy mylić domu z hotelem, gdzie płacimy za mieszkanie i ewentualnie za wyżywienie i oczekujemy, że nikt się nie będzie wtrącał do tego, kiedy wychodzimy, a kiedy wracamy. Stajemy się częścią konkretnego domostwa w określony sposób i na określonych zasadach. Dom to wspólnota, która nie może jednak istnieć bez poszanowania pewnych zasad i reguł. Analogia otwartych drzwi też ma swoje granice. Bo jedną rzeczą jest dom gościnny, a zupełnie inną mieszkanie zamienione w melinę, gdzie o każdej porze dnia i nocy mogą pojawić się mało sympatyczne typy. Dom to także intymność. A intymność potrzebuje, by drzwi pozostawały niekiedy zamknięte.

Do Kościoła nie można było wejść ot, tak sobie, na swoich zasadach, bez

szczerego przyjęcia wiary Kościoła. Sakramenty nigdy nie były dla kogokolwiek, kto właśnie wpadł z ulicy i wyraził ochotę, by wziąć udział w jakimś ryście. Od początku w Kościele istniała pewna dyscyplina, zasady postępowania. Także trwanie w Kościele wymagało i wymaga posłuszeństwa. Paweł Apostoł w Pierwszym Liście do Koryntian odnosi się do sytuacji, że jakiś członek Kościoła „żyje z żoną swego ojca” (5,1). Stanowczo domaga się wykluczenia takiego człowieka ze wspólnoty. A na końcu stwierdza, by nie przestawać z takim, co „nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą...”. „Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku” (5,11) – podkreśla.

Jednocześnie wykluczeni z Kościoła z powodu swoich ciężkich grzechów są wzywani do powrotu. Kościół modli się za nich, poleca ich Bożemu miłosierdziu.

Powrót i ponowne wejście na pełnych prawach do wspólnoty wymaga jednak spełnienia pewnych warunków. Są to *de facto* warunki sakramentu pojednania: wyznanie grzechów, żal, postanowienie poprawy, zadośćuczynienie. Kościół jest powszechnym domem, by głosi wszystkim Chrystusa i zaprasza do stania się członkiem Jego Mistycznego Ciała, a dla tych, którzy upadli, ma słowo miłosierdnego pouczenia. Ale nie jest meliną.

Bywa, że w domu czujemy się źle. Trzeba się wówczas zastanowić, czy problem nie tkwi w nas. Ale może być też tak, że sprawa jest bardziej skomplikowana. Trzeba wtedy cierpliwie rozmawiać, próbować mądrze coś zmienić, inaczej ustawić. Jednak bez robienia rewolucji, bo te budowaniu domostwa nie służą.

dkowalczyk@jezuici.pl
Autor jest profesorem
Wydziału Teologicznego
Papieskiego Uniwersytetu
Gregorianum w Rzymie

REKLAMA

REKOLEKCJE
z o. Jamesem Manjackalem
Misjonarzem Miłosierdzia

ON LECZY
ZŁAMANYCH NA DUCHU
I PRZEWIĄZUJE ICH
RANY
Ps 147:3

Warszawa
Hala widowiskowo-sportowa, ul. Ponia 5

22-24 listopada 2019

Szczegóły w tym rejestracja na:
www.badzdobrejmysli.pl www.parafiamiedzeszyn.pl

Wrogowie zewnętrzni mogą wiele krzywd nam zadać, ale narodu ani naszego patriotyzmu zabić nie mogą – stwierdzał Henryk Sienkiewicz w roku 1910, po stu kilkunastu latach naszej narodowej niewoli.



Jacek Salij OP

Dlaczego mamy kochać Ojczyznę?

„Nacisk zewnętrzny, choćby najdłuższy i najbardziej nieubłagany, może przyczynić narodowi męczarni – zabić go nie może” – pisał. Mimo to, niestety, mamy powody – przestrzegał już wtedy autor „Trylogii” – żeby się lękać o duchową kondycję naszego narodu. Bo jednak naszą polskość możemy utracić: „Idea polska może zginąć samobójstwem albo z choroby wewnętrznej”.

Nie brak symptomów – kontynuował swoją przestrożę Sienkiewicz – wskazujących na to, że taka wewnętrzna choroba już nas toczy, a jej przejawy budzą uzasadniony niepokój: „Dziś nie wśród obcych i nie wśród nieprzyjaciół, ale wśród nas samych są tacy, którzy patrzą na nią [na Polskę] obojętnie, są tacy, którzy się jej wyrzekają, są tacy, którzy ją czernią, są tacy, którzy jej nienawidzą, są tacy, którzy na nią plwają. (...) Nie powinniśmy zapominać, że jeśli istnieje prasa pragnąca nas uzdrowić, to istnieje także taka, która nas rozkłada. Jeśli istnieje literatura potęgująca życie, to istnieje i taka, która pcha ku śmierci”.

Wydaje się, że Sienkiewicz trafnie diagnozował ciężki kryzys patriotyzmu, jaki pod koniec epoki zaborów dotknął polskie społeczeństwo. Wyszliśmy z tego kryzysu dzięki pozytywnym wstrząsom patriotycznym, jakim było pojawienie się realnych nadziei na niepodległość oraz jej odzyskanie i konieczność obrony.

Symptomy kryzysu patriotyzmu w społeczeństwie polskim dzisiaj wydają się jeszcze groźniejsze niż sto lat temu. Pozytywne wstrząsy, jakich ostatnim pokoleniom nie

brakowało – wybór Jana Pawła II i jego kolejne przyjazdy do ojczyzny, powstanie „Solidarności”, upadek komunizmu i ponowne odzyskanie niepodległości – jakby zostały już zapomniane. Przed nami beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia i setna rocznica Cudu nad Wisłą. To kolejne szanse na przebudzenie.

PATRIOTYZM UTRUDNIONY

Bywa nieraz, że Ojczyzna jest raczej macochą niż matką, i wówczas niełatwo ją kochać. Przywołam tu gorzkie wspomnienie

Leszka Kołakowskiego z czasów okupacji: „Pamiętam, jak Niemcy wywieźli nas na początku 1940 r., znalazłem się w deskami zabitej wsi w powiecie koneckim. Kupowałem coś w karczmie. Stała tam gromada chłopów, jeden perorował, a drudzy przytakiwali, kiwali głowami: »Polactwo to źle rządziło, teraz Niemcy przyszli i będzie porządek«. Wprawiło mnie w osłupienie, że coś takiego jest możliwe w centralnej Polsce (...) Uprzytomniłem sobie, że coś tu jest złe, jeżeli chłop polski w środku kraju może tak mówić”.

Zanim skomentuję to wydarzenie, przypomnę mało dziś znanego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Antoniego Bryka (1820-1881). Ten chłopski syn z Dubiecka pod Przemyśłem stanowczo wyparł się swoich polskich korzeni, a nawet polskość zwalczał, m.in. sprzeciwiał się wprowadzaniu języka polskiego do wykładów uniwersyteckich. Ale bo też Ojczyzna jawiła mu się przede wszystkim jako krzywdzicielka. Żeby podjąć studia, musiał uciec z rodzinnej wsi, gdyż w tamtych czasach tacy jak on byli jeszcze przypisani do ziemi. Był już dyplomowanym lekarzem, kiedy właściciel wsi wezwał go do powrotu i przejęcia po zmarłym ojcu obowiązków chłopstwa pańszczyźnianego. Bryk nie miałby żadnych szans, żeby przeciwstawić się bezdusznemu prawu i złej woli właściciela Dubiecka, gdyby nie chronił go etat wojskowego lekarza. Po takich przejściach nigdy już nie miał rozpoznać w Polsce własnej Ojczyzny.

Świadectwo prof. Kołakowskiego skomentuję w świetle mojej wiedzy osobistej. Księdzem zostałem 21 lat po wojnie, toteż

miałem możliwość wysłuchać niezliczonych świadectw na temat przerażającej nędzy, jakiej doświadczali u nas ludzie najbiedniejsi, starsi ode mnie o jedno lub dwa pokolenia, nędzy, która popychała ich nieraz do czynów bardzo niegodziwych. Prawdopodobnie takich właśnie ludzi spotkał młody Kołakowski „w deskami zabitej wsi w powiecie koneckim”. Nie spieszyłbym się z osądzaniem ich za brak patriotyzmu i bezmiar głupoty, choć cechowało ich jedno i drugie. Przecież to kto inny bardziej niż oni był winny temu, że lu-

dziom z tej wsi trudno było poczuć się we własnej Ojczyźnie jak w domu i ją pokochać.

Dlaczego na tak przykre fakty zwraca uwagę akurat z okazji Święta Niepodległości? Bo chyba nie ma bardziej stosownej okazji, żeby sobie jasno powiedzieć, że patriotyzm wyraża się również w tym, że na miarę możliwości każdego z nas staramy się obraz matki Ojczyzny oczyszczać z cienia złej macochy.

ZBIOROWY OBOWIĄZEK

Rozumie się samo przez się, że Święto Niepodległości jest to przede wszystkim dzień naszego radowania się tym, że jesteśmy Polakami. To po prostu coś wspaniałego, że wolno nam do naszej narodowej, kulturowej i religijnej tożsamości przyznawać się i cieszyć się nią publicznie! Naród, który ma za sobą 123 lata niewoli, który doświadczył straszliwej niemieckiej okupacji i sowieckich wywózek na Sybir, i który po rzekomo zwycięskiej wojnie był przez ponad 40 lat pozbawiony pełnej niepodległości, dobrze rozumie, jak wielkim dobrem jest mieć własne państwo.

Być może do ideału naszego państwa daleko. Ale przecież byłoby przejawem skrajnej nieodpowiedzialności przeciwko niemu się ustawiać. Zbyt wiele nas ono kosztowało, żeby się teraz wobec niego dystansować, a nawet żeby faktu posiadania własnego państwa nie doceniać. Zatem każdy z nas niech się stara, stosownie do swojego miejsca w społeczeństwie, przyczyniać się do tego, żeby państwo polskie, jego prawa i instytucje były możliwe dla wszystkich swoich obywateli sprawiedliwe i przyjazne. Państwo powinno przecież tak funkcjonować, żeby to nam wszystkim ułatwiało, a nie utrudniało miłość Ojczyzny.

Pytają nas niekiedy ludzie: Ojczyzna? A cóż to takiego? Otóż ojczyzna jest to solidarność w doli i niedoli poprzez pokolenia. Jest to wspólnota nadziei, wspólnota kraju i języka, dziejów i kultury – wspólnota pokoleń, z których wyrosliśmy i których staliśmy się dziedzicami, pokoleń żyjących obecnie oraz tych pokoleń, które po nas nadejdą i będą z kolei naszymi duchowymi dziedzicami. Za tym słowem, za słowem „Ojczyzna”, stoją podejmowane w ciągu pokoleń trudy i ofiary, klęski i zwycięstwa, radości i sukcesy,

wstrętu do takiej miłości Ojczyzny i do takich „patriotów”, o których pisał Jan Kasprzowicz:

*Widziałem, jak do Jej kolan –
Wstręt dotąd serce me czuje –
Z pokłonem się cisną i radą
Najpospolitsi szuje.*

Zarazem, podobnie jak pan Jourdain nie wiedział, że mówi prozą, można rzetelnie pracować na rzecz Ojczyzny, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że jest się w ten

poznał smak dumy z przodków, o których aż chce się opowiadać znajomym, a zwłaszcza swoim dzieciom, będzie umiał również w dziejach swojej Ojczyzny zauważać takie karty, które będzie chciał zapamiętać i o nich opowiadać. Jeżeli dzisiaj są Polacy, którym obce jest poczucie dumy z tego, że są Polakami, bierze się to zapewne stąd, że nie znają dziejów swojej Ojczyzny, a w każdym razie nikt im o nich nie opowiadał z miłością, a może nawet poznali je z narracji jej wrogów.



fol. xhz

które dzisiaj stanowią o naszym zakorzenieniu i o naszej duchowej tożsamości.

Żeby móc czytać „Pana Tadeusza”, trzeba najpierw nauczyć się alfabetu. Podobnie żeby kochać Ojczyznę – autentycznie, nie tylko deklaratywnie – trzeba troszczyć się o glebę, na której prawdziwy patriotyzm ma szansę wyrosnąć. Przygotowanie warunków uzdalniających nas do miłowania Ojczyzny powinno być trójdzielne – i obejmować teraźniejszość, przeszłość oraz przyszłość.

Patriotyzm może pojawić się dopiero tam, gdzie ludzie pragną myśleć i działać w kategoriach dobra wspólnego oraz jakiegoś minimum bezinteresowności. Prywata, korupcja, zgoda na społeczną niesprawiedliwość, pogarda wobec słabszych od siebie czynią nas niezdolnymi do miłości Ojczyzny, chyba że będzie to miłość zakłamana. Trudno nie czuć

sposób prawdziwym patriotą, a w każdym razie przyczynia się Ojczyźnie jakiegoś rzeczywistego dobra. I z całą pewnością lepiej być patriotą prawdziwym, nawet jeżeli bezwiednym, niż patriotą zakłamanym, karykaturą patrioty. Ma się rozumieć, że jeszcze lepiej być patriotą świadomym.

Jeżeli zaś idzie o stosunek do pokoleń, które nas poprzedziły, słyszy się nieraz, że dzisiaj wielu młodych Polaków cechuje obojętność, a niekiedy nawet wstręt wobec historii ojczystej. Zdziwiający sukces Muzeum Powstania Warszawskiego świadczy o tym, że gdyby rodzicom i nauczycielom naprawdę na tym zależało, potrafilibyśmy naszym dzieciom i młodzieży o historii Polski mówić z miłością – jako o dziejach naszego narodu.

Czymś nie mniej ważnym jest rozszerzanie oraz przechowywanie pamięci rodzinnej. Kto

Patriotyzm to również pozytywny związek z pokoleniami, które przyjdą po nas. „Po nas choćby potop” – mówią egoiści, niewrażliwi na społeczny wymiar egości. Ludzie normalni chcieliby, żeby następne pokolenia Polaków mogły żyć w kraju bardziej zasobnym niż obecnie, rządzącym się mądrymi prawami, w kraju o wyższym niż obecnie poziomie wzajemnej życzliwości, w kraju, którego zarówno przyroda, jak i kultura są przedmiotem nieustannej społecznej troski.

Jeżeli w powyższych zdaniach jest trochę utopii, to przecież z całą pewnością prawdziwy patriotyzm polega również na tym, żeby realnie starać się o to, żeby powyższe marzenia przemieniały się chociaż odrobinę – i przemieniały coraz więcej – w rzeczywistość.



Maciej Pawlicki na planie „Legionów”

for. producenta



Opowieść o Legionach

Z **Maciejem Pawlickim**, producentem i współscenarzystą filmu „Legiony”, rozmawia Radek Molenda

Na 101. rocznicę odzyskania niepodległości na ekranach kin możemy oglądać „Legiony”. Dlaczego dopiero teraz?

To pytanie raczej do kolegów filmowców. Temat jest niesłychanie zobowiązujący i może po trosze wynikało to z obawy przed zmierzaniem się z nim. Wszyscy mieliśmy poczucie, że taki film musi mieć rozmach i nie może się nie udać. Nie chcieliśmy kolejnego filmu historycznego, który będzie traktowany jako serwitut płacony naszej historii, zwłaszcza, że w ostatnich latach powstało u nas kilka filmów – o wiktorii wiedeńskiej czy bitwie warszawskiej – w powszechnej opinii mało udanych.

Panowie jednak się odważyli.

Trzeba było ludzi spoza branży, jak Adam Borowski, który przyszedł z tym szalonym pomysłem w 2014 r., w stulecie czynu legionowego. Ten film powstał z jego determinacji, żeby coś po tej rocznicy zostało. A wiadomo, że z okazji rocznic łatwiej zebrać środki na tak duży film. Swoją drogą, ten film nie powstałby bez człowieka, którego przysłał nam św. Józef – pana An-

drzeja Senkowskiego, prywatnego przedsiębiorcy, właściciela firmy Polcar, który wyłożył pierwszą transzę pieniędzy na rozpoczęcie produkcji. Dopiero potem przyszły pieniądze ministerialne oraz od innych sponsorów.

Wybraliście nieoczywistą formę pokazania Legionów, Józef Piłsudski ani jego kadra niemal tu na ekranie nie istnieją. O czym więc jest ten film?

Odpowiadając najkrócej: o rodzeniu się wspólnoty i tożsamości narodowej oraz dorastaniu do patriotyzmu. Nie chcieliśmy robić filmu o Piłsudskim, ale o legionistach, których w sumie było 35- 50 tys. A w innych formacjach kolejne dziesiątki tysięcy.

Pisanie kroniki szlaku bojowego legionów dla koneserów zostawiamy innym. My myśleliśmy o tych widzach, którzy historią interesują się trochę, albo niemal wcale, i nie rozumieją, po co te tysiące chłopaków i dziewcząt z trzech zaborów połączyły się i poszły na ochotnika walczyć za Polskę, której jeszcze nie ma. Chodziło nam o pokazanie ducha i idei, motywacji

odrądzania się naszej wspólnoty państwowej i narodowej. Niemniej jednak odnajdziemy w filmie wiele istotnych historycznych postaci i wydarzeń, np. dwie bitwy: najbardziej spektakularną z bitew legionowych – szarżę pod Rokitną, i najważniejszą, jeśli chodzi o skutki – bitwę pod Kostiuchnówką.

Wiadomo, że w dwugodzinnym filmie nie da się wszystkiego opowiedzieć. Postawiliśmy więc na emocje. Stąd też nasi główni bohaterowie: Józek, Ola, Tadek.

Poznanie ich historii zostawmy tym, którzy wybiorą się do kina, zwłaszcza teraz, na Święto Niepodległości. Wspomnijmy jednak o szczególnie ważnej postaci Józka.

Został siłą wciągnięty, jak setki tysięcy Polaków, do armii carskiej. Było mu źle w mundurze, więc uciekł. Ale nie rozumie, po co w ogóle ta cała wojna, po co odrodzona, niepodległa Polska. Jego stopniowa przemiana, dorastanie, prześiąknięcie ideami legionowymi to główny, choć niejedyny wątek „Legionów”.

Maciej Pawlicki (1959) – producent telewizyjny i filmowy, reżyser, scenarzysta, wydawca, publicysta. Ukończył Wydział Wiedzy o Teatrze Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, a także studium scenariuszowe PWSFiTV w Łodzi. Był redaktorem naczelnym miesięcznika „Film”, dyrektorem TVP 1, wiceprezesem zarządu spółki Telewizja Familijna. Inicjator projektu „Życie za życie”, realizowanego przez IPN oraz Narodowe Centrum Kultury, poświęconego pamięci Polaków ratujących Żydów podczas II wojny światowej. Współautor programów „Polacy” oraz „Warto rozmawiać”. Właściciel przedsiębiorstwa Picaresque produkującego programy telewizyjne.

Z kolei Ola to nowa postać w polskim kinie: patriotyczna feministka początku XX w.

Kiedy moja córka Klara przeczytała pierwszą wersję scenariusza, w której o względy Oli w filmie starają się Tadek i Józek, i na tym kończy się jej rola, skrytykowała ten pomysł. I słusznie, ponieważ w legionach walczyły także kobiety. W samej Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego było ich niemal 5 tys. A takich organizacji w latach I wojny światowej było kilka. Dopóki w pewnym momencie Piłsudski na wycofał ich z linii frontu, walczyły na równi z mężczyznami. W samym wywiadzie Pierwszej Kadrowej służyło 40 kobiet, pod dowództwem Aleksandry Szczerbińskiej, późniejszej żony Piłsudskiego. Jedną z nich jest Ola, której dojrzwienie także śledzimy na filmie. Szły przed oddziałami, rozeznawały teren, czy np. nie ma Rosjan w wiosce, do której chcieli wejść. Były łapane, torturowane, zabijane. Chcieliśmy oddać im hołd.

Nasze feministki dziękowały Panom za tę postać?

Jeszcze nie. Wciąż czekamy (śmiech).

Świetne zdjęcia, świetna muzyka, znakomite sceny szarży ułańskich, wciągająca opowieść. Na co jeszcze warto zwrócić uwagę?

W miarę łatwo jest opowiadać o naszą historię hermetycznym językiem dla wąskiej grupy znawców, która jest tym zainteresowana. Jeszcze łatwiej jest do masowej publiczności mówić prymitywnym językiem o rzeczach błahych. Najtrudniej jednak o rzeczach ważnych mówić do szerokiej publiczności językiem zrozumiałym i atrakcyjnym. Na tym nam zależało. Czy się udało? O tym świadczyć może bardzo dobry odbiór „Legionów” przez młodzież.

Jest też w filmie bardzo wiele historycznych odwołań, symbolicznych szczegółów – komunikatów do widza, czytelnych na różnym poziomie jego znajomości historii.

Nasi kawalerzyści to przypomnienie słynnej ułańskiej siódemki Beliny [Władysław Belina-Prażmowski, pułkownik kawalerii Wojska Polskiego – przyp. rm], nazywanej przednią strażą Piłsudskiego. Jest scena, gdy idą z samymi siodłami. I taka jest historyczna prawda: w 1914 r. chodzili z siodłami, ponieważ jeszcze nie mieli koni. Z Krakowa na Oleandry jechali dorożką. Jest w końcowej scenie filmu ściąganie przez legionistów pod Kostiułową swego dowódcę z pola bitwy na płaszczy. I tak było naprawdę. Jest też w filmie ukazany – przyznaję, że dość skąpo – prawdziwy konflikt między legionistami z endeckimi Drużynami Strzeleckimi i strzelców z patriotycznymi PPS-ami, zakończone sugestywnym wymianianiem się odznakami na czapkach, by to już było jednolite co do ubioru i celów walki wojsko.

W filmie pojawia się m.in. prawdziwy rewolwer, którego używał podczas powstania styczniowego jeden z oficerów legionów,

z wygrawerowanymi na nim m.in. nazwami i datami bitew powstania 1863 r. Z kolei Borys Szyca, grający historyczną postać rotmistrza Zbigniewa Dunina-Wąsowicza, gdy w filmie prowadzi szarżę na Rosjan pod Rokitną, ma w ręku prawdziwą lornetkę rotmistrza pożyczoną nam od jego rodziny. Takich perełek dla konsekwentów w filmie jest sporo.

W „Legionach” odnajdziemy sporo wątków i odniesień do znanych z innych produkcji kina historycznego. Nie mogę jednak nie zapytać o końcową scenę, kiedy Józek usynawia chłopca-sierotę i idą w nieokreśloną bliżej dal.

Chłopca wymyślił reżyser, Darek Gajewski. Takich dzieciaków – synów pułku było w Legionach niemało. Józek sam nie miał ojca. „Usynowił” go i ukształtował w nim legionistę grany znakomicie w filmie przez Mirosława Bąkę por. Stanisław Kaszubski ps. „Król” – postać historyczna, prawdziwy autorytet wśród legionistów. Usynowienie chłopca to pokazanie polskiej sztafety pokoleń, spłaceniem przez Józka długu, odbudowywaniem zerwanych więzi.

Wspomnieć trzeba, że „Legiony” powstały pod patronatem św. Józefa, co przypominamy w napisach końcowych. A w filmie znajdziemy scenę, w której Ola przed planowanym samobójstwem modli się przed obrazem przedstawiającym św. Józefa trzymającego za rękę małego Jezusa.

Niemal jednocześnie z „Legionami” do kin wszedł podobny tematycznie, jednak

zgodnie oceniany jako o wiele gorszy film „Piłsudski”. Oba przeszkadzają sobie w osiągnięciu wysokiej frekwencji w kinach. Dlaczego tak się stało?

Dystrybutorem „Piłsudskiego” jest Next Film należący do spółki Agora, wydawcy „Gazety Wyborczej”. I to Agora, wbrew zapowiedziom wprowadzenia „Piłsudskiego” do kin w listopadzie, w ostatniej chwili postanowiła rzucić ten film do kin tuż przed „Legionami”. Co więcej, Agora, która jest właścicielem ogromnej większości kin w mniejszych miastach Polski, zakazała w tych kinach wyświetlania „Legionów”. W rezultacie z jednej strony promowano „Piłsudskiego”, z drugiej – w wielu miastach „Legionów” w ogóle nie można było zobaczyć.

Inna sprawa, że „Legiony” mają zaskakująco słabą reklamę w mediach publicznych.

Niech Pan to napisze. Kiedy ja o tym mówię, prezes TVP Jacek Kurski się denerwuje i mi nie wierzy.

Są i głosy, że Polacy są zmęczeni historyczną narracją w dyskursie publicznym, dlatego nie są zainteresowani produkcjami pokazującymi heroizm Polaków, nawet gdy mają hollywoodzki rozmach.

Myślę, że są zainteresowani, ale niekoniecznie o tym wiedzą. Kiedy rozmawiamy z widzami o „Legionach”, najczęstszą reakcją na film jest zdziwienie. Ludzie są zaskoczeni, że tak może wyglądać polskie kino historyczne! Nie mamy dotychczas wielu dużych polskich obrazów epickich ze scenami batalistycznymi, które by na dobrym poziomie, współczesnym językiem i ze współczesnymi emocjami opowiadały naszą historię. Być może nie idziemy na „Legiony”, ponieważ nie wiemy, że możemy je tak głęboko przeżyć.

A może bronimy się przed odkryciem, jak wiele jest w nas samych dawnego Józka?

To także. Kluczowym celem, który postawiliśmy sobie, tworząc ten film, było opowiedzenie, czym jest patriotyzm – że jest to utożsamienie własnego losu z losem ojczyzny. Nie lubię patriotyzmu rozumianego jako cierpienie swoich spraw dla spraw ojczyzny. To zła, nawet szkodliwa droga myślenia. Dzisiejszy patriotyzm znaczy: zajmując się swoimi sprawami, zajmować się sprawami ojczyzny. Jeśli młodzi ludzie zrozumieją, że Polska to ich dom, że zajmując się Polską, zajmują się swoim domem, swoją przyszłością – przetrwamy.



W SKRÓCIE

■ **Trzeba solidarności.** 10 listopada Kościół w Polsce przeżywa XI Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W tym roku organizujące go Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie zwraca uwagę na Sudan.

■ **W kryptach Jasnej Góry.** Do końca listopada w podziemiach kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze można nawiedzać krypty. To jedno z najstarszych miejsc w sanktuarium powstało wcześniej niż sama kaplica. W niszach skalnych jesz-



foto: PAP/Waldemar Deska

cze do niedawna chowano zmarłych paulinów. Pochowany tu był bohater-ski przeor Jasnej Góry z czasów oblężenia szwedzkiego w XVII w., o. Augustyn Kordecki. Zakonnicy żyjący według surowej reguły św. Augustyna zachowywali specjalny rodzaj pochówku, pozbawiony nagrobków ziemnych.

■ **Rodziny Radom.** Radni Powiatu Radomskiego jednomyślnie przyjęli Kartę Praw Rodziny, uznawszy, że „wobec rzeczywistości chcące umniejszyć wartość i godność rodziny poprzez zamiar wprowadzenia do szkół przez środowiska LGBT tzw. edukacji seksualnej konieczne jest przedsięwzięcie odpowiednich kroków”.

■ **Zmarł dyrektor Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach.** Ksiądz Jacek Pietruszka miał 52 lata, święcenia kapłańskie przyjął w 1991 r. z rąk kard. Franciszka Macharskiego. Wcześniej współpracował m.in. z Muzeum Katedralnym i Archiwum Kapituły Metropolitalnej na Wawelu oraz ukończył międzyuczelniane studia podyplomowe w zakresie muzealnictwa zorganizowane przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II i Politechnikę Krakowską.

■ **Festiwal Filmów Chrześcijańskich Arka 2019** odbywa się w ośmiu miastach Polski: Głuszycy, Krakowie, Lublinie, Łomży, Nowym Sączu, Rzeszowie, Siedlcach i Warszawie w kolejne weekendy listopada. Towarzyszą im spotkania z liderami lokalnych społeczności oraz twórcami filmów festiwalu, dyskusje na tematy społeczne. Więcej: festiwalarka.pl. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

WRACAJĄ DO DOMU

Rosjanin Denis Lisov i jego trzy córki: dwunastoletnia Sofia, sześćioletnia Serafina oraz czteroletnia Alisa, wracają do Rosji. Zostali zatrzymani 1 kwietnia przez straż graniczną na Okęciu w Warszawie. Dziewczynki figurowały w Systemie Informacyjnym Schengen jako osoby zaginione. Lisov zabrał córki z muzułmańskiej rodziny zastępczej w Szwecji i uciekł z nimi do Polski. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy orzekł, że dzieci pozostaną pod opieką ojca i pozwolił im wrócić do ojczyzny.



foto: PAP/Łezek Szymański

DROGA ZAGŁADY



foto: PAP/Jacek Bednarczyk

Na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady KL Auschwitz II-Birkenau w Brzezince odbyła się zaduszkowa Droga Krzyżowa w intencji ofiar obozów koncentracyjnych i łagrow.

DAŁA NAM EL GRECA

Dr Izabella Galicka, historyk sztuki, odkrywczyni (wraz z Hanną Sygietyńską) obrazu „Ekstaza św. Franciszka” El Greca w Kosowie Lackim, zmarła 1 listopada. Miała 88 lat. Pracowała w Pracowniach Konserwacji Zabytków w Dziale Dokumentacji Naukowej, a następnie przez wiele lat w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk jako inwentaryzator i redaktor Katalogu Zabytków Sztuki dawnego województwa warszawskiego. Była członkiem Kapituły Nagrody im. Jacka Maziarskiego. Alpinistka i miłośniczka życia. W październiku została odznaczona przez prezydenta Andrzeja Dudę Medalem Stulecia Odzyskanej Nie-



foto: Kancelaria Prezydenta RP

podległości. Jej ojciec, prof. Karol Mikulski, dyrektor szpitala psychiatrycznego w Gostyninie, odmówił wykonania rozkazu niemieckich okupantów żądających listy chorych do eksterminacji i na znak sprzeciwu odebrał sobie życie./PAP, bsk

ZEBRA Z APLIKACJĄ

Na przejściu dla pieszych obok Domu Pomocy Społecznej w Chorzowie niewidoma Agnieszka Juranek testuje aplikację na telefon komór-



foto: PAP/Andrzej Grygiel

kowy. Telefon podpowie osobie niewidomej, czy można przejść przez jezdnię. Wszystko dzięki specjalnym czujnikom na sygnalizatorach, które wysyłają informacje na komórkę. Kiedy osoba korzystająca z aplikacji zbliży się do przejścia dla pieszych, usłyszy komunikat o kolorze światła na sygnalizatorze. Będzie mogła także na telefonie uruchomić przycisk wywołujący zielone światło. Chorzów jest pierwszym miastem w Polsce, które testuje tego rodzaju rozwiązanie.



MUZYKA NASZEJ EUROPY

Tegoroczna edycja Festiwalu Eufonie to blisko 640 artystów z 20 państw, 15 koncertów, osiem orkiestr, trzy prapremiery, siedem polskich premier – a to wszystko w zaledwie dziewięć dni. Od 15 do 23 listopada za sprawą II Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Eu-

ropy Środkowo-Wschodniej Eufonie Warszawa stanie się stolicą muzyki wielu kultur. Wydarzenia festiwalowe, utrzymane w różnej konwencji, stylistyce i nurtach muzycznych, odbędą się m.in. w Filharmonii Narodowej, Zamku Królewskim czy Teatrze Palladium. Festiwal przygotowało Narodowe Centrum Kultury przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

■ **Dary dla rodaków.** Katolickie Stowarzyszenie Młodych zachęca do udziału w drugiej edycji akcji „Polak z sercem”, adresowanej do Polaków na Białorusi i Ukrainie. Między 11 a 24 listopada trwa zbiórka żywności z długim terminem spożycia, środków chemicznych oraz artykułów szkolnych. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

■ **XII Targi Wydawców Katolickich** odbędą się 19-21 listopada w godz. 9-18.30 w holu Collegium JPIL KUL. Wpiszą się one w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, 450-lecie unii lubelskiej i Rok św. Jana Pawła II. 20 listopada o godz. 19 w Auli im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego odbędzie się koncert „Serce dla Ciebie, Polsko”. Wstęp bezpłatny. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

■ **Przeciw komu ta zbrodnia?** Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie tzw. prowokacji na ul. Chłodnej w 1983 r. w Warszawie, zastosowanej przez SB wobec ks. Jerzego Popiełuszki. Polegała ona na podrzuceniu w mieszkaniu duchownego obciążających go materiałów. Zdaniem sądu, czyny popełnione przez byłych funkcjonariuszy SB „nie stanowią zbrodni przeciwko ludzkości”. IPN, który wniósł akt oskarżenia, ma złożyć zażalenie od tej decyzji.

■ **Polityka Facebooka.** Ponad 250 pracowników Facebooka w liście otwartym skrytykowało politykę serwisu dotyczącą publikowania sponsorowanych treści od polityków nawet wtedy, gdy posty te zawierają dezinformację. W komunikacie przesłanym do Wirtualnemedia.pl Facebook przyznaje, że docenia zdanie części załogi, nie zamierza jednak niczego zmieniać w tej sprawie.

■ **Żywi o śmierci.** Polacy coraz rzadziej myślą o śmierci, obecnie zdarza się im to rzadziej niż jeszcze kilkanaście lat temu – wykazuje najnowszy raport CBOS. W ciągu ostatnich siedmiu lat wyraźnie ubyło osób, które chciałyby się przed śmiercią wypowiedzieć i przyjąć inne sakramenty.

■ **Stop nielegalnym adopcjom.** Prezydent Andrzej Duda podpisał przygotowaną w ministerstwie sprawiedliwości ustawę, która umożliwi bezwzględne zwalczanie procederu oddawania dzieci za pieniądze do nielegalnej adopcji. Karane ma być już nie tylko organizowanie nielegalnych adopcji na szeroką skalę, ale także pojedyncze takie przypadki.

POWRÓT DO ŁAŃCUTA



Na wystawie „Łańcuciana w zbiorach fundacji Trzy Trąby i Fundacji Feliksa hr. Sobańskiego” w Muzeum – Zamku w Łańcucie prezentowane są dzieła, które w obawie przed Armią Czerwoną w 1944 r. ewakuował Alfred Potocki. Po 75 latach nieobecności powróciły z Peru. Są wśród nich portrety rodzinne właścicieli Łańcuta: Potockich, Radziwiłłów, Castellanów, Rzewuskich i Czartoryskich, oraz obrazy przedstawiające polskich władców.

O POLSKOŚĆ WARMII I MAZUR

W Olsztynie można oglądać wystawę plenerową „Bohaterowie plebiscytu” przygotowaną przez Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w ramach obchodów Stulecia Plebiscytu na Warmii i Mazurach. W myśl postanowień trak-

tatu wersalskiego miał on zdecydować o przynależności państwowej tych ziem i granicach państwa polskiego. Wystawa prezentuje biografie i fotografie 28 osób zaangażowanych w działania na rzecz polskości Warmii i Mazur.





Jacek Karnowski

Skrzydła same nie pofruną

Mijają tygodnie od dnia wyborów, a my wciąż nie wiemy, jak będzie wyglądał rząd i w którą stronę. Wiemy, że premierzem dalej będzie Mateusz Morawiecki, którego prezes PiS ceni za sprawność w realizacji konkretnych celów, międzynarodowe obycie oraz doświadczenie menedżerskie. I w tej sprawie nie obyło się jednak bez sporów. Pozycja Jarosława Kaczyńskiego jest jednak tak silna, że bez większych problemów przełamał opór jednego z koalicjantów.

W którąś ze stron trzeba pójść, bo choć PiS wychodzi z wyborów zwycięskie, to z przekonaniem, że lód pod stopami zaczyna się robić kruchy. Wynik – 43,6 proc. głosów – jest znacznie poniżej oczekiwań, także poniżej potencjału. Rozczarowanie widać także w powyborczych sondażach, w których partia Kaczyńskiego nie dostała premii za zwycięstwo; dziś jej notowania wciąż przekraczają 40 proc., ale są niższe niż wynik uzyskany 13 października (wg pracowni Social Changes – 41,2 proc.). Tak wytrawny polityk jak prezes PiS z pewnością zdaje sobie sprawę, że kolejne cztery lata nie mogą być prostą kontynuacją poprzedniego czterolecia. Kaczyński na razie jednak czeka. Używając metafory ze sfery gier zespołowych, poprosił o czas.

Swoje propozycje przedkładają koalicjanci. Patryk Jaki, ważny polityk Solidarnej Polski – zapewne nie bez konsultacji ze Zbigniewem Ziobrą – wezwał do skrótu w prawo, tak oto opisując rzeczywistość: „Trwa proces wojny socjalizacji społec-

zeństwa – zamiany flagi biało-czerwonej na »tęczową«, społeczeństwa wolnościowo-konserwatywnego na lewackie. Świat wartości społeczeństwa w większości kształtują media liberalno-lewicowe oraz lewicowe uniwersytety. I smutną puentą tego procesu było oświadczenie rektorów polskich uczelni, że trzeba karać za krytykę ideologii LGBT”. Patryk Jaki podkreśla, że jeżeli prawica nie zrozumie wagi tych procesów, jeśli nie podejmie próby ich powstrzymania,

przegra na lata, ponieważ zindoktrynowana młodzież nie będzie oceniała świata pod względem jakości rządzenia, ale z punktu widzenia wyznaczanych idei. „To

będą procesy nieodwracalne” – ocenia.

Przeciwny pomysł zaprezentował Jarosław Gowin. W jednym z wywiadów stwierdził jasno, że „można wygrywać wybory bez poparcia klasy średniej, ale na dłuższą metę nie da się skutecznie rządzić i rozwijać Polski bez jakiejś formy współpracy z tymi ludźmi”. A więc kurs ku centrum, ku wielkim miastom. Na uwagę, że do tej pory zabiegi PiS pod adresem tych grup społecznych okazały się całkowicie jałowe, wicepremier – i lider Porozumienia – odpowiada: „Romans między nadobną panną, którą jest klasa średnia, a chwałkim młodzieńcem, czyli Zjednoczoną Prawicą, nie układa

się w tej chwili najlepiej. Pan widzi problem tylko w fochach nadobnej panny. Ja zaś chcę się zastanawiać, czy aby młodziemczak nie jest trochę szczerbaty, trochę kostropaty. Może powinniśmy otworzyć się programowo na tę część postulatów klasy średniej, która jest zgodna z interesem państwa”. Pytanie, jak to zrobić, nie tracąc poparcia tradycyjnej bazy PiS, i czy w ogóle jest na to szansa. Zablockowanie emocjonalne większości wyborców tzw. anty-PiS jest bowiem tak wielkie, że racjonalne argumenty mogą tu nie mieć większego znaczenia.

Ziobro i Gowin w obecnym sejmie ważą dużo więcej niż w poprzednim, gdy mieli razem 12-13 posłów. Dziś ich partie wprowadziły po 18 posłów, a więc każda z nich decyduje o tym, czy rząd ma większość, czy też nie. Nie ma też już klubu Kukiz '15, na którego posłów można było liczyć w wielu kluczowych momentach. Obaj liderzy – i Ziobro, i Gowin – sygnalizują, że znają swoją siłę. Obaj muszą jednak bardzo uważać, bo Jarosław Kaczyński nie zaakceptuje żadnego dyktatu. Doświadczenie uczy, że jeśli zostanie postawiony przed ścianą, będzie wołał wyrzucić stolik. Co więcej, bez silnego środka, czyli bez Prawa i Sprawiedliwości – cała konstrukcja nie będzie skuteczna. Same skrzydła nie pofruną.

Przed liderami obozu rządzącego ważne decyzje, które zdecydują, czy za cztery lata Zjednoczona Prawica będzie mogła walczyć o kolejną kadencję, czy też pogodzi się z wizją oddania władzy. Coś trzeba zdecydować, w którą stronę ruszyć. A przede wszystkim trzeba pokazać, że wciąż ma się i wolę, i moc polityczną. Jeśli PiS tego szybko nie pokaże, wilki szybko wyczują krew.

Autor jest redaktorem naczelnym tygodnika „Sieci”

Śluby dr Błęńskiej

„Ja, Wanda, obieram sobie Ciebie, Jezus, za wyłącznego Pana i ślubuję Ci miłość, wierność i posłuszeństwo aż do śmierci. Tak mi pomóż, Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny, Królowo Polski i Wszyscy Święci! W dniu Najświętszego Serca Pan Jezusa A.D. 1958. W. Błęńska” – taki akt ślubowania złożyła dr Wanda Błęńska kilka lat po przyjeździe do Afryki. Odnaleziono go ostatnio wśród jej rzeczy osobistych. Lekarka od 1951 r. przebywała w Ugandzie, gdzie leczyła trędowatych – w sumie ponad 20 tys. osób. Jak wspominała, spała po pięć godzin dziennie, pracowała przez cały dzień, który zawsze rozpoczynała Mszą Świętą.

f

Po renowacji



fot. PAP/Grzegorz Momot

Po zakończonym we wrześniu remoncie otwarto niemal stuletnią drewnianą Pijalnię Jana usytuowaną w krynickim Parku Zdrojowym na Polanie Janówka.

f

Zanik pamięci?

Tomasz Sekielski, wrażliwy na – niektóre – sprawy Kościoła w Polsce, zdenerwował się, za pomocą słowa powszechnie uznanego za wulgarnie, na wezwanie polskiej do sytuacji, w której trzynastolatek przyjętą przed momentem Komunię Świętą wyjął z ust i schował do kieszeni. Nad tekstem: „Ścigają dziecko wypływające opłatek” zamieścił zdjęcie Hostii w dłoniach kapłana podczas podniesienia. Czyli sam potrafi – jeśli chce – rozróżnić między Hostią a opłatkami./ks. Antoni Pomiński

Zasłużony dla wsi



foto: xhz

Abp Henryk Hoser SAC, biskup senior warszawsko-praski, wizytator apostolski o charakterze specjalnym dla parafii Medjugorje, otrzyma Nagrodę im. bp. Romana Andrzejewskiego za rok 2019. Wyróżnienie przyznawane za zasługi dla polskiej wsi zostanie wręczone 20 lutego 2020 r. w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

„Abp Henryk Hoser podkreślał, że to dzięki miłości do ziemi i poczuciu wolności rolników przetrwaliśmy czasy totalitaryzmów hitlerowskiego i komunistycznego. Nazywał rolników twórcami naszej naro-

dowej tożsamości” – czytamy w komunikacie Kapituły Nagrody im. bp. Andrzejewskiego. Kapituła pod przewodnictwem bp. Artura Mizińskiego postanowiła nagrodzić abp. Hosera za konsekwentne i wytrwałe nauczanie „kierowane zarówno do rolników jak i ludzi władzy odpowiedzialnych za politykę rolną w Polsce”.

„Kapituła doceniła także wezwania o realne wsparcie kierowane przez Laureata do wszystkich, od których zależy pomoc w rozwoju rodzinnych gospodarstw rolnych. Takie gospodarstwa, jako najbliższe naturze, doceniają wagę ochrony środowiska i stan przyrody. Żywność z tych gospodarstw jest najwyższej jakości” – czytamy w werdykcie. „Kapituła, przyznając Nagrodę ks. abp. Henrykowi Hoserowi, honoruje jednocześnie tradycję, jaką niesie ze sobą ród Hoserów, zasłużony dla rozwoju polskiego ogrodnictwa od 1844 roku”. Członkowie Kapituły przypominają, że Hoserowie rozwijali największe w Polsce gospodarstwo ogrodnicze, które „dotknęła komunistyczna grabież”.

■

Ograniczyć dostęp

Ponad 84 proc. badanych uważa, że podmioty udostępniające internet w miejscach publicznych (kawiarnie, biblioteki, centra handlowe) powinny stosować narzędzia rzeczywistości, a nie tylko pozornie chroniące dzieci przed pornografią, takie jak weryfikacja wieku lub filtry antypornograficzne – wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie Stowarzyszenia Twoja Sprawa. Co ciekawe, z badań Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej wynika, że 95 proc. dzieci w wieku 14-16 lat uważa, iż pornografia jest zbyt łatwo dostępna.

Rzeczniczka prasowa Stowarzyszenia Twoja Sprawa Izabela Karska zwraca uwagę, że problem został dostrzeżony także na poziomie regulacji unijnych. W zmienionej w listopadzie 2018 r. Dyrektywie o audiowizualnych usługach medialnych stwierdza się, że pornografia należy do najbardziej szkodliwych treści, a ochrona małoletnich wymaga najsurowszych środków, wśród których dyrektywa wymienia m.in. narzędzia weryfikacji wieku. Dyrektywa powinna zostać zaimplementowana do września 2020 r.

■



foto: PAP/Marcin Bielecki

Mniej kleryków

Do polskich seminariów wstąpiło w tym roku 498 kandydatów do kapłaństwa, o 122 mniej niż w roku 2018 – wynika z danych uzyskanych przez KAI. Oznacza to spadek powołań o jedną piątą.

– Jedną z przyczyn jest niewątpliwie czynnik demograficzny. W 1999 r. w polskich seminariach formowało się blisko 6800 kandydatów do kapłaństwa. Większość z nich urodziła się w drugiej połowie lat 70., a więc wówczas, gdy w Polsce na świat przychodziło rocznie około 660-690 tys. dzieci. W drugiej połowie lat 90., gdy na świat przyszła większość dzisiejszych seminarzystów, w kraju rodziło się 420-380 tys. dzieci rocznie – zauważa ks. Wojciech Wójtowicz, przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych. Ocenia też, że zmniejszająca się liczba kandydatów do kapłaństwa jest konsekwencją osłabienia wiary wśród młodzieży oraz zwątpienie i dystans wobec Kościoła wywołany natarciwym ukazywaniem przez media wyłącznie złych stron jego działalności.

Jak podaje sekretarz Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych w Polsce ks. Piotr Kot, rektor WSD w Legnicy, w 2019 r. do seminariów diecezjalnych przyjęto 324 mężczyzn, o 91 mniej niż przed rokiem. W seminariach zakonnych formacje rozpoczęły 174 osoby, o 31 mniej niż w 2018 r. W sumie na wszystkich latach kształcenia bieżący rok akademicki rozpoczęło 2853 alumnow, co oznacza, że w ciągu dwóch dekad nastąpił około 60-procentowy spadek powołań do kapłaństwa.

– Być może przyczyną spadków jest także pewna obojętność wielu katolików, którzy albo przyzwyczaili się, że księżę mamy pod dostatkiem, albo zbyt słabo zależy im na Kościele. Tymczasem Pan Bóg błogosławi hojnie wszędzie tam, gdzie pragnienia i modlitwy są gorące, a dobre i święte powołania wzrastają tylko wtedy, gdy towarzyszy im szczere wsparcie wspólnoty – dodaje ks. Wójtowicz. ■

Gigant z Kołobrzegu

W kołobrzesckim Muzeum Bursztynu zaprezentowano ponad półkilogramowy bursztyn znaleziony w Kołobrzegu. Rzadko spotykanej wielkości okaz został pojawił się na plaży zachodniej, nieopodal Szańca Kleista. Okres jesienno-zimowy to czas największych zbiorów bursztynu. ■



Nie tylko dla Amazonii

Rozmowa z bp. **Romualdem Kujawskim**, ordynariuszem diecezji Porto National w Brazylii, uczestnikiem Synodu dla Amazonii

Jakie jest najważniejsze przesłanie płynące z zakończonego Synodu Biskupów?

Dla mnie najważniejszym przesłaniem synodalnym jest wezwanie do nawrócenia, które jest wezwaniem dla każdego z nas, ochrzczonych. My nie rozmawialiśmy o ekologii, nie jesteśmy partią polityczną ani reprezentantami jakichś ruchów społecznych. Rozmawialiśmy o Bogu, a ziemia jest Jego obrazem, odzwierciedleniem Jego piękna. Ten Synod był i jest dla nas wezwaniem do nawrócenia, do tego, byśmy nie zagubili tożsamości chrześcijańskiej, to znaczy byśmy łączyli naszą wiarę z działaniami misyjnymi. To zaproszenie do tego, by każdy z nas, biskupów, kapłanów, wszystkich ochrzczonych, zadał sobie pytanie: w jaki sposób jestem znakiem prorockim Chrystusa w świecie współczesnym? Bo misyjność jest prorocstwem. Drugim przesłaniem tego Synodu jest wezwanie do dialogu, także międzykulturowego. Dialogu opartego na merytorycznych argumentach i na szacunku dla każdego, z kim rozmawiamy.

A jakie są najistotniejsze myśli płynące z dokumentu końcowego Synodu? Pytam, ponieważ nie mamy jeszcze tłu-



W Amazonii jest większe zaangażowanie osób świeckich w duszpasterstwo.

maczenia polskiego tego tekstu, a w sieci nie brakuje fragmentów, które czasem wydają się wyrywane z kontekstu.

Ten dokument przede wszystkim niesie przesłanie duszpasterskie dostrzeżone także przez Ojca Świętego. To wezwanie do szukania nowych dróg ewangelizacji. W kontekście tych poszukiwań, przy uwzględnieniu kontekstu całej Amazonii, zwracamy uwagę m.in. na do-

wartościowanie kobiet w duszpasterstwie. W tamtej rzeczywistości to kobiety są katechetkami, nadzwyczajnymi szafarzami i osobami, które koordynują całe wspólnoty. Tak jest np. w diecezjach, w których ksiądz, mając pod sobą wiele parafii, do których można dostać się jedynie łodzią, jest w stanie przypląć do każdej z nich jedynie raz w roku. Chodzi więc o przejście od „duszpasterstwa wizyty” do obecności.

Postulat ewentualnego diakonatu [kobiet – przyp. red.] to powrót do tego, co istniało w pierwotnym Kościele. I papież powiedział jasno: ten postulat zbada istniejąca już Komisja ds. Diakonu Kobiet i Kongregacja Nauki Wiary.

Kolejną refleksją, związaną z duszpasterstwem, jest formacja kapłańska, i tego dotyczyła m.in. moja wypowiedź. Musimy odpowiedzieć dziś na pytanie: czy semi-

naria duchowne chcemy traktować jako uczelnię wyższą czy jako szkoły przysposabiające do kapłaństwa na poziomie uniwersyteckim? To w tym kontekście pojawił się m.in. temat *virī probatī*. Papież przyjął do wiadomości różne głosy w tej kwestii, ale jego odpowiedź poznamy być może dopiero w adhortacji posynodalnej, która, jak zapowiedział, powstanie jeszcze w tym roku. I znów: musimy pamiętać, że synod to poszukiwanie jedności w różnorodności. Na przykład w mojej diecezji nie potrzebuję wyświęconych *virī probatī*. Mam 64 kapłanów, 42 parafie, Sanktuarium Jezusa Umierającego... Ale wiem, że są diecezje, w których ich obecność byłaby ważna i potrzebna dla ewangelizacji, dla sprawowania Eucharystii. Bo ewangelizacja i praca formacyjna czerpie swoje siły z Eucharystii.

To jak Ksiądz Biskup skomentowałby niepokojącą wizję dokumentu końcowego, jaką przedstawiają niektóre media? Parafrazując: do Kościoła tylnymi drzwiami wpuszczono wielką reformę.

Wiemy, że istnieją takie osoby czy kręgi, które, mówiąc dosadnie, czepiają się szczegółów i te szczegóły wyolbrzymiają. Synod to nie wprowadzanie kogokolwiek tylnymi drzwiami, ale otwieranie się na światło Ducha Świętego. To dialog. Przyznam, że widzę duży problem w sytuacji, kiedy Kościół krytykuje osoby, które nie żyją jego życiem, które nie czerpią siły duchowej z Eucharystii, ale postrzegają Kościół przez jeden czy drugi błąd, także błąd osoby konsekrowanej. Takie osoby nie patrzą w sposób obiektywny.

Bp Romuald Kujawski (1947) pochodzi z Poznania. W 1973 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Antoniego Baraniaka. Na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie uzyskał doktorat z teologii. Od 1988 r. pracuje w Brazylii. Był rektorem seminarium duchownego w Diamantinie, we wschodniej Brazylii. Od 2008 r. jest biskupem diecezji Porto Nacional.

Dlatego Synod jest wezwaniem do powrotu do źródeł, do tego, byśmy ze sobą rozmawiali, zamiast się nawzajem oceniać, zwłaszcza wtedy, gdy nie rozumiemy drugiej strony lub nie zgadzamy się z jej stanowiskiem. Przecież na Synodzie też pojawiały się różne opinie biskupów na te same tematy. Ale nie podnosiliśmy głosów, nie kłóciliśmy się, tylko słuchaliśmy nawzajem, prosząc Ducha Świętego o pomoc w odkryciu prawdy. Tę praktykę powinniśmy przenieść także poza aulę synodalną.

Papież był obecny na każdej sesji synodalnej. Podziwiałem go. Słuchał nas, a na koniec wypowiedział się, prosząc nas o obiektywne spojrzenie na Kościół, na duszpasterstwo i na te nowe propozycje, które daje Synod w odniesieniu do Amazonii. Zdajemy sobie sprawę, że synody prowincjalne wywierały wpływ na Kościół powszechny. Ale żeby ocenić, czy tak będzie tym razem, potrzeba czasu, spokoju, a przede wszystkim nawrócenia. Abyśmy byli chrześcijanami takimi, jak chce Chrystus.

Jakie osobiste inspiracje zabiera Ksiądz Biskup ze sobą do swojej diecezji?

Przede wszystkim, bym więcej wymagał od siebie i jeszcze intensywniej żył Słowem Bożym, żebym jeszcze bardziej był dyspozycyjny dla moich kapłanów i dla wszystkich ludzi, których odwiedzam. Ja uważam siebie za biskupa „liniowego”, że tak powiem po wojskowemu. Jestem na pierwszej linii frontu, jeżdżę na parafie, słucham spowiedzi, jestem z ludźmi. Ale chciałbym być z nimi jeszcze bardziej.

Swoją drogą, to nie jest tak, że w diecezji wszyscy myślą jednakowo. Domyślam się, że mam opozycję, ale z osobami o odmiennych poglądach szczególnie staram się rozmawiać, jeśli tylko jest to możliwe.

W ostatnich tygodniach wiele mówiło się o potrzebach Amazonii. A czy na przykładzie Kościoła na tych terenach możemy powiedzieć, czego potrzebuje dziś nasz „stary świat”, a czego mieszkańcy Amazonii mogliby nas nauczyć?

W świat Amazonii wdzierają się dziś konsumpcyjny styl życia, który zawsze zmniejsza zaangażowanie. Jednak tamten Kościół wciąż może uczyć nas tego za-

angażowania. Oczywiście tamtejszych realiów nie można przekładać na sytuację w Polsce, ale muszę podkreślić, że w Amazonii dostrzegam większe zaangażowanie osób świeckich w duszpasterstwo. W mojej diecezji stawiam duży nacisk na duszpasterstwo młodzieżowe, powołaniowe i duszpasterstwo rodzin.

Czy w takim razie w diecezji Księdza Biskupa są powołania do kapłaństwa?

Dzięki Bogu, powołań mamy dużo. Ja wyświęciłem 34 kapłanów w ciągu 11 lat. W tej chwili mam 12 kandydatów do seminarium. Nawet jeśli nie wszyscy dojdą do kapłaństwa, to staram się dowartościować ich dobre chęci i odwagę stawiania pytań o własne powołanie. Takim osobom mó-

wię: niech to, co wynosisz z seminarium, będzie twoim kapitałem w drodze do bycia dobrym chrześcijaninem, mężem, ojcem.

A wracając do inspiracji: ten Kościół uczy jedności w różnorodności, codziennego nawracania się i pozytywnej więzi z Chrystusem, Uczy miłować bliźniego. Ojciec Święty zakończył swoje przemówienie do nas, które było improwizowane, takim pytaniem: czy jeśli ktoś nie kocha nikogo, może myśleć, że kocha Boga? To pytanie powinien zadać sobie każdy z nas. Naprawdę, wracam z tego Synodu umocniony otwartością i z troskaniem Kościoła, a także zachęcony do tego, żeby jeszcze bardziej włączać się w głoszenie Ewangelii.

azr/KAI

To kobiety są w Amazonii katechetkami, nadzwyczajnymi szafarzami i koordynatorami wspólnot.



foto. ks. Tomasz Altas

Wioska pozostałaby nieznana, gdyby nie przyszedł w niej na świat Stefan Wyszyński. Tu można zobaczyć, co kształtowało chłopca, który został Prymasem Tysiąclecia, a za kilka miesięcy zostanie ogłoszony błogosławionym.



Świątynia w Zuzeli

fol. xhz

Dzieciństwo w Zuzeli

Irena Świerdzewska

cha tamtych czasów. W kościele znajduje się chrzcielnica, w której przyjął chrzest, i obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym modlił się z rodzicami. Na cokole pomnika przy kościele napisano: „Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Polski, 1901-1981. Syn Ziemi Zuzelskiej”.

RODZINA ORGANISTY

Młode małżeństwo 23-letniej Julianny i 24-letniego Stanisława Wyszyńskich z małą córeczką Anastazją sprowadziło się z do Zuzeli w 1900 r. Dostali dwuizbowe mieszkanie, blisko drewnianego wówczas kościoła, gdzie Stanisław miał posadę organisty. Zuzela liczyła wtedy około 40 domów. Rok później, 3 sierpnia, o godzinie trzeciej nad ranem urodziło się drugie z dzieci, Stefan.

Został ochrzczony w miejscowym kościele Przemienienia Pańskiego. Wspomi-

nał Prymas Wyszyński w Zuzeli, podczas zorganizowanej tu uroczystości 70-lecia jego urodzin: „Pozostała mi ta chrzcielnica, z której kapłan sędziwy, ks. kanonik Antoni Lipowski, ówczesny duszpasterz tej parafii, czerpał wodę chrzcielną, aby obmyć mnie i moje trzy siostry”. Chrzcielnica po gruntownej renowacji znajduje się z prawej strony prezbiterium, w murowanym już kościele.

Jego budowa ruszyła, gdy chłopiec miał siedem lat. Prymas wspominał: „Ale co najbardziej zapadło mi w pamięci, to rozpoczęcie budowy tego kościoła... Pamiętam pierwsze wykopy pod fundamenty świątyni. Widziałem olbrzymie sterty wydobytych przy kopaniu fundamentów kości waszych pradziadów, dziadów i ojców, które później uroczystym pogrzebem pochowano pod tą świątynią. Pamiętam, że niekiedy byliśmy



Pomnik Prymasa w Zuzeli

fol. xhz

Jego dzieciństwo upływało na granicy Podlasia i Mazowsza, w malowniczym nadbużańskim krajobrazie. Zuzela znajduje się sto kilometrów od stolicy, a do najbliższego miasta, Ostrowi Mazowieckiej, jest 20 kilometrów. Wśród polaci głębokich, cienistych i grzybnych lasów urodził się i mieszkał do dziewiątego roku życia przyszły Prymas.

Z rozrzuconymi z rzadka przy drodze kilkudziesięcioma domostwami – i niespełna 170 mieszkańcami – wieś sprawia wrażenie większej, niż jest. A to za sprawą przygotowanych miejsc upamiętniających Prymasa Wyszyńskiego. Naprzeciwko kościoła, w zrekonstruowanym budynku szkoły powszechnej, do której uczęszczał w latach 1908-1911, przed niemal dwudziestu laty uruchomiono Muzeum Lat Dzieciństwa Prymasa. Przy zaangażowaniu dyrektorów muzeów z Ciechanowca, Ochrony Zabytków Muzealnych z Warszawy oraz ks. Tadeusza Uszyńskiego z Warszawy dołożono starań, by oddać du-

fol. xhz



wzywani na pomoc, gdy zabrakło cegły na rusztowaniach. Przychodziły wici do szkoły, a wtedy chłopcy przybiegali na plac budowy i pod kierunkiem murarza dźwigaliśmy cegły z dalekich przym pod schody, prowadzące pod rusztowania. Wyżej nie wolno było iść ze względu na bezpieczeństwo. Dźwiganie cegły było pierwszym moim przyczynkiem do budowy kościoła, najpierw materialnego, a dzisiaj duchowego”.

Tu pięcioletni Stefan został przyjęty w poczet ministrantów i służył do Mszy Świętej. Ojciec pomógł mu opanować ministranturę po łacinie.

JASNOGÓRSKA CZY OSTROBRAMSKA?

Rodzice byli ludźmi głębokiej wiary. W domu znajdowały się książki religijne, żywoty świętych i Pismo Święte, co wówczas należało do rzadkości. Prymas wspominał widok modlącego się w kościele ojca: „Nigdy nie siedział w ławce. Zawsze klęczał

są najbardziej odległe wspomnienia z mojej przeszłości”.

Prymas Wyszyński wspominał też pielgrzymki rodziców. „Mój ojciec z upodobaniem jeździł na Jasną Górę, a moja matka do Ostrej Bramy. (...) Oboje odznaczali się głęboką czcią i miłością do Matki Najświętszej i jeżeli – co na ten temat ich różniło – to wieczny dialog, która Matka Boża jest skuteczniejsza: czy ta, co w Ostrej świeci Bramie, czy ta, co Jasnej broni Częstochowy”.

„Te podróże moich rodziców, ich dążenia i rozmowy, wspomnienia łask otrzymanych i uzyskanych pomocy, głęboko utkwiły w mojej chłopięcej duszy. Zdaje się, że stworzyły fundament dla ufności i nadziei ku Matce Boga, która mnie nigdy nie opuściła” – wspominał po latach Prymas. Cała rodzina modliła się codziennie przed obrazami Matki Bożej Częstochowskiej, Ostrobramskiej i Nieustającej Pomocy.

Dom Wyszyńskich był religijny i patriotyczny zarazem. Na ścianach obok świętych

portretem cara Mikołaja II i jego małżonki, herbem Rosji. We wrześniu 1908 r. Stefan rozpoczął naukę w jednoklasowej szkole podstawowej, do której uczęszczał dwa lata, do czasu przeprowadzki rodziny do Andrzejewa. W dwóch izbach budynku szkolnego mieszkał nauczyciel Roman Rubinkowski, którego Prymas dość dobrze wspominał.

Mimo nauki w języku rosyjskim szkoła nie miała szans zmienić myślenia chłopca, które kształtował dom z książkami historycznymi, przyrodniczymi czy dziełami Mickiewicza i Kraszewskiego. Prymas wspominał, jak z ojcem i kilku zaufanymi gospodarzami chodzili potajemnie porządkować groby powstańców styczniowych. Ojciec udzielał się we wsi w organizowaniu straży ogniowej, teatru ludowego czy ochronki parafialnej. Zawsze chętny do pomocy, pisał chłopcom urzędowe pisma.

Kilkuletni Stefan bywał w rodzinnych stronach obojga rodziców, w parafii Kamieńczyk. Mama pochodziła z miejscowości Fidest, ojciec z odległej o 6 km od Kamieńczyka miejscowości Gać. Na cmentarzu w Kamieńczyku zachował się grób Piotra i Katarzyny Wyszyńskich, odnowiony przez rodzinę. Na piaskowej płycie nagrobnej umieszczono napis: „Tu spoczywają Dziadkowie sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, niewolnika Maryi”.

Dziadek Piotr zmarł w wieku 51 lat, kiedy Stefan miał rok. Babcię Katarzynę Prymas wspominał: „Ostatni raz byłem tam [w Gaci – przyp. red.] w 1923 r., na kilka miesięcy przed swoimi święceniami kapłańskimi. Żyła jeszcze moja babunia, staruszka. Prosiłem ją o błogosławieństwo na drogę kapłańską. Ta prosta kobieta, żegnając mnie, powiedziała: „Pamiętaj, jeżeli będziesz złym księdzem, to mi się nie pokazuj”. (...) To, co powiedziała w przedziwnej mądrości człowieka prostego, ale wierzącego, zapadło mi w duszę. Do dziś dobrze to pamiętam i nie zapomnę. A może te proste, ale zdecydowane słowa kobiety chrześcijańskiej miały wielkie znaczenie dla mojego osobistego życia?”.

Prymas Wyszyński dobrze rozumiał, jaki był dom dziadków, skoro pisał o swym ojcu, że „Żywą wiarę i głęboką religijność wyniósł z domu rodzinnego od ojca i matki. Pamiętam, jak ongiś, gdy był jeszcze młodym człowiekiem, wykłękiwał kolana przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Podziwiałem jego dar modlitwy, który do dziś jest dla mnie zbudowaniem”.

W kwietniu 1910 r. Wyszyńscy przeprowadzili się z Zuzeli do odległego o 24 km Andrzejewa. Opowiemy o tym w kolejnym odcinku naszego nowego comiesięcznego cyklu, w którym będziemy pokazywać miejsca związane z już wkrótce błogosławionym Stefanem Wyszyńskim.



Chrzczelnica w kościele w Zuzeli



Grób dziadków Prymasa w Kamieńczyku

na posadzce, co narażało go na zaziębienie. Nie lubił, gdy mu przerywano porządek modlitw”.

Jedno z pierwszych wspomnień małego Stefana odnosi się do obrazów Maryi: „W domu moim nad łóżkiem wisiały dwa obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej. I chociaż w owym czasie do modlitwy skłonny nie byłem, zawsze cierpiąc na kolana, zwłaszcza w czasie wieczornego Różańca, jaki był zwyczajem naszego domu, to jednak po obudzeniu się długo przyglądałem się tej Czarnej Pani i tej Białej. Zastanawiało mnie tylko, dlaczego jedna jest czarna, a druga biała. To

obrazów wisiały wizerunki Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego. Na stole stał krzyż z pozytywką „Jeszcze Polska nie zginęła”. Dziś wygląd domu odtwarza jedna z trzech izb muzealnych, zawierająca sprzęty z epoki. Oryginalnych przedmiotów zachowało się niewiele – właśnie trzy obrazy maryjne. Oryginalne jest też dzieło ojca Prokopa, własność Stanisława Wyszyńskiego.

DZIADKOWIE Z KAMIEŃCZYKA

Zuzela znajdowała się wówczas w zaborze rosyjskim. Druga z izb muzealnych przedstawia klasę szkolną z dawnymi ławkami, mapą cesarstwa rosyjskiego z początków XX w.,



Marek Jurek

Czas konkretów

Gwarancją bezpieczeństwa naszych szkół musi być prawo. Piszę: musi, a nie powinno – bo to prawo już jest. Można pomstować na III Rzeczpospolitą, i oczywiście niepodległa Polska ma swoje porażki. Wolność jest również zadana, i nieraz tego zadania nie zrealizowaliśmy należycie. Ale nie ulega kwestii, że wolna Polska ma również swoje osiągnięcia. Do nich należą zasady chroniące wychowawcze prawa rodziny w konstytucji czy wychowanie w ogóle – w ustawie edukacyjnej.

Prawo oświatowe zobowiązuje szkolnictwo do „respektowania chrześcijańskiego systemu wartości” i „przygotowywania” młodzieży do „wypełniania obowiązków rodzinnych”. Żaden „pluralizm” nie uchyla ani nie może zrelatywizować tych zasad. W jego ramach można tolerować ich kontestację, ale po pierwsze – nie na terenie szkół i instytucji publicznych w ogóle, po drugie – tolerować, a nie aprobować, i po trzecie – można, a nie trzeba, bo władza ma również obowiązek ochrony moralności publicznej.

I o tym właśnie, w przedzień takich imprez jak tęczowe piątki czy marsz bezwstydu, powinny przypominać publicznie władze. Na przykład w orędziu telewizyjnym premiera lub w dobrze (medialnie) przygotowanym wystąpieniu ministra edukacji. Nie wolno się wstydzić swoich zasad. Należy być świadomym, jakie reakcje można wywołać, ale również – co się dzieje, jakie zmiany dokonują się niezauważalnie, gdy prawo pozostaje na papierze.

Po to, by takie wypełnianie autorytatywnych funkcji państwa nie nakładało się na konflikty polityczne, nie należy ich właśnie mnożyć. Rozsądni powiedzą: nie wszystko naraz, z czegoś trzeba zrezygnować. No właśnie, trzeba, i na pewno nie z obrony praw rodziny.

Żeby skutecznie wykonywać prawo, należy dysponować należyty autorytetem. Należy go używać, ale również należy go wzmacniać i chronić. Władza zbyt skuteczna w stawianiu na swoim, w nieustających potyczkach z opozycją, niepotrafiąca ustąpić wobec racji czy w imię pokoju społecznego – nigdy nie będzie władzą silną, która dlatego ma prawo domagać się szacunku dla sprawiedliwości i prawa, że przede wszystkim sama jest im posłuszna.

Okazji do zajmowania takiego stanowiska nie zabraknie. Konfederacja zapowiedziała, że w wypadku wygaśnięcia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o potwierdzenie prawa niepełnosprawnych dzieci do urodzenia złoży go ponownie, w tym samym brzemieniu, co przygotowany przez posłów PiS. To deklaracja intencji, bo do tego, żeby taki wniosek złożyć, potrzeba podpisów 50 posłów. Ale Konfederacja może taki wniosek zainicjować. Może wysłać sygnatariuszom dotychczasowego wniosku swoje podpisy i poprosić, żeby dołączyli własne. I może komentować na bieżąco procedowanie tej sprawy albo jej zaniechanie.

Dla PiS ta sytuacja to nie tylko problem, ale również szansa. Szansa na to, by prze-myślawszy nową sytuację społeczną, zaproponować konkretną, uzgodnioną z opinią chrześcijańską agendę spraw wzmacniających ustroju i gwarancje prawa do życia i praw rodziny. To jedyne sensowne wyjście dla władzy, więc czas skończyć z polityką uników i manewrów.



Kryzys rządowy w Izraelu

Benjamin Netanjahu nie zdołał utworzyć rządu po przyspieszonych wyborach parlamentarnych, które odbyły się 17 września. Teraz szansę uzyskał dotychczasowy lider opozycyjnych Niebiesko-Białych, Benny Gantz. Ale najprawdopodobniej i on nie odniesie sukcesu, co oznacza następne przyspieszone wybory.

Taki jest efekt prawa wyborczego. W Izraelu obowiązuje ordynacja z pozoru tylko podobna do polskiej – proporcjonalna i ze słynnym systemem podziału głosów d'Hondta. Ale okręg wyborczy stanowi cały kraj, a w efekcie łatwiej jest przejść próg (tylko 2 proc. głosów, gdy u nas 5 proc.), by znaleźć się w Knesecie. I na dokładkę praktycznie nie ma „premi” dla zwycięzcy głosowania. W Polsce największa partia zawsze uzyskuje więcej miejsc w sejmie, niż wynikałoby to z prostego przełożenia liczby głosów na liczbę posłów.

W efekcie parlament izraelski – Kneset – jest mocno podzielony. Dwa największe ugrupowania, Likud i Niebiesko-Biali, mają po 35 posłów (na 120). Inne partie mają ich po kilku, od czterech do ośmiu. Netanjahu był premierem od 2009 r. i musiał zawieść skomplikowane porozumienia koalicyjne z kilkoma mniejszymi ugrupowaniami. Ale teraz z koalicji wycofała się prawicowa i nacjonalistyczna partia Nasz Dom Izrael, złożona głównie z rosyjskojęzycznych Żydów pochodzących z terenów byłego ZSRR. Kieruje nią Awigdor Lieberman, którego działacze arabscy określają mianem „rasisty”, „mafiosa”, a nawet „neonazysty”.

Wobec porażki Netanjahu prezydent Reuven Rivlin powierzył sformowanie rządu Gantzowi. Ten zaś obiecał doprowadzić do pojednania Izraelczyków umiarkowanych z żydowskimi ultraortodokсами, „arabskimi obywatela-

mi” i „drużyjskimi braćmi”. Nowy rząd ma „dążyć do pokoju i rozprawić się ostatecznie z każdym wrogiem”. Ale szanse Gantza są jeszcze mniejsze niż Netanjahu. Tak więc kraj czekają prawdopodobnie nowe wybory. W efekcie Izrael będzie zajęty sam sobą i jego aktywność na are-

Benny Gantz otrzymał misję utworzenia rządu



foto: PAP/EPW/Abir Sultan

nie międzynarodowej zdecydowanie spadnie. Paradoksalnie, to może przyczynić się do osłabienia napięcia w regionie, podsyłanego np. antyirańskimi działaniami Netanjahu.

Swoistym symbolem problemów, z jakimi boryka się Izrael, jest strajk dyplomatów tego kraju. Ministerstwo finansów chce wprowadzić niekorzystne sposoby rozliczania poniesionych przez nich wydatków (diet, kosztów przejazdów itp.), co oznaczałoby, że musieliby zwrócić państwu ogromne kwoty. Ambasada Izraela w Warszawie również została zamknięta, co utrudniło życie przede wszystkim podróżującym do Polski obywatelom tego kraju, np. w razie zagubienia paszportu nie mogli uzyskać pomocy ze strony swego konsula. Podobne strajki mają miejsce co kilka lat.

Piotr Kościński

Opanować namiętności



ks. Stefan
Moszoro-Dąbrowski

„Dziwne Losy Jane Eyre” to powieść Charlotty Brontë, wydana w 1847 r. Bohaterkę, sierotę, wychowuje żona wuja. Zarówno wujenka, jak i jej trójka dzieci nienawidzą Jane. W wieku dziesięciu lat dziewczyna zostaje wysłana na naukę do zakładu, gdzie spędza osiem lat. Potem pozostaje tam jako nauczycielka. Z czasem otrzymuje posadę w posiadłości Edwarda Rochester, gdzie jest nauczycielką Adèle. Po pewnym czasie Jane staje się narzeczoną swojego pracodawcy. Jednak ślub nie dochodzi do skutku, gdyż okazuje się, że pierwsza żona Rochester, żyje.

Kiedy Edward Rochester proponuje Jane ślub, serce jej podpowiada, aby z nim zamieszkała. Jednak rozum, oparty na solidnych zasadach moralnych, wymaga odrzucenia propozycji. Widzimy, jak Jane walczy sama ze sobą o podporządkowanie uczuć prawemu rozumowi, aby nie dać się ponieść chwilowej namiętności. Po intensywniej walce wewnętrznej Jane powie Edwardowi:

„Będę przestrzegała prawa danego przez Boga i usankcjonowanego przez ludzi. Będę przestrzegała zasad, których nauczyłam

**„Im surowsze
wydają mi
się wymogi
moralne,
tym mniej
powinno je
naruszać.”**

się, gdy byłam zdrowa, a nie jak teraz, kiedy jestem szalona. Prawa i zasady są nie tylko dla okresów wolnych od pokus, ale dla takich jak ten, kiedy moje ciało i moja dusza buntują się przeciwko wymogom moralnym. Im bardziej surowe wydaje mi się być to prawo, tym mniej powinnam je naruszać. Gdybym dla własnej wygody mogła te wymogi ignorować i o nich zapomnieć, jaką wartość by one miały? Przecież są one cenne, przynajmniej w to zawsze wierzyłam. A jeśli nie jestem w stanie tego teraz zobaczyć, to dlatego, że jestem obłąkana i nie jestem już sobą. Ogień namiętności krąży przez moje żyły, a serce moje tak szybko bije, że ledwo mogę zliczyć jego uderzenia. Jedyne, co mi pozostało w tym czasie zaburzenia, są te myśli, które już posiadałam, i te decyzje, które we mnie one zaszczepiły, gdy nie byłam obłąkana. Zamierzam na nich polegać”. Potem Jane opuszcza posiadłość.

Powieści takie jak Charlotty Brontë broniły świata opartego na obiektywnym prawie moralnym. Wpajały czytelnikom przekonanie, że warto opierać życie na wartościach, którym trzeba podporządkować namiętności. Dziś miliony ludzi oglądają przez kilka godzin tygodniowo seriale, w których postawa Jane Eyre, jeżeli w ogóle się pojawia, to jest wyśmiewana lub ukazywana jako niedzisiejsza. Jak może wyglądać szacunek dla wierności małżeńskiej czy poczucie odpowiedzialności za innego człowieka u osoby, która przez lata karmi swoją wyobraźnię takimi serialami?

I

O żołnierzach i rabinach



Barbara
Sułek-Kowalska

Był ostatnim
szwoleżerem
przedwojen-

nej Polski i ostatnim świadkiem żydowskiej wspólnoty w Górce Kalwarii. Pan Henryk Abram Prajs, który zaszczytał mnie swoją przyjaźnią i o którym wiele razy pisałam na naszych łamach, zmarł w kwietniu 2018 r. Jego piękny grób na Cmentarzu Żydowskim przy ulicy Okopowej w Warszawie zdobył orzeł w koronie, taki sam jak na szwoleżerskiej czapce z złotym otokiem, którą z taką radością zakładał pan Prajs. – Gdy na jubileuszu setnej rocznicy Jego urodzin rozmawialiśmy o Jego bohaterstwie w roku 1939, kiedy stanął w obronie Rzeczypospolitej – mówił na jego pogrzebie Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatan-tów – pan Prajs mówił, że

nie zrobił nic bohaterskiego. On tak czynił i służył Rzeczypospolitej, ponieważ wynikało to z ogromnie zakorzenionego w nim poczucia służby i oddania Ojczyźnie i współobywatelom.

Grób pana Prajsa znajduje się tuż obok Mauzoleum Żydów – Bojowników o Niepodległość Polski. Trudno – zwłaszcza 11 listopada – o bardziej wyrazisty symbol i potwierdzenie, że pomysłodawcy mauzoleum, z 1938 jeszcze roku, dobrze wiedzieli, o co im chodzi. Miało ono – czytamy na stronie Fundacji Dziedzictwa Kulturowego – „upamiętniać żydowskich żołnierzy biorących udział w kampaniach i wojnach szczególnych dla polskiej historii i wspólnej, polsko-żydowskiej, tożsamości: uczestników insurekcji kościuszkowskiej, żołnierzy wojska Napoleona, powstańców listopadowych i styczniowych, żołnierzy Wielkiej Wojny, a także Żydów wal-

czących w latach 1918-1921 w szeregach Wojska Polskiego o odzyskanie niepodległości i ustalenie granic Rzeczypospolitej”. Prace rozpoczęto w roku 1939 – stanęła tylko betonowo-ceglana konstrukcja. Potem była poprzedzona niemiecko-sowieckim paktem wojna. Przyniosła nie tylko koniec żydowskiego życia, które od stuleci toczyło się w granicach Rzeczypospolitej – ale też koniec tamtej Rzeczypospolitej.

Od kilku lat Fundacja Dziedzictwa Kulturowego powołana przez młodych ludzi – a więc zupełnie inne już pokolenie, poniekąd nieodkryte sporami o polskie i żydowskie racje we wzajemnym trwaniu, dodatkowo fałszowanymi przez komunistów – prowadzi na Cmentarzu Żydowskim przy Okopowej w Warszawie prace konserwatorskie finansowane przez państwo polskie. Odrestaurowała nagrob-

ki parlamentarzystów, żołnierzy powstania styczniowego i żołnierzy legionów, a w roku stulecia odzyskania niepodległości podjęła dzieło odbudowy Mauzoleum Żydów – Bojowników o Niepodległość Polski. I skończyła! Mauzoleum ozdobione, jak grób pana Prajsa, wizerunkiem orła z żołnierskiej czapki – niezależnie od sporów, jakie wywoła – będzie stało i uczyło historii.

A 11 listopada ks. dr Andrzej Tulej z Warszawy, wspólnie ze znawcą żydowskiej duchowości Symbą Kellerem poprowadzili niezwykłą wyprawę-pielgrzymkę śladami wielkich rabinów – to Cadyk z Kocka, Władysław z Lublina, Elimelech z Leżajska – którzy właśnie w Rzeczypospolitej znaleźli dom i warunki, aby szukać Boga i słać Jego imię. W Lublinie znajduje się grób rabina z 1541 roku! Jeden z najstarszych zachowanych w ogóle grobów na ziemiach polskich! Takie jest nasze dziedzictwo.

I

Bez prostych odpowiedzi

ODPOWIADA **ks. Marek Kruszewski**

Przeżywałam ostatnio różne cierpienia, zwłaszcza odejścia w mojej rodzinie od Kościoła. W tym roku w rodzinie naszej wydarzyły się dwa nieszczęścia, które przygniotły mnie i załamały. Mój jeden bratanek zginął w wypadku motocyklowym, drugi zostawił rodzinę dla innej kobiety. Dużo się modłę, lecz tak mi jest ciężko, gdy wiem, że opuszczone zostały żony i małe, niewinne dzieci. Jak im pomóc?

Na swój własny użytek odróżniam ludzi, którzy oddalili się od Boga, od tych, którzy utracili wiarę. Ci pierwsi ewidentnie zawinili, lekceważąc łaskę wiary, nie czytając Słowa Bożego, prowadząc podwójne życie, wpadając w pracoholizm czy inne uzależnienia. Natomiast losy tych, którzy utracili wiarę, nie były nigdy proste. Zwykle pokazywały pewien bolesny punkt, od którego zdarzało się odejście. Słyszałem o wielu cierpieniach: śmierci bliskich, rozwodzie rodziców, utracie zdrowia. Pytanie: „Gdzie jest Bóg, skoro do tego dopuścił?” – stanowi jedno z najtrudniejszych emocjonalnie pytań ludzkich. Racjonalnie uznajemy, że człowiek jeżdżący zdecydowanie za szybko kiedyś będzie miał wypadek. Jednak emocjonalnie nie przyjmujemy, że po jego śmierci zostanie osierocona córka, mama,



żona, która niczemu nie jest winna. Rozum sobie a uczucia sobie.

Do tych trudnych pytań o cierpienie dochodzą pytania o zło. Dlaczego nie zniszczy Bóg zła w nas i zła na zewnątrz? Teoretycznie rozumiemy, że Bóg szanuje naszą wolność. Wierzmy, że szlifierkami, szczotkami, dłutami oczyszcza nas z egoizmu i rzeźbi w nas piękne człowieczeństwo. Kiedy jednak doświadczenie zwała się na człowieka, trudności uczuciowe jeżdżą jak czołgi po mózgu. Nie ma wtedy nieraz dobrych słów. Można jedynie być z tym człowiekiem. Można płakać z tymi, którzy płaczą, i śmiać się z tymi, którzy się śmieją.

Gdyby to od dzieci zależało, rodzice by się nie kłócili i nie rozwodzili. Zależy to jednak od rodziców. A małżonkowie mają swoją wolność daną przez Boga. Bóg by pewnie chciał, żeby należeli do wspólnoty małżeństw, pielęgowali swoje związki i rozwiązywali trudności za pomocą dialogu małżeńskiego. Lecz wystarczy, że jedno nie chce współpracować. Cierpią dzieci, cierpi żona, cierpią rodzice, cierpi sakrament. Prosimy więc Boga, bo u Niego wszystko jest możliwe. Bóg namawia przez swojego anioła tego męża, aby w sposób godny i wolny wrócił do żony, dzieci i miłości. Bóg daje znaki, sny, przestrogi, zachęty. Ale wolny człowiek robi, co chce.

Proszę być ze swoją rodziną swoją modlitwą i ciepłym słowem. Załamywanie się nikomu w niczym nie pomaga.

xmarekk@o2.pl

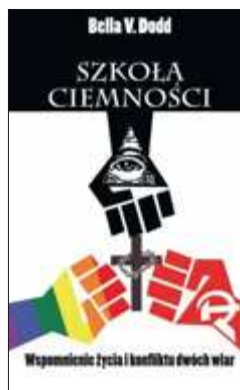
Autor jest proboszczem parafii św. Patryka w Warszawie

Komuniści w Białym Domu

Uzmysłowiłam sobie, że mnie i tysiące takich jak ja, z najlepszymi motywacjami i chęcią służenia ludziom pracy w moim kraju, doprowadzono do zdrady tychże ludzi pracy. Stałam po stronie tych, którzy szykowali się do zniszczenia mojego własnego kraju” – do tej refleksji doszła Bella V. Dodd (1904-1969) po latach zaangażowania w działalność – jawną i ukrytą, w nauczycielskich związkach zawodowych – partii komunistycznej w... Stanach Zjednoczonych. W USA, które powszechnie uważamy za ostoję antykomunizmu!

Książka tej nieszczęsnej aktywistki jest chwilami niemal nudna w opisie partyjnych manipulacji, ideologicznych zwrotów, skomplikowanych intryg personalnych. Ale pod pierwszą warstwą opowieści kryje się druga, można powiedzieć: właściwa, choć i ona nie odkrywa wszystkich mechanizmów działania sterowanej tak naprawdę

z Kremla partii. I dlatego jest to książka przerażająca, choć kończy się, z chrześcijańskiego punktu widzenia, optymistycznie. Działaczka oskarżona o – to nie żarty, w USA też to się odbyło – „prawicowo-nacjonalistyczne odchylenie” oraz o „biały szowinizm” przeżywa najgorsze chwile życia, szkania, samotność i rozczarowanie. Wtedy wraca do wyniesionych z włoskiego domu zasad życiowych. Nie jest to jednak książka o jej nawróceniu, choć chciałoby się czytać dalej właśnie wtedy, kiedy autorka kończy opowieść. W 1950 r. spotyka sławnego dziś i drukowanego w polskich przekładach wybitnego duszpasterza, kandydata na ołtarze abp. Fultona Johna Sheena i doświadcza Bożej pomocy. Zaczyna odkrywać bezmiar swojego zindoktrynowania i zaczyna samodzielnie myśleć. Staje przed Komisją ds. Działalności Antyamerykańskiej.



Wstrząsająca dla polskiego czytelnika będzie relacja o tym, jak nagle w 1943 i 1944 r. zmienia się partyjna retoryka i... „na hasło »Teheran« otwierają się wszystkie drzwi. Teheran oznacza jak najdalej idącą współpracę komunistów ze wszystkimi grupami i wszystkimi klasami (...) Artyści i pisarze, którzy podążali za komunistami, zaczęli opiewać Teheran swoimi dziełami. W każdej działalności kluczem był Teheran”.

Autorka nawet nie dotyka polskiej kwestii „Teheranu”, może nawet nie ma o tym po-

jęcia, nie wie jeszcze przecież o sowieckich agentach w otoczeniu prezydenta Roosevelta – i właśnie dlatego jej opis jest tak porażający. Widzimy skutki działalności komunistów od drugiej niejako strony. „Dlaczego partia nie sprzeciwiała się poborowi chłopców do armii?” – pyta Bella Dodd partyjnego funkcjonariusza. „Jeśli będziemy trzymać naszych ludzi z dala od armii – słyszy w odpowiedzi – to gdzie nasi chłopcy nauczą się używać broni, bez której nie zdobędą władzy?”.

„Zrozumiałam – pisze – że Sowietci wykorzystali Hiszpanię jako próbę przed nadchodzącą rewolucją. Teraz były inne narody do wykorzystania. Zaczęłam się modlić”. Nasz tygodnik jest patronem medialnym tego wydania.

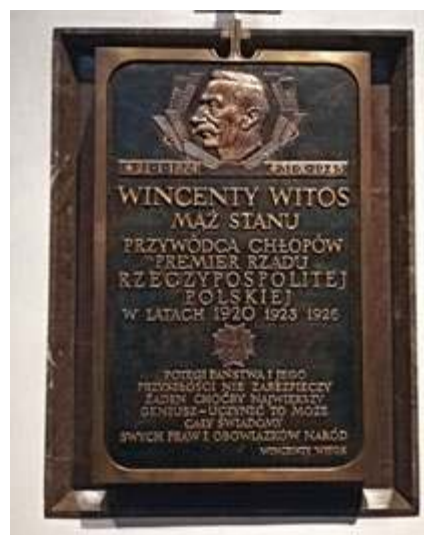
Barbara Sulek-Kowalska

Bella V. Dodd, „Szkoła ciemności”, przekład Marcin Masny, Instytut Globalizacji, Gliwice 2019



Archikatedra św. Jana:
kazania ks. Piotra Skargi,
pacta conventa
Władysława IV, śluby
i koronacje władców Polski
i zaprzysiężenie
Konstytucji 3 Maja.

Tu również spoczywają ważni Polacy: król Stanisław August Poniatowski, książęta mazowieccy, pisarz noblista Henryk Sienkiewicz i królewski malarz Marcello Bacciarelli, prezydenci Gabriel Narutowicz i Ignacy Mościcki, premier Ignacy Jan Paderewski i wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkow-



ski. Szczególną grupę stanowią groby arcybiskupów warszawskich ze św. Zygmuntem Szczęsnym Felińskim na czele. Od niedawna zaś najwięcej uwagi skupia grób Prymasa Tysiąclecia.

– Wielkim wyzwaniem dla nas jest teraz beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego. Jest to człowiek niesłuchanej wiary i zaufania względem Pana Boga. Pokazuje nam, że zwycięstwo przychodzi zawsze wtedy, kiedy człowiek jest blisko Pana Boga – mówi ks. prałat Bogdan Bartold, proboszcz katedralnej parafii. – Każdego 28. dnia miesiąca modliliśmy się o jej dar, prawie 30 lat. Modlitwy zostały wysłuchane.

Serce narodu tekst i zdjęcia Maciej Buda



– Jako katedra, matka warszawskich kościołów, ta świątynia musi być otwarta na wszelkie pola działań. Parafia jest dosyć specyficzna, większość wiernych to osoby starsze. Każdego roku ubywa nam parafian. Część odchodzi do Pana Boga, a mało sprowadza się nowych. Jeżeli ktoś tu zamieszkuje, to na ogół tymczasowo wynajmuje mieszkanie. Potrzebujemy młodych ludzi, szczególnie młodych małżeństw. To miejsce musi żyć – podkreśla ks. Bartold. – Dzięki Panu Bogu, dzięki jego błogosławieństwu funkcjonujemy. Staramy się pomagać naszym parafianom. Często są to ludzie biedni, ubodzy i chorzy. Siostra Maria, szarytka, dzielnie się nimi opiekuje w ramach Caritas, odwiedza ich i poświęca im czas.

– Pracowałam całe życie w szpitalu. Zaczęłam tutaj działać 12 lat temu. Jest dużo obowiązków, ale w parafii panuje niezwykle miła atmosfera. Ksiądz proboszcz jest bardzo życzliwy – opowiada s. Maria.

– Jesteśmy otwarci duszpastersko – zaznacza proboszcz – mamy szeroką ofertę. Parafia ma trzy chóry: Chór Archikatedry Warszawskiej, Chór Męski Cantores Minores i Chór Młodzieżowy im. Jana Pawła II, i do tego wspianego mistrza muzyki organowej Piotra Rachonia. Oprawa muzyczna w naszej

parafii jest niesłuchanie piękna – podkreśla – ludzie spoza parafii, ze względu na piękną liturgię, często przychodzą tutaj do nas się modlić. Katedra znajduje się pod opieką metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza. Funkcjonuje u nas słynna wspólnota Archikonfraternia Literacka, z kilkusetletnią tradycją. Odbyna się też konwersatorium religijne dla dorosłych, którzy chcą pogłębiać swoją wiarę. Ksiądz Maciej Jaszczołt wprowadził spotkania biblijne. Jest wspólnota młodych rodzin oraz Żywy Różaniec. Jest poradnia rodzinna i spotkania dla narzeczonych. Działa u nas Katechumenat, Grupa Modlitewna Anima, Wspólnota Absolwentów. Pełnimy funkcję służebną wobec całej Warszawy i całej Polski.

Pierwsza data dotycząca katedry upamiętniona w dokumentach to rok 1339. Decyzją papieża Bonifacego IX warszawski kościół parafialny został podniesiony w latach 1398-1406 do godności kolegiaty św. Jana Chrzciciela. Stało się to dzięki staraniom bp. Wojciecha Jastrzębca i księcia Janusza Starszego z rodu Piastów, który Warszawę uczynił stolicą swego księstwa i tu zbudował wielką murowaną świątynię. Po śmierci ostatnich Piastów mazowieckich Mazowsze włączono w 1526 r. do Korony Królestwa Polskiego. Niedługo potem Jerzy Baryczka umieścił w kolegiacie cudowny krucyfiks, przez co nabierała ona coraz większego znaczenia. Pod koniec XVI w. stała się jednym z najważniejszych kościołów Rzeczypospolitej. Związana z Zamkiem Królewskim w Warszawie, była świadkiem wielu historycznych wydarzeń.

W parafii oprócz ks. Bartoła i ks. Jaszczołta posługę pełni ks. kanonik Bartosz Szoplík, opiekun nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej całej archidiecezji. W duszpasterstwie pomaga rezydent, ks. infułat Grzegorz Kalwarczyk, emerytowany kanclerz Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, oraz ks. Marcin Kowalczyk, kapelan szpitala Res Sacra Miser, a także bracia Serca Jezusowego. Zwłaszcza w listopadowe święta kapłani zapraszają do odwiedzania pochowanych tu wielkich Polaków i wspólnej modlitwy.



W SKRÓCIE

■ **Zmarł ks. Edward Formicki CM.** Odszedł 1 listopada w domu Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu, w wieku 85 lat. Znały był z utworzonego w 1965 r. duszpasterstwa akademickiego przy parafii Świętego Krzyża w Warszawie.

■ **Msza Święta w dniu Narodowego Święta Niepodległości** sprawowana będzie 11 listopada o godz. 9 w Świątyni Opatrzności Bożej w warszawskim Wilanowie pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza; transmisja w Polskim Radiu. W katedrze św. Floriana na Pradze o godz. 18 Eucharystii będzie przewodniczył bp Romuald Kamiński, homilię wygłosi bp Marek Solarczyk.

■ **Festiwal Niepodległa** odbędzie się 11 listopada w godz. 13.00–20.30 przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Będzie wiele atrakcji.

■ **Msza Święta z wprowadzeniem relikwii 34 świętych i błogosławionych**, którzy mieli wkład w odzyskanie niepodległości, odbędzie się 10 listopada o godz. 12.30 w parafii Ofiarowania Pańskiego, ul. Stryeńskich 21 w Warszawie. Uroczystości przewodniczy kard. Kazimierz Nycz.

■ **VI Wspólne Śpiewanie Pieśni Patriotycznej** – 10 listopada o godz. 19 do konkatedry Matki Bożej Zwycięskiej przy ul. Grochowskiej 365 w Warszawie zaprasza Konkatedralny Chór Kamionek.

■ **Na niepodległość w Łazienkach Królewskich.** 10 listopada w godz. 13.30–15 odbędzie się parada konna kawalerii z udziałem ponad 20 powozów, apel i pokaz kawalerii przy Ermitażu, w godz. 15–16 śpiewanki patriotyczne; 11 listopada o godz. 12 wspólne odśpiewanie hymnu, o godz. 13 przemarsz kawalerii w szyku konnym od Ermitażu do pomnika Józefa Piłsudskiego przy Belwederze i tam meldunek.

■ **Zdjęcie na Święto Niepodległości.** 12 listopada w godz. 12–13 na ul. Park Solidarności na tyłach legionowskiego Ratusza wykonane będzie pamiątkowe zdjęcie oraz czytanie listów do Polski.

■ **Konferencja z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim** „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża-Polaka... Prymas Tysiąclecia darem dla Polski, Kościoła i świata” odbędzie się 15 listopada o godz. 19 w sali kurialnej, ul. Floriańska 3 w Warszawie.

■ **Stulecie kościoła w Postoliskach.** Bp Romuald Kamiński 17 listopada o godz. 12 będzie przewodniczył Mszy Świętej w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

■ **Ku czci św. Huberta.** Bp Romuald Kamiński 16 listopada o godz. 12 będzie przewodniczył Mszy Świętej w praskiej katedrze, ul. Floriańska 1.

■ **Msza Święta w dzień pamięci ofiar wypadków drogowych.** Eucharystii 17 listopada o godz. 9.30 w parafii św. Józefa w warszawskim Ursusie będzie przewodniczył bp Marek Solarczyk.



fol. Magdalena Groniek

ODPOWIEDŹ
NA MIŁOŚĆ

– Istotą chrześcijaństwa jest przyjęcie prawdy, że „Bóg jest miłością”. Do każdego z nas należy dać odpowiedź na tę miłość – powiedział 1 listopada bp Romu-

ald Kamiński, przewodnicząc uroczystościom Wszystkich Świętych na Cmentarzu Bródnowskim. Jako drogę do realizacji pełni człowieczeństwa wskazał Chrystusowe błogosławieństwa z kazania na górze. Na Cmentarzu Żołnierzy Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie uroczystościom przewodniczył bp Marek Solarczyk./mag



fol. ks. Paweł Klys

ZA ZMARŁYCH N.N.

Podobnie jak w ubiegłym roku, w uroczystości Wszystkich Świętych abp Grzegorz Ryś przewodniczył Mszy Świętej na cmentarzu przy ul. Zakładowej w Łodzi, w miejscu, gdzie pochowani są biedni

i bezdomni. – Nie zna Boga ktoś, kto nie widzi Boskiego życia w człowieku, który jest oznaczany N.N. To jest miara nieznania Boga! Jeśli nam się wydaje, że w życiu takich ludzi Boga nie ma, to znaczy, że nie mamy o Bogu błędnego pojęcia – mówił łódzki metropolita./xpk

MÓDLMY SIĘ O POKÓJ

Przedstawiciele różnych religii spotkali się w jednym miejscu, aby modlić się o pokój. Modlitwa odbyła się 26 października w Auli Collegium Bobolanum przy ul. Rakowieckiej 61 w Warszawie. Organizatorem były Centrum Myśli Jana Pawła II i Festiwal Muzyka Wiary – Muzyka Pokoju. W spotkaniu wzięli udział kard. Kazimierz Nycz, rabin Michael Schudrich, mufti Nedal Abu Tabak, w imieniu Prawosławnego Metropolity Sawy ks. dr Piotr Kosiński, przedstawiciele Polskiej Rady Ekumenicznej z ks. Grzegorzem Giezmą, biskup luterański diecezji mazurskiej Paweł Hause, przedstawi-



fol. Maciej Budza

cielka Wspólnoty Sant'Egidio Agnieszka Stróżyk, wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska i o. prof. Zbigniew Kubacki SJ z Bobolanum./mb



tot. Magdalena Groniek

ZADUSZKI MEDYCZNE

W intencji zmarłych w minionym roku lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek, la-

borantów medycznych i innych pracowników szpitali oraz ich pacjentów modlono się 3 listopada w kaplicy kurialnej diecezji warszawsko-praskiej. W czasie Mszy Świętej i następującego po niej nabożeństwa polecano Bożemu miłosierdziu dusze tych, którzy odeszli. – Jest to wyraz naszej miłości i solidarności – powiedział krajowy duszpasterz służby zdrowia ks. Arkadiusz Zawistowski. Zachęcał, by włączać zmarłych w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ofiarowując im łaskę odpustów./mag

ŚWIĘTOŚĆ DLA WSZYSTKICH



tot. PAP/Paweł Supernak

– Świętość jest dla nas wszystkich, nie tylko dla Jana Pawła II, Ojca Pio, Matki Teresy z Kalkuty czy kard. Stefana Wyszyńskiego – przypomniał 1 listopada kard. Kazimierz Nycz. Metropolita warszawski w uroczystość Wszystkich Świętych przewodniczący Mszy Świętej w najstarszej warszawskiej parafii św. Katarzyny na Służewie w Warszawie, po czym poprowadził procesję na tzw. starym cmentarzu przy kościele.

BAL ŚWIĘTYCH

W parafii Matki Bożej Królowej Polski w Otwocku po raz piąty odbył się Bal Wszystkich Świętych dla dzieci oraz dyskoteka Holy Wins dla młodzieży. Dla setki uczestniczących w trzygodzinnej zabawie dzieci przygotowano liczne konkursy z niespodziankami i stół z pysznościami./Magdalena Mazan



tot. Magdalena Mazan

DO OJCÓW RODZIN

„Jak budować relacje w rodzinie?” – to temat wykładu, który dla członków i sympatyków Łódzkiego Klubu Ojca wygłosił 30 października abp Grzegorz Ryś. W spotkaniu w Zespole Szkół Salezjańskich w Łodzi wzięło udział ponad stu mężczyzn w różnym wieku. – Jako rodzice ma-

cie prawo domagać się szacunku, a wasze dzieci mają prawo to uszanować, ale nie mają obowiązku za tym pójść! Mogą pójść tak, jak będą chciały. Nawet do takiego momentu, kiedy będziecie płakać i modlić się, by wasze dzieci wróciły do tego, co jest najważniejsze. Ale to jest ich prawo do podjęcia takiej albo innej decyzji – zaznaczył abp Ryś./xpk



tot. ks. Paweł Klys

■ **Msza Święta z okazji 90. urodzin ks. infuła Stanisława Kura** sprawowana będzie 13 listopada o godz. 12 w warszawskim kościele seminaryjnym na Krakowskim Przedmieściu pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza.

■ **Wieczory ciszy** – spotkania z modlitwą prowadzi ks. Robert Wielądek, najbliższe 21 listopada w parafii Świętej Rodziny na Zaczysku, ul. Rozwadowska 9/11 w Warszawie.

■ **XXXIII Sympozjum poświęcone nauczaniu kard. Stefana Wyszyńskiego** w tym roku odbędzie się pod hasłem „Czy mnie jeszcze pamiętasz? Prymas Tysiąclecia w pracy i życiu Ruchu Apostolskiego Rodzina Rodzin” w Ośrodku Rodziny Rodzin Warszawa, ul. Łazienkowska 14 w Warszawie. W sobotę 16 listopada w godz. 15-20 w programie prelekcje „Tak to się zaczęło” Michaliny Jankowskiej z Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, „Moje spotkania z Ojcem” Elżbiety Nitki i Barbary Czerwińskiej, o godz. 18 Msza Święta; 17 listopada w godz. 10-14, rozpoczęcie Mszą Świętą, emisja filmów archiwalnych związanych z Prymasem, godz. 13.15 wyjazd do archikatedry św. Jana modlitwa i złożenie kwiatów na grobie Prymasa.

■ **Moniuszko w kościołach.** Koncerty Festiwalu Muzyki Sakralnej Stanisława Moniuszki w Warszawie odbędą się: 16 listopada o godz. 19.30 w kościele Matki Bożej z Lourdes przy ul. Szwedzkiej; 17 listopada o godz. 16 w kościele Najczystszej Serca Maryi na pl. Szembeka i 24 listopada o godz. 16 w katedrze św. Floriana.

■ **Obchody 25. rocznicy Federacji Caecilianum.** 17 listopada o godz. 9 w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie Mszy Świętej będzie przewodniczył bp Michał Janocha w koncelebrze z ks. prof. Andrzejem Filaberm. W program obchodów wpisuje się XXXII Przegląd Chórów Kościelnych: 23 listopada w archikatedrze św. Jana o godz. 15 występy chórów, o godz. 17 Msza Święta w intencji muzyków kościelnych.

■ **Wspólnota Osób Owdowiałych** zaprasza na spotkanie 16 listopada o godz. 16 do katedry MB Zwycięskiej na Kamionku, ul. Grochowska 365 w Warszawie. Rozpoczęcie Mszą Świętą w intencji zmarłych współmałżonków, katecheza, agapa w sali w budynku plebanii. Dzień skupienia Wspólnoty odbędzie się 7 grudnia o godz. 11 w domu Ojców Pasjonistów, ul. Zamieniecka 21 w Warszawie.

■ **„Wydobyte z pamięci.** Zabytkowy cmentarz Stare Powązki na interaktywnej mapie Warszawy” – sesja pod taką nazwą odbędzie się 14 listopada o godz. 10.30 w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Kanonia 1. Zostaną zaprezentowane rezultaty prac inwentaryzacyjnych prowadzonych na Starych Powązkach – największej zabytkowej nekropolii w Warszawie.

Srebrne hospicjum

Fundacja Warszawskie Hospicjum dla Dzieci obchodzi w tym roku 25-lecie istnienia. Placówka zajmuje się domową opieką paliatywną nad nieuleczalnie chorymi dziećmi i młodzieżą, otacza jednocześnie wsparciem ich najbliższych. W czasie Mszy Świętej w katedrze św. Floriana, 3 listopada, jak co roku modlono się za dusze zmarłych w minionym roku małych pacjentów. Na modlitwę licznie przybyli ich rodziny. Liturgii przewodniczył bp Romuald Kamiński.

W homilii podkreślił, że wiara jest fundamentem, na którym człowiek jest w stanie przyjąć i przeżyć śmierć osób najbliższych, w tym także dzieci. – Nie zawsze umiemy zrozumieć sens przeżywanego cierpienia czy tragedię utraty potomstwa. Nie ma potrzeby się tego wstydić ani przed tym uciekać. Jako ludzie mamy prawo zadawać pytania,



fol. fot. Magdalena Groniek

szukać odpowiedzi, prosić o światło Ducha Świętego – powiedział biskup warszawsko-praski. Przekonywał, że Bóg nie zostawia człowieka bez pomocy. – Stawia nam ludzi na drodze, daje doświadczenia pozwalające wejść na inny poziom patrzenia, przeżywania i rozumienia – mówił.

Biskup wyraził wdzięczność tym, którzy przez 25 lat tworzyli dzieło Fundacji Warszawskie Hospicjum dla Dzieci. – Służąc in-

nym, wchodząc niejaką w misję samego Chrystusa, który pochylał się z miłością nad cierpiącymi – powiedział.

Fundacja powstała w 1994 r. z inicjatywy dr. hab. n. med. Tomasza Dangel i jego żony dr. hab. n. med. Joanny Szymkiewicz-Dangel, pediatry i kardiologa oraz perinatologa. Przez ćwierć wieku pomoc otrzymało ponad 700 dzieci.

Magdalena Groniek

fol. www.diecezja.waw.info.pl/M.Tafejko



NAGRODY MEN

Bp Romuald Kamiński, ordynariusz warszawsko-praski, oraz ks. Piotr Pierzchała, dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej, zostali uhonorowani Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Odznaczenie przyznawane jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej za szczególne zasługi



dla oświaty i wychowania. Uroczystość odbyła się w siedzibie Akademika Praskiego w Warszawie.

– Traktuję to wyróżnienie jako wyraz szacunku i uznania dla wszystkich nauczycieli religii pracujących na terenie diecezji warszawsko-praskiej, którzy z oddaniem i determinacją służą w dziele wychowania młodego pokolenia – powiedział bp Kamiński. Mówiąc o wyzwaniach stojących przed kate-

chetami, zwrócił uwagę, że młody człowiek znacznie bardziej potrzebuje dziś świadków niż nauczycieli, którzy będą przekazywać mu wiedzę. – Niezwykle rzadko widać od razu efekty poświęcenia czasu i zaangażowania, ale nie można się zniechęcać. Naszym zadaniem jest trwać na posterunku, nieustannie sięgając dobro. Wzrost zależy do wielu czynników. Często będzie go widać po wielu latach – zauważył.

Na terenie diecezji warszawsko-praskiej pracuje 900 nauczycieli religii i jest blisko 400 różnego rodzaju placówek edukacyjnych różnych poziomów nauczania. Medalowi patronuje Komisja Edukacji Narodowej, pierwszy w Polsce i Europie centralny organ władzy oświatowej, powołany przez sejm 14 października 1773 r., na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. **KAI**

Mińsk zaprasza

Przez dwa dni w Mińsku Mazowieckim królować będzie kultura: znani aktorzy z kręconego w powiecie „Rancza”, koncerty, warsztaty, wystawy i dyskusje.

Program imprezy w hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym im. Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Piękna 7A w Mińsku Maz.: 8 listopada, godz. 10-17 – wystawa dziedzictwa kulturowego powiatu mińskiego: muzea, izby pamięci, domy kultury, obiekty agroturystyczne, działalność Kół Gospodyń Wiejskich, występy lokalnych zespołów; godz. 10.15-12.30

– warsztat szkoleniowy, „Współpraca samorządu, przedsiębiorców i organizacji trzeciego sektora przy rozwijaniu turystyki kulturowej. Prezentacja i dyskusja”; godz. 12.30-15 – konferencja „Kultura Ziemi Mińskiej w dwudziestolecie powiatu mińskiego”; godz. 15-17 – powiat miński na filmowo: „Pietrek śpiewa” (Teatr Jednego Aktora) – satyryczny występ żartoholika, aktora i komika Piotra Pręgowskiego (Piotrek Pietrek z serialu „Ranczo”), aktor Karol Strasburger, wspomnienia z planu filmu „Noce i dnie”

i nie tylko. 9 listopada, godz. 10-14 – wystawa dziedzictwa kulturowego powiatu mińskiego i występy lokalnych artystów; godz. 12-14 – powiat miński na filmowo: aktorka Marta Lipińska – wspomnienia z planu filmowego „Rancza”, Jacek Kawalec – koncert „Muzyczne twarze Jaceka Kawalca”. Organizatorami są Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Mińskiej, Starostwo Powiatu Mińskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Patronat medialny: tygodnik „Idziemy”.

Pieniądze dla LGBT

Od czasu prezydentury Rafała Trzaskowskiego z miejskich pieniędzy na organizacje LGBT przeznaczono już 876 tys. zł! Takiej sumy na rzecz środowisk LGBT nie przeznaczono w trakcie całej czteroletniej kadencji Hanny Gronkiewicz-Waltz. Władze Warszawy dotują walczącą z „wykluczeniami” Fundację ReFForm, którą kierują właściciele sex shopów dla sadomasochistycznych gejów – napisała „Gazeta Polska Codziennie”.

Rafał Trzaskowski wsparcie dla środowiska LGBT wyraził też w inny sposób. Objął honorowym patronatem warszawski marsz równości i wziął w nim udział. Wśród organizatorów marszu jest Sławomir Starosta, wydawca czasopism z ostrą pornografią, współtwórca pornograficznego wydawnictwa Pink Press oraz Pink Service, wydającego magazyny gejowskie, których był redaktorem naczelnym („Men”, „Nowy Men”, „Gejzer”).



Może być tylko lepiej

„Seks i mistyka? Może być tylko lepiej. Czyli małżeństwo na zakręcie” – pod takim tytułem odbędą się w dniach 21, 22 i 23 listopada warsztaty dla małżeństw i narzeczonych, organizowane przez Domowy Kościół i duszpasterstwo rodzin diecezji warszawsko-praskiej. Tegorocznym prelegentem będzie Bogdan Stelmach, lekarz z trzydziestoletnim stażem, specjalista ginekolog położnik, seksuolog; od lat zajmuje się leczeniem pedofilii. Wraz

z żoną, terapeutką, leczą zaburzenia seksualne w związkach, prowadzą działania edukacyjne w ramach rodziny związane z edukacją seksualną, uczą, jak rozmawiać z dziećmi o seksualności. Warsztaty będą się odbywać w godz. 19-21, w sali kurialnej przy ul. Floriańskiej 3 w Warszawie (za katedrą św. Floriana). Dla rodziców, którzy nie mają z kim zostawić dzieci, organizatorzy będą starali się w czasie spotkania zapewnić opiekę. Uczestnic-

two w warsztatach jest bezpłatne. Organizatorzy proszą o wcześniejszą rejestrację poprzez strony: <http://warsztaty.domowy-kosciol.pl>; www.kibicujrodzinie.pl; www.wpraga.oaza.pl/dk; www.diecezja.waw.pl/. Zapraszają również do organizowania transmisji na żywo w parafiach oddległych od katedry. Potrzeba jedynie: ciepłego i miłego pomieszczenia, chętnych kilku osób do przygotowania krzeseł, rzutnika i nagłośnienia, łącza internetowego np. w smart fonie. Szczegóły u organizatorów.



REKLAMA

Pieniądze dla LGBT

Od czasu prezydentury Rafała Trzaskowskiego z miejskich pieniędzy na organizację LGBT przeznaczono już 876 tys. zł! Takiej sumy na rzecz środowisk LGBT nie przeznaczono w trakcie całej czteroletniej kadencji Hanny Gronkiewicz-Waltz. Władze Warszawy dotują walczącą z „wykluczeniami” Fundację ReFForm, którą kierują właściciele sex shopów dla sadoomasochistycznych gejów – napisała „Gazeta Polska Codziennie”.

Rafał Trzaskowski wsparcie dla środowiska LGBT wyraził też w inny sposób. Objął honorowym patronatem warszawski marsz równości i wziął w nim udział. Wśród organizatorów marszu jest Sławomir Starosta, wydawca czasopism z ostrą pornografią, współtwórca pornograficznego wydawnictwa publikującego magazyny gejowskie, których był redaktorem naczelnym.



Warsztaty dla małżeństw

„Seks i mistyka? Może być tylko lepiej. Czyli małżeństwo na zakręcie” – pod takim tytułem odbędą się w dniach 21, 22 i 23 listopada warsztaty dla małżeństw i narzeczonych, organizowane przez Domowy Kościół i duszpasterstwo rodzin diecezji warszawsko-praskiej. Tegorocznym prelegentem będzie Bogdan Stelmach, lekarz z trzydziestoletnim stażem, specjalista ginekolog położnik, seksuolog; od lat zajmuje się leczeniem pedofilii. Wraz

z żoną, terapeutką, leczą zaburzenia seksualne w związkach, prowadzą działania edukacyjne w ramach rodziny związane z edukacją seksualną, uczą, jak rozmawiać z dziećmi o seksualności. Warsztaty będą się odbywać w godz. 19-21, w sali kurialnej przy ul. Floriańskiej 3 w Warszawie (za katedrą św. Floriana). Dla rodziców, którzy nie mają z kim zostawić dzieci, organizatorzy będą starali się w czasie spotkania zapewnić opiekę. Uczestnic-

two w warsztatach jest bezpłatne. Organizatorzy proszą o wcześniejszą rejestrację poprzez strony: <http://warsztaty.domowy-kosciol.pl>; www.kibicujrodzinie.pl; www.wpraga.oaza.pl/dk; www.diecezja.waw.pl/. Zapraszają również do organizowania transmisji na żywo w parafiach oddległych od katedry. Potrzeba jedynie: ciepłego i miłego pomieszczenia, chętnych kilku osób do przygotowania krzeseł, rzutnika i nagłośnienia, łącza internetowego np. w smartfonie. Szczegóły u organizatorów.



REKLAMA

Rodzina jest dziś bardzo zagrożona. Czasem chora. Potrzebuje systemowego wsparcia. W tej poradni nie zakłada się, że pomoc jest tylko dla jednostki. Pacjentem jest rodzina.

Odbudować rodzinę

tekst i zdjęcia Maciej Buda



*Naszym celem
jest szeroka
pomoc rodzinie
– mówi psychoterapeuta
Jacek Racięcki*

Poradnia na warszawskim Gocławiu powstała z inspiracji proboszcza parafii św. Patryka, ks. Marka Kruszewskiego, autora naszego tygodnika. – Ksiądz proboszcz jest naszym opiekunem duchowym i autorytetem,

jeśli chodzi o współczesną rodzinę – mówi Jacek Racięcki, psychoterapeuta. Bazą zaś do budowy prowadzonych przez poradnię warsztatów są środowiska z diecezjalnej organizacji „12 kroków”.

– W skład zespołu wchodzi osoby, które mają różne kompetencje, w tym psychologiczne, terapeutyczne, pedagogiczne, nauczycielskie i kursowe – w sumie około 50 osób związanych z prowadzeniem warsztatów. Na bazie tej struktury stworzyliśmy poradnię razem z małżeństwem państwa Jadwigi i Tomasza Ciechnowskich. Poradnia jest dosyć młoda, zaczęła funkcjonować od wiosny. Jestem pod wrażeniem zainteresowania, jakim się cieszy. Sporo osób korzysta z pomocy. Planujemy rozszerzać działalność – opowiada Jacek Racięcki.

– Głównym celem naszej działalności jest szeroka i warsztatowa pomoc rodzinie z uwzględnieniem uwarunkowań społecznych.

Mamy różne poziomy pomocy, w tym ofertę dla osób, które mają problemy indywidualne. Pomagamy też małżeństwom. Współpracuje z nami w tym zakresie o. Piotr Zajączkowski OFMCap z Zakroczymia. Jeżeli przychodzi do nas ktoś z problemem, staramy się prowadzić go ku temu, aby nie uciekał od relacji rodzinnych, ale aby poczuł się w rodzinie lepiej. Postrzegamy rodzinę jako relację małżeństwa i dzieci, ale mamy świadomość, że rodziny są wielopokoleniowe i wielowarstwowe – wyjaśnia psychoterapeuta.

– Od początku kapłaństwa moją troską i miłością są rodziny. Małżeństwa są niezwykle cenne. Ważne są grupy formacyjne działające w naszej parafii. Pomoc ma zróżnicowany charakter. Pierwsza jest pomoc dla narzeczonych, bezpłatna. Małżonkowie też mogą z tej formy skorzystać. Są też bezpłatne porady prawne, gdyby małżeństwa miały jakieś problemy tego rodzaju. Druga pomoc jest związana z organizacją „12 kroków” z którą współpracujemy. To grupy terapeutyczne. Jako proboszcz czuję, aby wszystkie działania miały charakter niesprzeczny z chrześcijaństwem – mówi ks. Kruszewski.

– Zdrowa rodzina pełni swoje funkcje. Człowiek rozwijający się w takiej rodzinie ma świadomość, że jest wartościowy, kochany i bezpieczny. Jesteśmy zakorzenieni w Kościele, opieramy się o jego naukę społeczną, więc wszystkie te sprawy odnosimy do wartości katolickich – mówi Jacek Racięcki. – Najpoważniejsze problemy są powodowane przez trudności komunikacyjne i relacyjne. Te zaś wynikają z różnego rodzaju braków kompetencyjnych na poziomie emocjonalnym. Często ludzie są nieświadomi swojej emocjonalności. Często uciekają od przeżywania uczuć i nie umieją ich wyrażać wobec siebie i innych. Dochodzi wówczas do zafałszowania w relacyjnych procesach międzyludzkich. W skrócie mówiąc, ludzie po prostu nie znają prawdy o sobie samych – podkreśla psychoterapeuta. – Siłą rzeczy funkcjonujemy w społeczeństwie, w różnych konfiguracjach i relacjach. Rodzina powinna wspierać jednostkę i podejmować wyzwania. Najczęstszym złym rozwiązaniem problemów jest ucieczka. Tego należy się wystrzegać – wskazuje Jacek Racięcki i zaprasza do poradni.

Poradnia „12 kroków”: kontakt telefoniczny – 516 877 112 (Joanna Liberek), śr., czw., pt. w godz. 14-16; lub osobisty – parafia św. Patryka, ul. Rechniewskiego 14 w Warszawie, śr. 16-18, czw. 12-14, pt. 15-18.

Poradnia dla narzeczonych: czw. w godz. 17-19, w sali nr 30 w parafii św. Patryka. Ponieważ są to indywidualne spotkania narzeczonych z osobą prowadzącą, konieczne jest wcześniejsze telefoniczne uzgodnienie terminu: 22 789 11 70. Kontakt mailowy: poradnia.rodzina@wp.pl.



Po „amnestii” w 1941 r. mogliśmy wyjść z ZSRR. Jednak zamiast wracać do Polski, coraz bardziej się od niej oddalaliśmy.



Aleksandra Kulak-Wawryka (na zdjęciu) miała trzy lata, kiedy ją, mamę, babcię i ciocię sowiecki okupant wywiózł na Syberię. Tam mamie udało się zebrać ponad 40 dzieci z radzieckich sierocińców, ale ZSRR opuścili bez niej. Ona na dwa lata utknęła w więzieniu. Ola tymczasem tuliła się – najpierw do Isfahanu, a stamtąd do Nowej Zelandii.

– Kiedy wsiadaliśmy na okręt „General Randall”, nie wiedzieliśmy, co nas czeka i czy jeszcze zobaczymy rodziców – mówi pani Aleksandra. – Wrócili nim także żołnierze z frontu, i oni jako pierwsi schodzili na ląd. Witwały ich żony i dzieci, a któreś z nas powiedziało: „Nas chyba też tak będą witać”. Chcieliśmy wreszcie poczuć się bezpiecznie, bo byliśmy przerzucani jak tobołki.

Mimo że na lądzie nie czekał na dzieci nikt bliski, poczuły się dobrze. – To był moment, który mówił: „Wy też jesteście tu u siebie”, dlatego tak wielu z nas zdecydowało się zostać tam na zawsze – wspomina Aleksandra Kulak-Wawryka. – Ja z żalem wracałam. Miałam już zaprzyjaźnioną rodzinę, która chciała mnie adoptować, ale w Polsce znalazła się moja mama. Odtąd towarzyszyło mi rozdarcie. Do dziś nie wiem, czy moją pierwszą ojczyzną jest Polska, czy Nowa Zelandia.

Na listach z Polski Ola widziała znaczki z polskimi zabytkami. Pierwsze, co zobaczyła po wpłynięciu do portu w Gdyni, były ruiny gdańskiej starówki. Potem także warszawskiej. „Nie martw się, Olu – mówiła mama – kiedyś i tu będzie jak w Nowej Zelandii”.

Ze względu na trwającą wojnę Polacy po zsyłce na Syberię nie mogli wrócić do domów, nie mógł też ich nadal gościć u siebie Iran, dlatego dzieci, głównie sieroty, zdecydowano się rozmieścić w krajach należących do Korony Brytyjskiej. „Łagodne wzgórza, na których leżały pola uprawne wschodniej Polski, skąd pochodziłem, bezkresne pustki Syberii, Ka-

zachstanu, i Uzbekistanu, suche przestrzenie Iranu, puste wody Oceanu Indyjskiego i Morza Tasmana – w mojej pamięci były głównie płaskie krajobrazy. A Wellington wyglądał zupełnie inaczej. Te wzgórza i ta zieleń, jasne domki usytuowane w jakiś cudowny sposób na stromych zboczach – bo nie spadały. Wyglą-

kich szkół – świetnie przygotowały je do tego polskie szkoły w obozie. Kładziono w nich nacisk na polskość i wiarę. Pamiątką po obozie jest wybudowana przez Polaków kapliczka.

Władze Nowej Zelandii wystawiały zgody na łączenie rodzin i osiedlanie się ich na miejscu. – Tak było z moimi ciotkami – mówi

DALEKO OD DOMU

tekst i zdjęcia Monika Odrobińska



dały, jakby ktoś namalował obrazek i skropił go świeżym deszczem” – pisał we wspomnieniach Stanisław Manterys.

Na pomysł ściągnięcia do Nowej Zelandii polskich sierot wpadła żona polskiego konsula Maria Wodzicka, która w porcie Wellington witała kiedyś grupę młodych sybiraków płynących do Meksyku. Swoją myślą podzieliła się z żoną premiera Petera Fräsera i niebawem witano w Nowej Zelandii grupę 733 dzieci i 105 opiekunów.

Na trasie pociągu, który wioził dzieci do obozu w Pahiatua, stali i machali chorągiewkami nowozelandzcy rówieśnicy, którzy na ten dzień dostali wolne ze szkoły. Molly Baoumgren wspominała, że Polacy, którym przez okno podawano bukieciki, plakali lub kryli w nich twarze „Dopiero wtedy zaczęłam sobie zdawać sprawę z tego, co musieli przejść” – wspomina. Ryszard Gołębiowski dostał przy tej okazji swój pierwszy w życiu cukierek – jego smak pamiętał latami.

W obozie czekały na dzieci przytulne pokoiki z zasłonami, dywanikami i świeżymi kwiatami przy pościelonych łóżkach. Dzieci przybyły do Pahiatua 1 listopada 1944 r. Przebywały tam do 15 kwietnia 1949 r. Wiele z nich chodziło już wówczas do nowozelandz-

Maria Krzykowska. – Mama została deportowana z dwiema siostrami i rodzicami. Jej matka zmarła jeszcze na Syberii, ojciec poszedł walczyć do Andersa. Mama była już panienką, młodsze siostry – by miały co jeść – dała do ochronki przy Armii Andersa. Tak potem znalazły się w Pahiatua. Mama z kolei trafiła do Anglii. Odnalazły się po wojnie przez Czerwony Krzyż i skorzystały z zaproszenia Nowej Zelandii.

Polacy w Nowej Zelandii stanowią silną wspólnotę. Kultuwują polskość, zakładają stowarzyszenia. W 1972 r. dzieci z polskiej szkoły zaprezentowały spektakl o polskich rzekach przed przybyłym do tamtejszego Domu Polskiego kard. Karolem Wojtyłą, który nie krył wzruszenia. W latach 80. XX w., podobnie jak Polonusi na całym świecie, okazywali wsparcie rodzącej się „Solidarności”. A kiedy w 2018 r. odwiedzili ich prezydent Andrzej Duda z żoną – reprezentanci wolnej, niepodległej Polski – czuli, że historia zatoczyła krąg.

W 75-lecie przybycia polskich sierot do Pahiatua Stowarzyszenie Wspólnota Polska i Ambasada Nowej Zelandii w Polsce zapraszają na wystawę „Podróż nadziei. Polskie dzieci z Pahiatua. Nowa Zelandia 1944-2019 przed Domem Polonii przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 w Warszawie

Warto obejrzeć i posłuchać

Letnicy w Narodowym

W Teatrze Narodowym w Warszawie w sobotę 9 listopada o godz. 19 ma miejsce premiera „Letników” Maksyma Gorkiego, w reżyserii Macieja Prusa. Kolejne spektakle: 10, 12, 13, 14 listopada o godz. 19.

Sputnik w Warszawie

W dniach 21 listopada – 1 grudnia w warszawskich kinach Luna, Elektron i Iluzjon odbędzie się 13. Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Warszawą”. W programie, w sekcjach konkursowych i informacyjnych znajdzie się kilkadziesiąt nowych fabularnych i dokumentalnych filmów rosyjskich. Odbędą się też spotkania z twórcami i aktorami.

Siostra Faustyna na DVD

Od 1 listopada w większych księgarniach można nabyć film „Miłość i miłosierdzie” Michała Kondrata, opowiadający historię życia św. Faustyny Kowalskiej. Nagranie DVD (wydawca TVP) wzbogacone zostało o książkę poświęconą św. Faustynie.

Śpiewnik domowy

Polska Opera Królewska zaprasza na premierę „Śpiewnika domowego” Stanisława Moniuszki, która odbędzie się w sobotę 16 listopada o godz. 19 w Teatrze w Starej Oranżerii w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Reżyserem i narratorem jest Andrzej Strzelecki. Pieśni Moniuszki wykonają soliści POK. Na fortepianie akompaniuje Krzysztof Trzaskowski.

Salon poezji w Polskim

W Teatrze Polskim w Warszawie w niedzielę 24 listopada o godz. 12 odbędzie się „Salon poezji: Adam Mickiewicz”. Wiersze wieszczą usłyszymy w interpretacji aktorów Teatru Polskiego.

Rubinstein w Warszawie

Do 30 listopada na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie czynna jest wystawa „W hołdzie Arturowi Rubinsteinowi: dom, rodzina, muzyka, przyjaciele”. Na ekspozycji, przygotowanej przez Wojciecha Grochowskiego, można oglądać 20 plansz z informacjami o życiu i działalności Artura Rubinsteina i jego żony Neli Młynarskiej, córki wybitnego kompozytora i dyrygenta Emila Młynarskiego.

Warszawiacy o wrześniu 1939

Przypominamy, że w Muzeum Warszawy przy Rynku Starego Miasta do 5 stycznia można oglądać multimedialną wystawę „Nieba i ziemi nie widać”. Są to wspomnienia warszawiaków, którzy przeżyli oblężenie stolicy we wrześniu 1939 r.

Sama historia powstania tego filmu jest dość intrygująca, by wybrać się do kina, nawet jeśli nie gustujemy w dokumentach albo w gospel. Jest rok 1972. Uznana gwiazda, niespełna trzydziestoletnia Aretha Franklin, która zdążyła już zdobyć tytuł Królowej Soulu i niejedną nagrodę Grammy (w sumie w ciągu kariery zgromadziła ich 18), postanawia powrócić do korzeni – do muzyki, od której zaczynała swoją przygodę ze śpiewaniem. W ciągu dwóch styczniowych nocy w New Temple Missionary

Ameryki tamtych lat – to robi wrażenie, wywołuje wielkie emocje, zarówno w uczestnikach tamtych wieczorów, jak i współczesnych widzach. Wspólnotowe przeżycie tego widowiska w sali kinowej jest czymś wyjątkowym.

Na mnie jednak największe wrażenie zrobiła sama piosenkarka. Jest powściągliwa, wręcz wycofana, jej twarz nie wyraża emocji, pozwala, by show „kradł” jej prowadzący koncert James Cleveland i przemawiający jej ojciec, również pastor, C.L. Franklin. Trudno nie pomyśleć

GŁOS ŁASKI Lidia Molak



Baptist Church w Wattsie odbywa się sesja nagraniowa płyty „Amazing Grace”, która stała się najlepiej sprzedawanym albumem gospel wszechczasów. Artystce zależy na koncercie na żywo i udziale publiczności – stanowią ją w przeważającej mierze czarnoskórzy Amerykanie. Gwiazdzie towarzyszy chór wspólnotowy południowej Kalifornii pod dyktando Alexandra Hamiltona oraz na fortepianie James Cleveland, pastor zboru baptystycznego, w którym dokonuje się nagranie, i znana postać gospel. Za reżyserię bierze się Sydney Pollack, już laureat Oscara za film „Czyż nie zabija się koni?”. Po sesji okazuje się, że złe oznakowanie poszczególnych ujęć i ścieżki dźwiękowej nie pozwala na synchronizację obrazu z dźwiękiem. Przedsięwzięcie utyka w martwym punkcie... na 46 lat! Dopiero współczesne możliwości techniczne pozwalają dokończyć dzieła.

Efekt jest piorunujący. I muzyczny, i dokumentalny. Czerooktawowy głos Arethy Franklin, wybitne utwory gospel i niepowtarzalne ich aranżacje, plus skromne wnętrza i barwna społeczność

o trudnym dzieciństwie gwiazdy: porzuceniu przez matkę i licznych związkach ojca, o wychowywaniu przez babcię, macierzyństwie w wieku 12 lat, i równie skomplikowanym życiu dorosłym: kilku małżeństwach, uzależnieniach, śmiertelnej chorobie. Wszystko się zmienia, gdy Aretha zaczyna śpiewać – wtedy istnieje już tylko to, o czym śpiewa – zdumiewająca łaska miłosierdzia Bożego, które jest większe od wszystkich naszych grzechów. „Nie jest ważne, jak śpiewacie – mówi w filmie pastor Cleveland – ważny jest Ten, komu śpiewacie”.

Film można zobaczyć w wybranych kinach studyjnych w całej Polsce, w ramach cyklu #kinojazz, którego celem jest propagowanie jazzu poprzez przybliżanie postaci i twórczości wybitnych muzyków. Znalazł się również w repertuarze Festiwalu Filmów Chrześcijańskich „Arka”, nad którym tygodnik „Idziemy” sprawuje patronat medialny.

„Amazing Grace: Aretha Franklin”. Film dokumentalny. USA 2018. Polskie napisy. 120 minut. Reżyseria: Sydney Pollack, Alan Elliot. Dystrybucja: Kino Jazz.

Od 15 listopada

Szachiści w Pałacu Kultury



Mirosław
Winiarczyk

Nasi filmowcy kręcą coraz więcej koprodukcji z międzynarodową obsadą. Podejmują przy tym tematy mogące zainteresować światową widownię; do takich należą lata zimnej wojny. Efekty okazują się bardzo różne, raz lepsze, innym razem wątpliwe, a czasem zupełnie niedorzeczne. Po „Obywatelu Jonesie” (recenzja w poprzednim numerze „Idziemy” wchodzi na ekrany „Ukryta gra”). Film Łukasza Kośmickiego można zdefiniować jako *political fiction* na tle wydarzeń historycznych. Producentami i twórcami są polskie firmy i artyści, którzy akcję umieścili w Warszawie, w czasie kryzysu kubańskiego w 1962 r. W gruncie rzeczy jednak film ten można potraktować jako wzorowaną na kinie hollywoodzkim, mówioną po angielsku i rosyjsku produkcję, z aktorami amerykańskimi i rosyjskimi w rolach głównych.

W Pałacu Kultury odbywa się pojedynek szachowy między mistrzami ze Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Okazuje się jednak, że ten emocjonujący turniej, rozgrywany w świetnie sfilmowanych wnętrzach warszawskiego podarunku od Stalina, z tajnymi przejściami, jest tylko przykrywką pojedynku służb sowieckich i amerykańskich, które za wszelką cenę chcą poznać tajemnicę planów Moskwy, a także kretów we własnych szeregach. Sowiecki generał szaleje i stara się sterroryzować amerykańskiego mistrza szachowego Manskę, podstawionego przez Amerykanów jako nieświadomego szpiegowskiego kuriera. Obok ame-

rykańskich i sowieckich agentów płacze się na ekranie ciekawa postać nadużywającego alkoholu dyrektora Pałacu Kultury, byłego komunisty i pułkownika Armii Ludowej, który zaprzyjaźnia się z Manskim (także pijakiem) i z nienawiści do Sowietów pomaga szachiście wydostać się z matni.



fol. Next Film

Nasuwa się zasadnicze pytanie: czy tę szpiegowską bajkę, stylizowaną na hollywoodzki dreszczowiec polityczny, można uznać za interesujący komentarz do zimnowojennych zmagania ZSRR z USA w latach 60. XX w.? Chyba nie bardzo, bo akcja wygląda na zupełnie nieprawdopodobną, jeśli nie bzdurną. Warszawa została tu ukazana jako stolica niemal sowieckiej republiki, a i furmankę przed ambasadą amerykańską autorzy mogli sobie dawać. Dyrektor Pałacu Kultury, istny Walenrod, narażający życie, by pomóc Amerykanom, też nie wygląda wiarygodnie, mimo dobrej gry Roberta Więckiewicza. Po co więc ten film?

„Ukryta gra”, Polska, 2019. Reżyseria: Łukasz Kośmicki. Wykonawcy: Bill Pulman, Lotte Verbeek, James Bloor, Robert Więckiewicz, Aleksiej Serebryakov i inni. Dystrybucja: Next Film

Nieodparty urok Basi



O „Basi”, filmie na podstawie bestsellerowych książek dla dzieci Zofii Staneckiej z ilustracjami Marianny Oklejak, w tej rubryce pisałam już dwukrotnie, i za każdym razem entuzjastycznie. Teraz z przyjemnością anonuję trzecią odsłonę przygód rezolutnej pięciolatki. Wraz z nią wystąpi jej rodzina: mama, tata i dwóch braci: starszy Janek i młodszy Franek, dziadkowie, a także przyjaciele i pani z przedszkola oraz żółw.

Powiem bez ogródek: uwielbiam „Basię”. Za wszystko. Za koncepcję plastyczną i muzykę. Za niewymuszony, dobrze czytelny dla każdego humor – trzeba usłyszeć te żywe reakcje publiczności! Za jednoznacznie pozytywny i naturalny obraz rodziny. Za autentyczność – tematy pozostające w kręgu doświadczenia i zainteresowań małego odbiorcy. Za to, że sama się w kinie nie nudzę, mimo że wyrosłam już z wieku przedszkolnego, ani nie niepokoję o to, co zobaczy i usłyszy dziecko. Świetnie się razem bawimy! I za



fol. Stowarzyszenie Nowe Horyzonty

to, że kiedy wychodzę z seansu, idę i mówię wolniej, mam chęć żartować i odpowiadać z cierpliwością na najdziwsze pytania i propozycje towarzyszącej mi córki. Ten film jest jak oliwa łana na wzburzone fale!

Od 8 listopada można zobaczyć w kinach cztery kolejne epizody z życia bohaterki. Chyba jeszcze lepsze? Poruszają tak poważne problemy, jak kłótnia rodziców, klęska żywiołowa, śmierć bliskich, adopcja, bycie obcym, wizyta na ostrym dyżurze... i nie przestają być przyjazne! Jest też o Bożym Narodzeniu, tego dotyczą również „interludia” pomiędzy poszczególnymi odcinkami. Mogłabym się zżymać, że na święta za wcześnie, ale wolę się ucieszyć, że są jasne i kolędy i że pada imię Jezusa jako pierwszej przyczyny świętowania. Serdecznie polecam!

Lidia Molak

„Basia 3”. Animowany film rodzinny 4+.
Polska 2019. 45 minut. Dystrybucja:
Stowarzyszenie Nowe Horyzonty

KONKURS

Abby Johnson przyznaje często, że wierzyła w postawę *pro-choice*, ale do jej obrony często brakowało jej argumentów. Nawet jeśli ktoś widział film na podstawie jej książki „Nieplanowane”, warto, by sięgnął również po lekturę. Tu bowiem mamy większy dostęp do przemyśleń zwolenniczki tzw. „planowanego rodzicielstwa”, która zdecydowała o wykonaniu 22 tys. aborcji i która nawróciła się na obronę życia. Obraz, jaki zobaczyła, robi wstrząsające wrażenie zarówno w książce, jak i w filmie. Książka też bardziej niż film akcentuje religijne rozterki Abby, która pragnąc bliskości z Bogiem, jednocześnie się przed Nim kryła.

Wśród czytelników, którzy 12 listopada (wtorek) między godz. 13 a 13.15 zadzwonią pod nr 22 512 00 95 i odpowiedzą na pytanie: **Do kogo Pan Jezus skierował słowa, że poznana przez nich prawda ich wyzwoli?** – rozlosujemy cztery egzemplarze książki „Nieplanowane” Abby Johnson, wznowionej przez Esprit.

Odpowiedź na pytanie konkursowe nr 44: Konfesjał, w którym spowiadał o. Rafał Kalinowski, znajduje się w jego sanktuarium w Czernej koło Krakowa. Zwycięzcom gratulujemy!



Nie bez powodu Breda nazywana jest najbardziej polskim miastem w Holandii. Mjr Marian Słowiński, stuletni weteran, zaświadcza, że do dziś Polacy mają tu szczególną pozycję.

W czasie II wojny światowej żołnierze 1 Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka w jeden dzień oswobodzili miasto spod niemieckiej okupacji. W taki sposób, że nie było ofiar w ludziach, a miasto nie uległo zniszczeniu. Holenderskie dzieci śpiewały potem w szkołach „Mazurek Dąbrowskiego” obok własnego hymnu narodowego. Od tamtego

runek natarcia zupełnie zaskoczyły wroga. Marian Słowiński był wówczas strzelniczym w czołgu dowódcy Aleksandra Stefanowicza.

– Przy wystrzale armatnim w oknach leciały szyby. Pułkownik zakazał ostrzału, żeby nie było ofiar w ludziach i by nie zniszczyć budynków. Odbijaliśmy ulicę po ulicy – opowiada mjr Słowiński. – Z lewej strony mieliśmy budynki, z prawej kanał wodny. Nagle niemiecki pocisk trafił w prawą gąsienicę czołgu, przez co pojazd osunął się i zanurzył w wodzie. Ewakuowałem się ostatni z załogi. Potem na rozkaz zanurkowałem jeszcze do wnętrza, żeby wydobyć dokumenty. Przesiedliśmy się do drugiego czołgu. Byliśmy zmoczeni. Wcześniej ktoś z miejscowych dał mi czapkę i koszulę. Do dzisiaj je przechowuję, już mocno zniszczone.

Walki trwały od świtu do nocy, aż miasto zostało oswobodzone. Mieszkańcy witali swoich wyzwolicieli entuzjastycznie: „ulice



Groby polskich żołnierzy na cmentarzu w Bredzie

Breda dziękuje Polakom

Irena Świerdzewska



Mjr Marian Słowiński z żoną Józefą podczas obchodów swoich setnych urodzin w katedrze połowej. Z lewej minister Jan Józef Kasprzyk, z prawej burmistrz Bredy Paul Depl

czasu zaczęli się tu osiedlać Polacy. Dziś działa polska parafia, a w mieście mnóstwo jest polskich akcentów. Tak więc siedemsetletnie miasto z XIII-wieczną katedrą, XVI-wiecznym zamkiem i innymi zabytkami swoją świetność zawdzięcza także Polakom.

WITAMY WAS

– Chętnie jeżdżę do Bredy, bo tam jakbym dostał drugie życie – opowiada mjr Słowiński, żołnierz gen. Maczka.

Polacy weszli do miasta 29 października 1944 r., od słabiej bronionej przez Niemców strony wschodniej. Szybkość działania i kie-

zapchane wiwatującymi mieszkańcami, kwiaty, festony, a wystawy sklepów oblepione polskimi napisami »Dziękujemy Wam, Polacy« – wspominał gen. Maczek. Dwa tygodnie później, 11 listopada 1944 r. odbyła się w centrum miasta Msza Święta połowa z udziałem generała i żołnierzy 1 Dywizji Pancerniej oraz władz wyzwolonej Bredy. Modlono się w intencji ponownego odzyskania przez Polskę niepodległości. Dziś stoi w tym miejscu pamiątkowa tablica.

Żołnierze stacjonowali w mieście do 6 kwietnia 1945 r., kiedy ruszyła ostatnia ofensywa aliantów na nazistowskie Niemcy. – Mój

szlak bojowy zakończył się pod Wilhelmshaven w Niemczech – mówi mjr Słowiński. Tu 5 maja 1945 r. maczkowcy zdobyli największą i najnowocześniejszą bazę niemieckiej Kriegsmarine.

Po demobilizacji w 1947 r. ok. 400 polskich żołnierzy wróciło do Bredy. Ostatecznie ok. 250 osiedliło się tu na stałe, około 150 wyemigrowało do Szkocji, USA, Kanady albo powróciło do Polski. – Do 1947 r. przebywałem w Hanowerze, potem wróciłem do kraju – opowiada mjr Słowiński. Podjął pracę w Ambasadzie Kanadyjskiej w Warszawie, najpierw jako kierowca, potem jako kierownik działu administracyjnego.

Gen. Stanisław Maczek pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii, mieszkał w Edynburgu. Na wniosek mieszkańców Bredy otrzymał honorowe obywatelstwo Holandii. Zmarł 11 grudnia 1994 r. w wieku 102 lat. Chciał spocząć obok swoich żołnierzy w Bredzie, i tu został pochowany.

OJCZYSTA PARAFIA

W uznaniu zasług 1. Dywizji Pancerna uhonorowana została Wojskowym Orderem Wilhelma, najstarszym i najwyższym odznaczeniem Królestwa Holandii. Osiedli w Bredzie maczkowcy trzymali się w swoim żołnierskim gronie. Już w 1947 r. założyli Polskie Towarzystwo Katolickie, Klub Sportowy Cracovia, później liczne zespoły taneczne, jak Mazur, Polonia, Karpacz. W 1954 r. ufundowali kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej, gdzie przez kolejne lata



foto: www.kombatanci.gov.pl

gromadzono się na nabożeństwach majowych. W tym samym roku w mieście odsłonięto pomnik wdzięczności mieszkańców, przedstawiający polskiego orła zwyciężającego orła niemieckiego.

Polski Cmentarz Wojskowy powstał w Bredzie w 1963 r. Tu spoczął gen. Maczek obok 161 swoich żołnierzy. Na terenie przyległym do cmentarza powstaje właśnie Miejsce Pamięci gen. Maczka, tzw. Maczek Memorial, z planowanym otwarciem w przyszłym roku. W mieście polski bohater jest też patronem jednej z ulic.

– Z powodu dużej liczby Polaków mieszkających w Bredzie i przybywających do Holandii do pracy 1 listopada w 2009 r. została utworzona Polska Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego – mówi ks. Sławomir Klim SChr z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, od początku parafii jej pierwszy proboszcz. Jest wielkim pasjonatem historii, zwłaszcza tej związanej z polskimi żołnierzami i ich generałem. Młodym ludziom opowiada o roli, jaką odegrali Polacy w wyzwoleniu Bredy. W 2012 r. z inicjatywy parafii powstała drużyna harcerska kultywująca tradycje 1 Polskiej Dywizji Pancernej dowodzonej przez gen. Stanisława Maczka; otrzymała imię tej dywizji. Harcerskie mundury nawiązują do tradycji 8 Batalionu Strzelców Brabanczkich i Strzelców Podhalańskich, które wchodziły w strukturę dywizji. W 2016 r. obok drużyny została powołana gromada zuchowa.

Harcerze włączyli się w tegoroczne obchody 75. rocznicy wyzwolenia Bredy, świętowane szczególnie uroczystości i hucznie przez kilka dni, od 26 października. Byli goście z Polski: prezydent Andrzej Duda z żoną, minister Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Ka-

spryż, ostatni żyjący maczkowcy, wśród nich mjr Marian Słowiński. Obecny był syn generała, prof. Andrzej Maczek. Holandię reprezentował sam król Niderlandów Willem-Alexander. Na Polskim Honorowym Cmentarzu Wojskowym zostały odsłonięte wizerunki spoczywających tu żołnierzy. Znicze zapaliły dzieci z miejscowej szkoły. W mieście znów pojawiły się napisy: „Dziękujemy Wam, Polacy”.

– Polscy żołnierze pod wodzą gen. Maczka wyzwolili Bredę z wielką dbałością o los miasta, jego mieszkańców, jego substancję – podkreślił Andrzej Duda. Wyraził wdzięczność za tamto niezwykle, jak na czasy wojenne, myślenie. Przypomnił, że operacja została

Europo, swoją wolność zawdzięczasz polskiemu żołnierzowi!

Świętej przewodniczył bp Józef Guzek. Mjr Słowiński przybył z 96-letnią żoną Józefą, żołnierzem AK.

– Jest pan, panie majorze, jednym z ostatnich żyjących uczestników wojny obronnej 1939 r. Przeszedł pan potem wspaniały szlak bojowy, walcząc o wolność Francji, Belgii i Holandii – przypomniał minister Kasprzyk.

– Do początku września 1939 r. służyłem w 8 kompanii szkolnej, w 67 pułku piechoty w Brodnicy – wspomina Marian Słowiński. – W połowie września skierowano mnie do Rzeszowa na stanowisko instruktora w 167 rezerwowym pułku piechoty. Stamtąd ewakuowałem się na Węgry, gdzie do 4 kwiet-



Uroczystości rocznicowe w Bredzie

okupiona krwią polskich żołnierzy – śmiercią ponad 150 maczkowców. Prezydent dziękował też za pracę duszpasterską kapłanom i siostrą zakonnym.

– Po raz kolejny chcemy powtórzyć wołanie kierowane do wszystkich mieszkańców Europy: Europo, swoją wolność zawdzięczasz polskiemu żołnierzowi! Europo, nigdy nie wolno ci o tym zapomnieć! – powiedział podczas uroczystości minister Kasprzyk. Wśród uhonorowanych w tym dniu osób wręczył ks. Sławomir Klimowi, jako lokalnemu kustoszowi pamięci o czynie zbrojnym żołnierzy gen. Maczka, medal „Pro Bono Poloniae”.

– Bardzo chętnie jeżdżę na uroczystości do Bredy. Mam tam wielu przyjaciół. Nas, żołnierzy traktują jak rodzinę – mówi mjr Słowiński.

URODZINY STULATKA

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych obchody setnych urodzin mjr. Słowińskiego zorganizował 8 maja, w katedrze polowej WP w Warszawie, gdzie Mszy

nia 1940 r. przebywałem w węgierskim obozie dla internowanych w Ersekújvár. Z obozu udało mi się zbiec do Francji i włączyć do polskiego wojska.

Po szkoleniu przeciwpancernym, pod francuskim dowództwem Marian Słowiński walczył pod Verdun. Potem na pokładzie polskiego okrętu przedostał się do Wielkiej Brytanii. Służył w 65 Batalionie Czołgowym, który został wcielony do 1 Pułku Pancernego 1 Dywizji Pancernej gen. Maczka. – Walczyłem w Normandii i na linii Chambois-Falaise – wylicza.

Podczas urodzinowych obchodów minister Kasprzyk wręczył majorowi replikę przedwojennej szabli kawalerskiej. Na uroczystości Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zaprosił przedstawicieli ambasad i attaché wojskowych Królestwa Niderlandów, Belgii i Kanady oraz miast wyzwolonych przez maczkowców. Był też burmistrz Bredy Paul Depl. – Panie majorze, życzymy dwustu lat! – gratulował minister Kasprzyk.



Obok Wawelu pozostaje symbolem suwerenności Państwa Polskiego. Wraz ze Starym Miastem już w 1980 r. został wpisany na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO.

tekst i zdjęcia Katarzyna Kasjanowicz

Nieśmiertelny symbol Warszawy

– Nie mogłam uwierzyć, gdy zobaczyłam zdjęcia zniszczonego Zamku Królewskiego. Podziwiam Polaków, że go odbudowali – mówi Ana z Barcelony, która po raz drugi w ciągu dwóch lat odwiedza Warszawę.

ZNISZCZENIE I ODBUDOWA

Już we wrześniu 1939 r. Zamek stanął w płomieniach. W gaszeniu brali udział nie tylko strażacy i służby miejskie, ale masowo stawili się do pomocy warszawiacy. To jednak była dopiero zapowiedź jego nieuchronnego losu. W październiku 1939 r. Adolf Hitler wydał rozkaz zniszczenia Zamku; nawiercono nawet otwory na dynamit, ale do zagłady nie doszło.

Za to wyspecjalizowane ekipy niemieckie, pod kierunkiem niemieckich architektów i historyków, rozpoczęły w tym samym miesiącu planowy rabunek. Demontowano posadzki, kominki, gzymsy i rzeźby. Sam budynek dotrwał do 1944 r. i dopiero w pierwszej połowie września został całkowicie zniszczo-

ny. Po hekatombie powstania zachowały się tylko przyziemia, dolna część Wieży Grodzkiej, fragmenty Biblioteki Królewskiej i Arkady Kubickiego.

Rządowy projekt odbudowy został podjęty przez sejm 2 lipca 1949 r., ale była to decyzja teoretyczna. Władze komunistyczne miały však inne priorytety. Dopiero 19 stycznia 1971 r. Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło decyzję o odbudowie. Nieobojętne były dramatyczne wydarzenia Grudnia 1970 r. na Wy-

W listopadzie Zamek Królewski można zwiedzać za darmo.

brzeżu. Społeczne oczekiwania wobec rządu obejmowały także sferę kultury. Powołano Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, który miał za zadanie kierować pracami i koordynować zbiórkę funduszy. Inauguracyjne posiedzenie odbyło się już 26 stycznia 1971 r., a przewodniczącym został Józef Kępa, pierwszy sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR.

Szczęśliwie jednym z wiceprzewodniczących mianowano konsekwentnego orędownika od-

budowy, prof. Stanisława Lorentza. Jej generalnym projektantem był prof. Jan Bogusławski, a uprawnienia do zatwierdzania projektów otrzymała Komisja Architektoniczno-Konserwatorska pod kierownictwem prof. Jana Zachwatowicza, o którego wybitnych zasługach w dziele odbudowy stolicy z wojennych zniszczeń wciąż trzeba przypominać. Odbudowa stała się symbolem zbiorowego wysiłku Polaków w kraju i na uchodźstwie, osób prywatnych i instytucji.

Czytelnicy urodzeni przed 1980 r. pewnie dobrze pamiętają cegiełki na odbudowę Zamku Królewskiego i skarboneę na pustym Placu Zamkowym. Zamek wreszcie mógł wrócić na mapę współczesnej Warszawy. Dziś jego wizerunek jest jednym z najchętniej reprodukowanych motywów na pamiątkach turystycznych.

OCZAMI MIESZKAŃCÓW I TURYSTÓW

Pierwszy etap, jakim było oddanie bryły budynku w stanie surowym, zakończono w sierpniu 1974 r. montażem hełmu na Wieży Zegarowej i uruchomieniem zegara. Wska-



zówki poruszyły się po raz pierwszy od 17 września 1939 r.! W 1977 r. przekazano do użytku pierwsze wnętrza – od 1979 r. dyrektorem był prof. Aleksander Gieysztor, także legendarna postać polskiej kultury – następne zaś w sierpniu 1984 r., w trakcie uroczystości oficjalnego udostępnienia Zamku Królewskiego narodowi. Ostateczne zakończenie rekonstrukcji plafonu w Sali Wielkiej nastąpiło w 1988 r., w schyłkowych miesiącach ustroju komunistycznego.

– Za najważniejsze wydarzenia ostatnich lat – w kontekście historii instytucji – należy uznać odtworzenie ogrodów zamkowych – mówi Aleksandra Nawarycz z Centrum Informacji o Zamku. – Jest to również trwała zmiana charakteru nadwiślańskiej panoramy miasta, przywracająca podzamczu rangę królewskiego otoczenia. Proces odbudowy zieleńca, podzielony na dwa etapy: 2015 – oddanie Ogrodu Górnego, 2019 – oddanie Ogrodu Dolnego, to zwieńczenie powojennej odbudowy Zamku i symboliczny finał odtwarzania Starego Miasta.

Pani Zofia ma 79 lat. Urodzona w Warszawie, mieszkała w niej aż do emerytury. Dziś czasem przejeżdża do stolicy z wnukami, by od-

wiedzieć dawną koleżankę i pospacerować po Starówce, dopóki pozwalają siły. – Wraz z synami przychodziłam patrzeć na postępy odbudowy Zamku. Bardzo to przeżywałam, zresztą nie ja jedna. Żyłam wśród ludzi, dla których Zamek Królewski symbolizował wolną Polskę. W tym roku podziwiałam ogrody. Nie wierzyłam – uśmiecha się – że doczekałam ich otwarcia.

Aleksandra Nawarycz zauważa, że Zamek nie zapomina o służebnej roli wobec turystów, którzy pragną zaznać relaksu w pełnym splendoru otoczeniu królewskiej rezydencji. – Kompleks ogrodowy stworzył nową przestrzeń rekreacyjną dla mieszkańców stolicy i jej gości. Dużą popularnością cieszą się też imprezy w nowoczesnej przestrzeni zabytkowych Arkad Kubickiego, u podnóża zamkowej skarpy: Warszawskie Targi Sztuki, Targi Wydawców Katolickich, Targi Książki Historycznej czy letni festiwal Królewskie Arkady Sztuki.

– Za pierwszym pobylem nie wiedziałam o Pałacu Kultury ani o Zamku Królewskim – mówi Ana z Barcelony. – Dziś wiem już o jednym i drugim. Chociaż mają całkiem inną historię, oba są niesamowite i rozpoznawalne dla Warszawy.

MISJA: KULTURA

Zamek stara się realizować swoją misję wielopłaszczyznowo, choć z wyraźnym naciskiem na aspekt kulturotwórczy. Jako muzeum królewskich wnętrz stale wzbogaca zbiory o nabytki najwyższej klasy. Uzupełniają one ekspozycje stałe i stanowią kontynuację królewskiej tradycji kolekcjonerskiej.

– Poza Apartamentem Wielkim i Królewskim metamorfozę przechodzi również Pałac Pod Blachą. Jego aranżacja nabiera nowych walorów poznawczych, tworząc pasjonującą opowieść o czasach Księstwa Warszawskiego, a szczególnie o politycznym i prywatnym życiu księcia Józefa Poniatowskiego – precyzuje Aleksandra Nawarycz. – Dużym sukcesem i ważnym wydarzeniem bieżącym jest także ekspozycja „36 x Rembrandt”, która, przedłużona, zakończy się 11 listopada. Ukazuje ona dwa zamkowe obrazy mistrza: „Dziewczynę w ramie obrazu” oraz „Uczzonego przy pulpicie”, w szerszym kontekście jego prac graficznych i rysunków, a także kopii.

Zamek pozostaje również instytucją wystawienniczą, organizującą wystawy związane z kulturą i historią dworską, jak też te poświęcone dzieciom oraz artystom współczesnym. Oferta edukacyjna uwzględnia potrzeby uczniów wszystkich poziomów kształcenia, dorosłych, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. Właśnie z myślą o tej ostatniej grupie powstają specjalne przewodniki, programy lekcji muzealnych czy zajęcia z audiodeskrypcją. Dzia-

łania te wpisują się w ideę kultury dostępnej, w myśl której oferta kulturalna Zamku dociera bezpłatnie do szerokiego grona odbiorców, np. w ramach akcji „Darmowy listopad”, „60+ Kultura” czy Tydzień Małżeństwa. W najbliższym czasie kontynuowane będą obchody Roku Wazowskiego, który zwieńczy przekrojowa wystawa „Świat polskich Wazów. Przestrzeń – ludzie – sztuka”; otwarcie przewidziano na 6 listopada.

POZA GRANICAMI

Zamek Królewski należy m.in. do European Royal Residences Association, a zamkowe ogrody – do European Network of Historic Gardens i European Garden Heritage Network. W ramach umów partnerskich Zamek nawiązuje i prowadzi współpracę z innymi rezydencjami królewskimi, m.in. we Włoszech i w Szwecji.

– Zainteresowanie międzynarodowych instytucji, środowisk naukowych i mediów wzbudza nie tylko bieżąca działalność muzeum, lecz także fenomen heroicznej odbudowy Zamku, który

staje się coraz bardziej rozpoznawalny. W ciągu ostatnich lat XX-wiecznej historii Zamku poświęcili uwagę m.in. dziennikarze z Tajlandii, Grecji czy Egiptu, realizujący w muzeum nagrania na potrzeby programów TV i wideoblogów – wyjaśnia Aleksandra Nawarycz. – Jako współczesna marka Warszawy i Polski Zamek funkcjonuje także dzięki wydarzeniom dyplomatycznym o charakterze międzynarodowym, do których zaliczyć należy m.in. szczyt szefów rządów Grupy Wyszehradzkiej, wizyty prezydentów USA czy szczyt Inicjatywy Trójmorza. W Zamku odbywają się również konferencje naukowe, jak np. 20. kongres CODART – zjazd prestiżowej organizacji kuratorów opiekujących się zbiorami sztuki flamandzkiej i holenderskiej, organizowany co roku w innym kraju.

Na rozpoznawalność Zamku wpływają także wspólne przedsięwzięcia wystawiennicze. Jednym z nich jest ekspozycja „Modernizm na Węgrzech. 1900-1930”, organizowana wspólnie z Muzeum Janusa Pannoniusa w Peczku, czy „Królewska wystawa róż” we współpracy z Ambasadą Królestwa Niderlandów w Warszawie. Dzieła z zamkowej kolekcji, takie jak obrazy Canaletta i Jana Matejki, były w ostatnich latach prezentowane na zagranicznych wystawach w Chinach, we Włoszech, a obecnie we Francji.

– Wierzmy, że jako instytucja kultury działająca w dziedzinie wystawienniczej, naukowej, wydawniczej, edukacyjnej i reprezentacyjnej, a także jeden z czołowych krajowych obiektów turystycznych, Zamek spełnia swoją rolę kulturotwórczą i państwową – podkreśla Aleksandra Nawarycz.



Jedenastu skazanych na 11 listopada – tak cynicznie brzmiał wyrok Niemców za wywieszenie w Zielonce tekstu „Roty” w przeddzień polskiego Święta Niepodległości 1939 r.

bożeństwo w kościele, z miejsca egzekucji pojechali prosto na cmentarz. Ale i tam nie było księdza. Cichą Mszę Świętą odprawił kilka godzin później – nie było powiedziane, że żałobną, ale i tak każdy wiedział.

Do dziś nie wiadomo, kto rozwiesił plakaty. Różne są też zdania co do ich treści. Niektórzy twierdzą, że było to: „Niech żyje Anglia! Niech żyje Francja!”. – To byłoby możliwe jeszcze we wrześniu, ale nie w listopadzie, kiedy poczu-

go narodowości żydowskiej Aaron Kaufmann i – prawdopodobnie – 40-letni Dawid Jeleń, także Żyd. Niemcy szukali jeszcze kilku innych mężczyzn, ale nie zastali ich w miejscach zamieszkania.

Zbigniewowi Dymkowi i Aaronowi Kaufmannowi Niemcy kazali zabrać łopaty. Aresztowanych wsadzili na samochód ciężarowy i wywieźli 2,5 km w kierunku Rembertowa, po czym zaprowadzili w głąb lasu. Zbigniew Cza-

Zielonkowski gen harcerstwa

Monika Odrobińska



foto. archiwum rodziny Kulczyckich

11 listopada 1982 r. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonce uroczyste poświęcono tablicę upamiętniającą harcerzy zamordowanych 43 lata wcześniej

– To była sobota rano. Mama właśnie wychodziła z kościoła, gdy usłyszała, że ktoś rozwiesił plakaty, nie zainteresowała się tym jednak. Dopiero mój 16-letni brat Leszek wpadł do domu koło jedenastej: „Niemcy do nas idą!”. Aresztowali mojego najstarszego brata Józefa, świeżo upieczonego absolwenta Szkoły Głównej Handlowej w Poznaniu – wspomina Michał Kulczycki, 86-letni mieszkaniec podwarszawskiej Zielonki, wówczas sześciolatek.

KULKA ZA ROTĘ

Towarzyszka Niemcom tłumaczka wyjaśniła, że Józef wróci za parę godzin, bo wzięli go tylko na przesłuchanie. Rodzice nie denerwowali się więc zbytnio. To było jeszcze przed pierwszymi dużymi egzekucjami publicznymi. Około godz. 17 sąsiadka zawiadomiła Kulczyckich, że na budynku posterunku policji wisi lista aresztowanych i informacja o ich losie. Dziewięciu z jedenastu zostało rozstrzelanych. Dwóch zdołało uciec. Wśród zabitych był Józef.

Ojciec pożyczyl od proboszcza trumnę i na drugi dzień pojechał z mamą również pożyczoną furmanką odkopać ciało syna, przysypane w dole świeżą ziemią. Nie pozwolono na na-

śmę się przez te państwa zdradzeni – twierdzi Michał Kulczycki. Inne źródła podają, że mogła to być niemiecka prowokacja. Najbardziej prawdopodobna jest jednak wersja o fragmencie „Roty” Marii Konopnickiej – potwierdza ją Tadeusz Cieciera, jeden ze zbiegów z miejsca egzekucji. Słowa z „Roty” widnieją na pomniku rozstrzelanych harcerzy i mieszkańców Zielonki niedaleko stacji Zielonka Bankowa.

Nie wiadomo też, według jakiego klucza Niemcy sporządzili listę osób do aresztowania. Nie udało się także zidentyfikować formacji niemieckiej, która przybyła w tym celu do Zielonki ciężarówką i wozem pancernym wraz z 20 umundurowanymi żołnierzami – nie rozstrzygnęła tego nawet międzynarodowa pomoc prawna z Niemiec.

W pierwszej kolejności Niemcy zatrzymali studentów: Tadeusza Ciecierę i Zbigniewa Czaplickiego. Potem harcerzy: 25-letniego Józefa Kulczyckiego, 17-letniego Józefa Wyrzykowskiego, 16-letniego Stanisława Golca, 27-letniego hufcowego Henryka Stawarskiego i 16-letniego Zbigniewa Dymka. W ręce Niemców wpadł też 38-letni drużynowy Józef Rudzki, 40-letni właściciel miejscowej kawiarni Edward Szewerny, właściciel sklepu mięsne-

go narodowości żydowskiej Aaron Kaufmann i – prawdopodobnie – 40-letni Dawid Jeleń, także Żyd. Niemcy szukali jeszcze kilku innych mężczyzn, ale nie zastali ich w miejscach zamieszkania.

Zbigniewowi Dymkowi i Aaronowi Kaufmannowi Niemcy kazali zabrać łopaty. Aresztowanych wsadzili na samochód ciężarowy i wywieźli 2,5 km w kierunku Rembertowa, po czym zaprowadzili w głąb lasu. Zbigniew Cza-

POGOTOWIE NA PLEBANII

– Trzy lata po wojnie w miejscu kaźni postawiono krzyż i kamień z tabliczkami drużyn harcerskich: 86 męskiej i 13 żeńskiej, a w la-

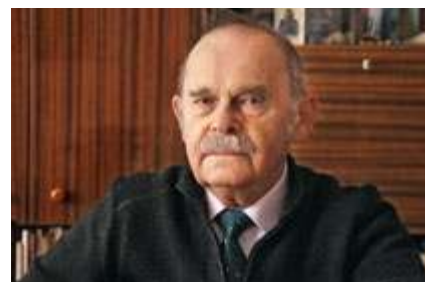


foto. Monika Odrobińska

tach 60. stanął tam pomnik – wspomina Michał Kulczycki (na zdjęciu). – Do 1998 r. widniał na nim orzeł, teraz w głównym miejscu znajduje się krzyż; kiedyś wisiały dwa miecze grunwaldzkie, dziś już ich nie ma.

Rozstrzelanie Józefa było początkiem represji, jakie spotkały rodzinę Kulczyckich: łapanka, wywózka na roboty do III Rzeszy, Dachau. Mimo tyłu przejść i wyczerpania rodziców, by dzieci nie angażowały się w akty patriotyzmu, „gen harcerstwa” był silniejszy. Rozstrzelani w 1939 r. harcerze, w tym Józef Kulczycki, związani byli z przedwojenną zielonkowską drużyną im. Tadeusza Kościusz-



fot. Monika Odrobińska

Do 1998 r. na pomniku pomordowanych za „Rotę” w miejscu krzyża widniał orzeł

ki. Po wojnie harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego kultywowali pamięć o nich jako o ofiarach niemieckich okupantów. Od lat 60. organizowali rajdy „Rota”, na których symboliczną datę 11 listopada władze harcerskie przymykały oko. Od 13 lat do kontynuowanych przez ZHP rajdów dołączyły także Międzynarodowe Złoty Niepodległościowie.

– W latach 70. harcerstwo działało w każdej szkole, prawie każda klasa to była drużyna, szczepowi i kominanci hufca byli na etatach nauczycielskich. Wychowanie było nieco ideologiczne: dawne przyrzeczenie harcerskie zobowiązywało, by „być wiernym sprawie socjalizmu” – wspomina Hieronim Kulczycki, syn Michała. – Ale wychowanie rodzinne było inne i w latach 80. młode pokolenie praktycznie przejęło harcerstwo i zaczęło wychowywać według wartości „służby Bogu, Polsce i bliźniemu”.

Po przełomie solidarnościowym 1981 r. drużyny Hufca Zielonka wróciły do dawnego przyrzeczenia harcerskiego, z odwołaniem do Boga. W Święto Niepodległości harcerze organizowali Msze Święte – wówczas zarówno obchody tego święta, jak i udział w nich harcerzy, a zwłaszcza w wymiarze kościelnym, były nielegalne.

Dom Kulczyckich sąsiaduje z kościołem Matki Bożej Częstochowskiej, ale nie tylko to zadecydowało o bliższej współpracy harcersko-kościelnej. – Jeszcze przed stanem wojennym zaczęła do Polski napływać materialna pomoc międzynarodowa – wspomina Hieronim Kulczycki. – Zorganizowaliśmy „pogotowie zimowe”: przychodzące do parafii dary segregowali i dystrybuowali harcerze wszystkich zielonkowskich drużyn.

Wtedy padł też pomysł, by wykonać tablicę poświęconą rozstrzelanym harcerzom i zawieść ją w kościele. – Sprzedawaliśmy cegielki,

bo potrzebowaliśmy na ten cel 4 tys. zł – mówi Hieronim Kulczycki. – Po tablicę pojechałem do Warszawy, na Powązkowską. To był ponie miecki czarny granit, z odzysku; na tablicy do dziś widnieje czcionka gotycka. Ksiądz Kazi-

mierz Kalinowski, ówczesny proboszcz naszej parafii, miał pomysł, by tablica stała się częścią całej ściany patriotycznej, poczynawszy od chrztu Polski – do realizacji jednak nie doszło. Poświęcenie tablicy podczas Mszy Świętej, ze sztandarami harcerskimi, z hymnem państwowym, odbyło się 11 listopada 1982 r. Trwał stan



fot. Monika Odrobińska

wojenny, harcerze nie uzgodnili uroczystości z władzami ZHP. – Do poświęcenia tablicy nikt się nie przyczepił, chociaż potem brat, siostra, ja i parę innych osób trafiliśmy przed sąd harcerski – ciągnie Hieronim Kulczycki. – Dostaliśmy nagane, bo podpadaliśmy organizowaniem Mszy Świętych na obozach harcerskich, wieszaniem krzyży. Z zielonkowskimi harcerzami zawsze były jakieś „problemy”.

WSZYSCY NA WOLNOŚCI

Pamiętką po 11 listopada 1982 r. jest odczytywany od tamtej pory zawsze w Święto Niepodległości nieprzerwanie po dziś dzień apel poległych. A w grudniu 1982 r. harcerze wyjechali do Rzymu na spotkanie młodych Taizé z Janem Pawłem II. – Album ze zdjęciami z odsłonięcia tablicy poświęconej rozstrzelanym w 1939 r. harcerzom wręczała papieżowi moja żona. Powiedział wtedy: „Zielonka – to koło Ossowa! Wiem, wiem, obejrzę”.

Ksiądz Kalinowski udostępnił harcerzom na harcówkę jedno z pomieszczeń na plebani. – Władze to bolało – wspomina Hieronim Kulczycki – w 1984 r. przy szkole wybudowano harcówki, byle odciągnąć harcerzy od kościoła, my nadal jednak trzymaliśmy się blisko niego. Na Boże Ciało zawsze organizowaliśmy ołtarz

harcerski. A kiedy w 1983 r. władze nie zgodziły się na przyjazd Jana Pawła II do Gdańska, pomogliśmy przyjąć Gdańsk w Zielonce, gdy papież gościł w stolicy. Zaproszonych przez ks. Kalinowskiego gości odprowadzaliśmy do domów gotowych udzielić noclegu. Wyczytywaliśmy ludzi według przydzielonych adresów i kiedy padło pytanie: „Kto jeszcze na Wolności?” (a chodziło o nazwę ulicy), ktoś dowcipnie odpowiedział: „Na razie wszyscy”. Na Mszę na Stadionie Dziesięciolecia Zielonka i Gdańsk szły kilkusetosobową procesją, a ubecy robili nam zdjęcia.

„Gen harcerstwa” Hieronim Kulczycki przekazał dalej. Jego syn Kamil – do czasu tragicznego wypadku niedaleko Gibraltaru w 2012 r., w którym zginął – w swojej drużynie Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej koor-



fot. archiwum rodziny Kulczyckich

Harcerze z Zielonki w 1982 r. wręczyli papieżowi pamiątkowy album poświęcony zamordowanym harcerzom

dynował uroczystości na 11 listopada i akcję pomocy Polakom na Wschodzie „Paczka”. W 2008 r. Kamil Kulczycki ze swoją dziewczyną Ulą Szalą zrobili film „11 listopada”. – Tłumaczyłem mu, że film to dużo pracy, koszty, ale zdążył już ściągnąć grupę rekonstrukcyjną i w ogródku zaroilo się od „Niemców” – wspomina Hieronim Kulczycki. W filmie zagrało blisko stu statystów, a jedynym grającym w nim świadkiem zdarzeń 11 listopada 1939 r. był ponadstuletni dziś dom, w którym wówczas doszło do aresztowania Józefa. Kiedy „Niemcy” z grupy rekonstrukcyjnej oddali strzał w kierunku aresztowanych – a strzelali ślepekami – zapanowała magiczna cisza.

W Zielonce wciąż działa hufiec ZHP. Co roku 11 listopada organizuje apel pod pomnikiem w miejscu egzekucji – zawsze o godz. 16.45. Potem 58 szczep Rosa Venti ZHR zaprasza na Mszę Świętą i koncert połączonych chórów szkolnych na placu Jana Pawła II przed kościołem oraz wspólne odśpiewanie „Roty”. Ostatnio także na fajerwerki przy muzyce z filmu „11 listopada”. Zapraszają i w tym roku!





fol. xh2

NASZE ZMARTWYCHWSTANIE

Zdarzenia opisywane w siódmym rozdziale Drugiej Księgi Machabejskiej należą do epizodów z czasów prześladowań za Antiocha IV Epifanesa około 166 r. przed Chrystusem. Żydów zmuszano wówczas do praktyk sprzecznych z przepisami Tory. Wśród męczenników znalazło się siedmiu braci, których chciano zmusić do skosztowania wieprzowiny zakazanej przez Prawo. Rozumieli oni, że nie chodzi tylko o kawałek mięsa, ale o wierność Bogu. Druga Księga Machabejska jest jednym z najważniejszych świadectw judaizmu, które mówi jednoznacznie o nadziei zmartwychwstania wierzących w cielesnej postaci. Niestety, koncepcja zmartwychwstania, jaką przedstawia ta księga, nie doczekała się w judaizmie pogłębienia. Z Nowego Testamentu wiemy o silnym rozdziwieniu między faryzeuszami i saduceuszami w pojmowaniu prawdy o zmartwychwstaniu.

Saduceusze byli grupą religijną złożoną głównie z kapłanów. Uznawali jedynie autorytet Tory. Nie wierzyli w zmartwychwstanie. Aby ośmieszyć jego ideę, w rozmowie z Jezusem przedstawiają Mu paradoksalny przypadek kobiety siedmiokrotnie zamężnej. W odpowiedzi Jezus nawiązuje do Pięcioksięgu, by wykazać, że Tora także mówi o zmartwychwstaniu. Bóg mówi o sobie jako o Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba, tzn. definiuje siebie poprzez relację do konkretnych ludzi – a nie można przecież być w relacji do kogoś, kto nie istnieje. Dla saduceuszy stwierdzenie Jezusa, że Patriarchowie żyją, oznaczało zmartwychwstanie wraz z ciałem, uznawali bowiem biblijną jedność psychofizyczną człowieka.

Jezus ujawnia odmiennosć życia wiecznego. Życie zmartwychwstałych będzie podobne do życia aniołów, to znaczy całkowicie zanurzone w świetle Boga, całkowicie poświęcone oddawaniu Mu chwały, w wieczności pełnej radości i pokoju. Dlatego liturgia daje nam dziś Psalm 17, w którym śpiewamy: „ze snu powstając, nasycę się Twoim widokiem”. Tradycja owo przebudzenie ze snu interpretuje jako zmartwychwstanie. Po zmartwychwstaniu będziemy przeżywać wszystko, również relacje międzyludzkie, w sposób przemieniony. Także małżeństwo – znak i narzędzie miłości Boga na tym świecie – będzie przemienione i uwolnione z ograniczeń, jakich człowiek doświadcza na ziemi.

Po swojej śmierci Chrystus udzielił odpowiedzi w tej sprawie własnemu zmartwychwstaniem. Potwierdził i wypełnił świadectwa Starego Testamentu. Dzięki Jego zmartwychwstaniu Jezusa inaczej możemy spojrzeć na nasze życie oraz każdy nasz akt miłości i wierności Bogu i ludziom. To wszystko nie musi być czymś krótkotrwałym ani celem samym w sobie, ale staje się ziarnem, które wyda owoce życia wiecznego.

ks. Sebastian Adamczyk

Autor jest prefektem ds. studiów w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

10 listopada 2019

Czytanie z Drugiej Księgi Machabejskiej

7, 1-2. 9-14

Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo.

Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: „O co masz zamiar pytać i jakie zdobywać od nas wiadomości? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojcyste prawa”. Drugi zaś brat w chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: „Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego”.

Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy i mężnie powiedział: „Z Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam”. Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. Konając tak powiedział: „Lepiej jest tym, którzy giną z rąk ludzkich, bo mogą pokładać nadzieję w Bogu, że znów przez Niego będą wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie będzie zmartwychwstania do życia”.

Psalm responsoryjny

17 1. 5-6. 8.15

Refren: Gdy zmartwychwstanę, będę widział Boga.

Rozważ, Panie, moją słuszną sprawę,
usłysz moje wołanie,
wysłuchaj modlitwy
moich warg nieobłudnych.

Moje kroki mocno trzymały się Twych ścieżek,
nie zachwiały się moje stopy.
Wołam do Ciebie, bo Ty mnie, Boże, wysłuchasz;
nakłoń ku mnie Twe ucho, usłysz moje słowo.

Strzeż mnie jak żrenicy oka,
ukryj mnie w cieniu Twych skrzydeł.
A ja w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze,
ze snu powstając, nasycę się Twoim widokiem.

Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

2, 16 – 3, 5

Bracia:

Sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam wiecznego pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi w każdym działaniu i dobrej mowie.

Poza tym, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie szerzyło się i rozślawiało, podobnie jak to jest pośród was, abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej.

Aklamacja przed Ewangelią: Alleluja, alleluja, alleluja.

Jezus Chrystus jest Pierworodnym wśród umarłych,
Jemu chwała i moc na wieki wieków.

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

20, 27-38

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: »Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu«. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę i umarł bezdzietnie. Pojął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę”.

Jezus im odpowiedział: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.

A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzewie, gdy Pana nazywa »Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba«. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją”.



KALENDARIUM LITURGICZNE

Poniedziałek, 11 listopada

Wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa albo wspomnienie św. Wiktorii, dziewicy i męczennicy, patronki diecezji łowickiej
Czytania mszalne: Mdr 1, 1-7; Ps 139, 1b-5. 7-10; Łk 17, 1-6

Wtorek, 12 listopada

Wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika
Czytania mszalne: Mdr 2, 23 – 3,9; Ps 34, 2-3. 16-19; Łk 17, 7-10
Środa, 13 listopada

Wspomnienie świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski
Czytania mszalne: Mdr 6, 1-11; Ps 82, 3-4.6-7; Łk 17, 11-19

Czwartek, 14 listopada

Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Marii Luizy Merkert, dziewicy
Czytania mszalne: Mdr 7,22 – 8,1; Ps 119, 89-91.130, 135.175; Łk 17, 20-25

Piątek, 15 listopada

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła
Czytania mszalne: Mdr 13, 1-9; Ps 19, 2-5b; Łk 17, 26-37

Sobota, 16 listopada

Dzień powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej
Czytania mszalne: Mdr 18, 14-16; 19, 6-9; Ps 105, 2-3.36-37.42-43; Łk 18, 1-8



foto: PAP/EPAVANTICAN MEDIA HANDOUT/US

Z NAUCZANIA PAPIEŻA FRANCISZKA

MIŁOSIERNE SPOJRZENIE JEZUSA

Ważne jest to, że pierwsze nie jest spojrzenie Zacheusza, lecz Jezusa, który pośród wielu twarzy otaczających go z bliska, szuka właśnie Zacheusza. Miłosierne spojrzenie Pana dociera do nas, zanim my sami uświadomimy sobie, że Go potrzebujemy do zbawienia. I od tego spojrzenia Boskiego Nauczyciela rozpoczyna się cud nawrócenia grzesznika. Istotnie, Jezus go wzywa i woła po imieniu: „Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Nie czyni mu wyrzutów, nie prawi kazań. Mówi, że musi do niego pójść; „musi” – ponieważ taka jest wola Ojca. Pomimo szemrania ludu Jezus postanawia zatrzymać się w domu publicznego grzesznika. My również bylibyśmy zgorszeni tym zachowaniem Jezusa. Ale pogarda i ostracyzm wobec grzesznika jedynie go izolują i utwierdzają w złu, jakie wyrządza on samemu sobie i wspólnocie. Natomiast Bóg potępia grzech, ale stara się ocalić grzesznika, poszedł go szukać, aby sprowadzić z powrotem na właściwą drogę. Temu, kto nigdy nie odczuł, że poszukuje go miłosierdzie Boga, trudno pojąć niezwykłą wspaniałość gestów i słów, z jakimi Jezus podchodzi do Zacheusza. Akceptacja Jezusa i okazana mu troska doprowadzają tego człowieka do gwałtownej przemiany mentalności: w jednej chwili uświadamia sobie, jak bardzo nikczemne jest życie całkowicie skupione na pieniądzu, za cenę okradania innych i odbierania od nich pogardy. Fakt, że Pan jest w jego domu, sprawia, że wszystko postrzega innymi oczami, nawet z odrobiną czułości, z jaką spojrzał na niego Jezus. Zmienia się także jego sposób postrzegania i używania pieniędzy: gest brania zastępuje gestem dawania.

Z rozważania przed modlitwą Anioł Pański, 3 listopada

SOLIDARNOŚĆ Z CIERPIĄCYMI

Ubolewam z powodu przemocy, jakiej doświadczają chrześcijanie Etiopskiego Kościoła Ortodoksyjnego Tewahedo. Wyrażam moją solidarność z tym umiłowanym Kościołem i jego Patriarchą, drogim bratem abuną Maciejem, i proszę was, abyście modlili się za wszystkie ofiary przemocy w tym kraju.

Z rozważania przed modlitwą Anioł Pański, 3 listopada

W RĘKACH BOGA

Miejsce chrześcijanina jest wszędzie, Nie mamy uprzywilejowanego miejsca w życiu. Niektórzy chcieliby je mieć. Są wprawni chrześcijanami, ale grozi im, że będą wprawni w traceniu chrześcijaństwa. Jakie jest miejsce chrześcijan? „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga” (Mdr 3,1) Miejsce chrześcijan jest w rękach Boga, tam gdzie On chce. To są poranione ręce Jego Syna, który zechciał je pokazać Ojcu i wstać się za nami. Miejsce chrześcijanina jest we wstawiennictwie Jezusa u Ojca. W rękach Boga jesteśmy bezpieczni: niech się dzieje, co ma się stać, również krzyż. Także nasza tożsamość mówi nam, że będziemy błogosławieni, jeśli nas będą prześladowali.

Podczas Mszy Świętej w rzymskich Katakumbach św. Pryscylly, 2 listopada

Przyczynił się do przyjęcia wiary katolickiej przez chińskiego cesarza i przekazał Europejczykom pierwszy wiarygodny opis Chin.

O życiu polskiego XVII-wiecznego jezuitę i misjonarza Michała Boyma można by nakręcić film. Był jednym z pierwszych sinologów w Europie, przyrodnikiem, kartografem, propagatorem chińskiej medycyny oraz ambasadorem ostatniego cesarza dynastii Ming w Europie. Wspominany w Chinach, w Polsce pomimo licznych zasług i niezwyklej biografii pozostaje nieznany.

Urodził się we Lwowie jako jeden z sześciu synów Pawła Jerzego, medyka i prawdopodobnie nadwornego lekarza Zygmunta III Wazy. Od wczesnej młodości wykazywał duże zdolności matematyczno-przyrodnicze. Kiedy w wieku 14 lat zapadł na ciężką chorobę, przysięgnął Bogu, że jeśli odzyska zdrowie, odda się pracy misyjnej na Dalekim Wschodzie. Dotrzymał słowa: w 1632 r. wstąpił do jezuitów, a dekadę później otrzymał błogosławieństwo od papieża Urbana VIII i wyruszył do Lizbony, skąd rozpoczął podróż do ogarniętego wojną domową Państwa Środka. Misja chrystianizacyjna jezuitów skupiona była na elitach cesarstwa. Dzięki ich staraniom chrzest przyjęli m.in. cesarzowa matka, główna żona Yungli, a także młodociany następca tronu, książę Konstantyn.

Kiedy cesarz zdecydował się poprosić o wsparcie kraje Europy, to właśnie Michałowi Boymowi powierzył rolę swojego posła. Podróż powrotna zakonnika do Chin obfitowała w wiele niebezpieczeństw. Na statku kilkakrotnie nieomal dochodziło do samosądów na Polaku, gdyż przesądni marynarze obwiniali go o niepomyślne wiatry. Po dotarciu na chiński brzeg oczom Boyma ukazał się zupełnie inny kraj od tego, który opuszczał kilka lat wcześniej – we władaniu cesarza pozostały jedynie dwie prowincje. Jezuita w niedługim czasie zachorował i zmarł. Do dziś nie wiadomo, gdzie spoczywa ciało ostatniego posła dynastii Ming.

Michał Boym każdą wolną chwilę w podróży poświęcał prowadzeniu zapisków. Postój na wschodnim wybrzeżu Czarnego Łądu wykorzystał jako okazję do opisu afrykańskiej fauny i flory oraz społeczności czarnoskórych mieszkańców Afryki. Były to jedne z pierwszych w historii nowożytnej prac poświęconych przyrodzie Afryki podzwrotnikowej i turybcom. Z kolei na wyspie Hajnan stworzył

swoje najważniejsze dzieło, jedyne, które zostało opublikowane za jego życia, *Flora Sinesis*, czyli pierwszy w historii atlas botaniczny roślinności chińskiej. Liczne informacje o Chinach pochodzące od Boyma są unikatowe, gdyż nie powtarzają się w innych relacjach – jako pierwszy umieścił na mapie Wielki Mur Chiński, stworzył pierwszy słownik chińsko-laciński, poinformował mieszkańców Starego Kontynentu o akupunkturze, jako pierwszy Europejczyk opisał też np. działanie żeńszenia. Porównywany do weneckiego podróżnika Marca Polo, w odróżnieniu od niego pozostawił po sobie wiarygodny przekaz na temat starożytnych i współczesnych mu Chin.

Niestety, wraz z jego śmiercią na długie lata zniknęła również pamięć o jego zasługach. Jezuita z Makao, zawarłszy porozumienie z nowymi, mandżurskimi władcami, umieścili zapiski ostatniego posła obalonej dynastii w czeluściach archiwów. Dopiero po kilku stuleciach ponownie ujrzały one światło dzienne. Na szczęście część z jego dorobku dotarła do Europy już wcześniej, w postaci listów.

– Michał Boym jest postacią stale obecną w zgromadzeniu jezuitów posługujących w Chinach – podkreśla o. Wojciech Żmudziński SJ, prezes Stowarzyszenia Sinicum im. Michała Boyma SJ, działającego na rzecz po-

mocy Kościołowi w Chinach. – Dziś bardzo często boimy się inności, a Michał Boym pokazywał piękno tego, co inne. Z szacunkiem odnosił się do tamtejszej kultury, uczył, czym jest właściwa inkulturacja – dodaje.

– Nie znając go i nie honorując jego osiągnięć, Polacy nie honorują samych siebie – mówi Agnieszka Couderq-Kubas, wiceprezes Fundacji „Michał Boym” na rzecz Wymiany Kulturowej. – To ogromna strata dla nas jako Polaków. On nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach, a każdą publikację podpisywał „Michał Boym Polak”.

Chcąc wypełnić tę lukę w wiedzy rodaków niezwyklego jezuitę, w 360-lecie jego śmierci, trzy organizacje poarządowe: Stowarzyszenie Sinicum im. Michała Boyma, Fundacja Pomarańczowa Alternatywa i Europejsko-Chińskie Stowarzyszenie Kulturalne zawiązały inicjatywę „Michał Boym AD 2019 – Polski Marco Polo”, której owocem jest książka dla dzieci „Jak Michał ze Lwowa do Chin zawędrował”, wydana przez Pomarańczową Alternatywę, dostępna w formie drukowanej i nieodpłatnie w wersji elektronicznej. – Życie Michała Boyma było pełne przygód. Mam nadzieję, że bohater przypadnie do gustu czytelnikom – stwierdza autorka książki prof. Monika Miazek-Męczysłowska. Jej opowieść została zilustrowana przez o. Przemysława Wysogłada SJ, twórcę m.in. nagrodzonego Feniksem komiksu „K.O.S.T.K.A” o św. Stanisławie Kostce.



ryc. Polona.pl

Prawdopodobny portret Michała Boyma, rycina z dzieła Athanasiusa „Kirchera China Illustrata”, Amsterdam 1667

Michał Boym Polak

Anna Dąbrowska



Przeciw histerii Radek Molenda

Takiej reakcji środowisk proaborcyjnych na film „Nieplanowane” można było się spodziewać. Musi jednak zaskakiwać skala lęku, jaki ten film wywołuje.

Ten amerykański film na podstawie bestsellerowej książki Abby Johnson i Cindy Lambert pod tym samym tytułem wszedł na ekrany polskich kin 1 listopada. Jest bardzo dobrze nakręcony, z dobrą obsadą – i zmusza do refleksji. Pokazuje przy tym sekrety Planned Parenthood – być może największej na świecie organizacji zajmującej się wykonywaniem aborcji. Scenariusz został oparty na opowieści Abby, która była dyrektorką jednej z kli-

tamy tu, że to „film niebezpieczny na wielu poziomach”, który „faktycznie może zmienić życie nas wszystkich”, ponieważ „kłamstwa i daleki od wiedzy medycznej obraz aborcji przedstawiony w filmie ma na celu doprowadzenie do całkowitego zakazu aborcji”. „Nie bagatelizujcie zagrożeń, jakie płyną z filmu Nieplanowane i bazującego na nim książki. W szkołach i kościołach już trwa walka o rząd dusz” – straszą twórcy bojkotu.



fot. Rafał Film

nik PP i zrezygnowała z kariery oraz okazałych pieniędzy, kiedy na własne oczy zobaczyła i zrozumiała, czym jest aborcja. Dziś jest matką ośmiorga dzieci i aktywnie uczestniczy w obronie życia.

Już sukces frekwencyjny i bardzo dobry odbiór *Unplanned* na amerykańskim rynku filmowym, mimo wielu przeszkód, na jakie film w USA natrafiał, wskazuje na to, że film również w Polsce może wiele zmienić w podejściu do aborcji. Czy zatem dziwi, że przestraszone oddziaływaniem filmu środowiska proaborcyjne przystąpiły do histerycznego ataku na „Nieplanowane”?

Na pokład rzucane są wszystkie ręce. Na Facebooku Wielka Koalicja za Wolnością i Wyborem uruchomiła wydarzenie #BojkotujeNieplanowane; czy-

Apelują też o czujność rodziców, bo „Katechetki/-ci już rozsyłają linki do filmu, promując go jako »warto obejrzenia, bez względu na światopogląd«. Kadro szkolna, chroń dzieci przed praniem mózgów. Czy puścilibyście dzieci na film o tym, że Ziemia jest płaska? Czy chcecie, żeby znów warunki dyktowały nam środowiska *anti-choice* i Episkopat?”.

Środowiska proaborcyjne zarzucają filmowi „mnóstwo manipulacji, które przeczą wiedzy medycznej”, przy czym ich argumentacja sprowadza się do zarzutu, że „filmowe plody wyglądają i zachowują się jak noworodki”. Zarzucają też, że film jest szkodliwy dla personelu klinik aborcyjnych i „podprogowo zachęca do przemocy wobec nich”. 



Grażyna Rybak

Nastroje nastolatka

Okres dorastania jest trudny dla rodziców, a jeszcze trudniejszy dla nastolatków. Zachowania i emocje dziecka mają podłoże biologiczne. Od dziecięcego do 21. roku życia kierują nimi hormony wydzielane w przysadce mózgowej. Pod ich wpływem jajniki i jądra rozpoczynają produkcję hormonów odpowiedzialnych dla danej płci – estrogenów u dziewcząt, testosteronu u chłopców. Rosnące stężenie testosteronu przyspiesza wzrost oraz przyrost masy i siły mięśniowej chłopca. Zmienia głos i proporcje ciała, zwiększa owłosienie i wielkość narządów płciowych, nasila pobudliwość. Wahań poziomu androgenów nasila się potliwość i trądzik młodzieńczy. Chłopiec doświadcza przemian nie tylko ciała, ale i psychiki. Pod wpływem męskich hormonów łatwo wchodzi w pobudzenie seksualne, a to zaskakuje, zawstydza i budzi agresję maskującą bezradność. Chwiejność emocjonalna i żywiołowe reakcje są w tym wieku typowe. Lepiej, gdy są jawne, bo tłumienie emocji może być źródłem zaburzeń nerwowych. U dziewcząt miesięczne wahań estrogenów i progesteronu wywołują cykliczne falowanie samopoczucia i zachowania. Najtrudniej jest w okresie miesiączki: spadek nastroju, więcej trądziku, ból brzucha. Tuż przed pojawieniem się zespół napięcia: rozdrażnienie związane z maksimum hormonów i progesteronem gromadzącym wodę.

U obu płci serotonina (tzw. hormon szczęścia) osiąga podczas dojrzewania niskie poziomy. Dlatego młodzież łatwiej wpada w depresję, zwłaszcza pozbawiona wsparcia domowników lub akceptacji rówieśników. Objawami są: smutek,

przynębnienie, płaczliwość. Nastolatek często jest drażliwy, łatwo wpada w złość lub rozpacz, może demonstrować wrogość wobec otoczenia, zachowuje się w sposób odpychający. A w tym wieku silniej zaznacza się potrzeba więzi i rozładowania emocji, wyrażająca się w chęci, by mieć bliską osobę. Potrzeba więzi dominuje u dziewcząt, które w kontaktach z chłopcami nie oczekują zbliżenia seksualnych, ale bliskości, co stwarza złudzenie przyzwolenia na współżycie. U chłopców zaś dominuje potrzeba rozładowania napięcia seksualnego, zależna od hormonów. Potrzeba czasu na nauczenie się kontrolowania tej sfery. Stroje i zachowania dziewcząt nie pomagają, pretensje rodziców także. Aktywność seksualna nastolatków jest zdecydowanie większa u tych, którzy mają gorsze wyniki w nauce i trudne relacje z rodzicami.

Jak pomóc nastolatkom? Przez akceptację, bez presji na spełnianie naszych oczekiwań. Przez szczerość – zgodność postępowania rodziców z tym, co mówią. Przez poszanowanie intymności, nieotwieranie listów, niepodслуshywanie rozmów. Wspólne wypełnianie obowiązków domowych. Prośby warto wyrażać spokojnie i osobowo, a uzasadnioną odmowę przyjąć bez komentarzy. Dopuszczać, by nastolatek odczuł skutki swojego postępowania. Angażować go do udziału w dyskusjach i decyzjach rodzinnych. Przepraszać, gdy puszcza nam nerwy i zranimy słowem. Rozładować atmosferę stosownym żartem. Warto być mądrym przyjacielem, który przeprowadzi dziecko w świat dorosłości.

Autorka jest lekarzem pediatrą

Zosia i kotek



dr hab. Tomasz Korpysz

Podmiot wielowyrazowy to nie zawsze dwa rzeczowniki czy zaimki połączone za pomocą spójnika łącznego (typu *jabłko i gruszka* czy *miłość i nienawiść* z tytułu poprzedniego odcinka naszego cyklu). Czasem elementem łączącym są inne spójniki, np. wyłączające (*ani*) czy też rozłączne (*albo, lub*). W takich przypadkach orzeczenie może mieć postać zarówno liczby pojedynczej, jak i liczby mnogiej. Poprawne są zatem obie wersje następujących zdań: *Ani spacer, ani kąpiel nie pomogą na taki stres* oraz: *Ani spacer, ani kąpiel nie pomoże na taki stres*, a także: *Dobra książka albo szlachetna herbata będzie dla niego najlepszym prezentem* oraz: *Dobra książka albo szlachetna herbata będą dla niego najlepszym prezentem*. Jeśli jednak w tego typu zdaniach zmienimy szyk wyrazów, a konkretnie kolejność podmiotu i orzeczenia, to lepiej jest użyć go w liczbie pojedynczej, np.: *Na taki stres nie pomoże ani spacer, ani kąpiel*, a także: *Najlepszym prezentem będzie dla niego dobra książka albo szlachetna herbata*.

Przyjrzyjmy się teraz kolejnej nietypowej konstrukcji. Otóż niekiedy w skład podmiotu wielowyrazowego wchodzi zaimki *ja* oraz *ty*. Ich użycie wręcz wymusza odpowiednie formy czasowników. Zapamiętajmy właściwe postaci czasowników w takich zdaniach: *Ja i ty zrobimy to najszybciej*; *Ja i on zrobimy to najszybciej*; *Ty i on zrobicie to najszybciej*.

Dość liczne są takie wielowyrazowe struktury podmiotowe, które można by oddać schematyczną formułą *A z B* (*A* i *B* to np. dwa rzeczowniki czy zaimki, a *z* jest elementem je łączącym). W ich przypadku obie formy orzeczenia, tzn. w liczbie pojedyn-

czej i liczbie mnogiej, są poprawne. Istnieje jednak między nimi istotna różnica znaczeniowa. Zastosowanie orzeczenia w liczbie mnogiej przynosi informację o równorzędności, równej ważności obu członów podmiotu. Z kolei orzeczenie w liczbie pojedynczej informuje o tym, że człon pierwszy jest ważniejszy. Innymi słowy ze zdania *Zosia z Jasią gotowały obiad* wynika, że obie wspólnie przyrządzały potrawy, a ze zdania *Zosia z Jasią gotowała obiad* wynika, że w gruncie rzeczy zajmowała się tym wyłącznie lub przede wszystkim Zosia. Tęgo pierwszego zdania możemy zatem użyć np. do opisu sytuacji dwóch koleżanek z akademika, a tego drugiego do opisu sytuacji młodej mamy, która przebywa na urlopie wychowawczym i przygotowuje posiłek, a córka jej w tym jedynie towarzyszy.

Skoro wiemy już, jak sobie radzić z uzgadnianiem liczby orzeczenia do formy podmiotu, to zajmijmy się kwestą rodzaju. Dopóki oba człony podmiotu wielowyrazowego (co ważne: połączonego spójnikiem łącznym) mają ten sam rodzaj, problem właściwie nie istnieje. Piszemy np. *Piotr i Paweł biegli do sklepu*, a *Zosia i Jasia biegle ze sklepu*. Kłopoty pojawiają się, gdy rodzaje takich rzeczowników są różne. Przypomnijmy tu stosowne rozstrzygnięcie normatywne. Jeżeli jednym z elementów podmiotu jest tzw. rzeczownik męskoosobowy (a więc nazywający człowieka płci męskiej), to orzeczenie przybiera formę męskoosobową, np. *Piotr i Zosia biegli do sklepu*. Taka sama forma musi się pojawić nawet wówczas, gdy rzeczownik rodzaju żeńskiego ma liczbę mnogą, np. *Piotr i dziewczynki biegli*. Co więcej, zasada ta dotyczy także rzeczowników męskosobowych, czyli nazywających zwierzęta płci męskiej. Należy zatem pisać np. *Kasia i jej mały szcurek skakali po łóżku*, *Jasia i kanarek wspólnie gwizdali znaną melodię*, ale też: *Zosia, Ania, Kasia, Hania, Jasia oraz kotek Uli wygrzewali się na słońcu* oraz *Harcerki i szczeniaki wbiegli na pole namiotowe*.

■

Karta Dużej Rodziny



Edyta
Pisarczyk-Kulon

Karta Dużej
Rodziny
uprawnia m.in.

rodziców do zniżek na bilety do kina czy filharmonii, a także do wielu innych, oferowanych przez różne instytucje państwowe oraz firmy prywatne. Są to m.in. zniżki na przejazdy kolejowe – 37 proc. na bilety jednorazowe oraz 49 proc. na bilety miesięczne,

Wniosek o wydanie KDR składa się w instytucji, która w gminie zajmuje się jej wydaniem. Jeśli ktoś z rodziny mieszka w innej gminie, wniosek należy złożyć dodatkowo w jego gminie. Wniosek można złożyć również przez internet.

Prawo do posiadania KDR przysługuje członkowi rodzi-

ny wielodzietnej. Oznacza to rodzinę, w której rodzice mają lub mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci, bez względu na ich wiek. Członkami rodziny wielodzietnej są rodzice, w tym rodzice zastępczy lub osoby prowadzący rodzinny dom dziecka, małżonkowie rodziców oraz dziecko, także objęte pieczą zastępczą, a także osoby przebywające w dotychczasowej rodzinie zastępczej albo w rodzinnym domu dziecka.

Prawo do KDR przysługuje dziecku, jeżeli w dniu składania wniosku o jej przyznanie co najmniej troje dzieci wychowuje się w rodzinie wielodzietnej. Prawo to przysługuje dziecku do ukończenia 18 lat albo ukończenia 25, jeżeli się ono uczy w szkole. Bez ograniczeń wiekowych KDR przysługuje w przypadku dzieci legitymują-

cych się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności.

Karty nie otrzymają rodzice, których sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub którym ją ograniczył przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej, chyba że sąd nie pozbawił ich władzy rodzicielskiej lub jej nie ograniczył przez umieszczenie co najmniej trojga dzieci w pieczy zastępczej. Nie otrzymają jej również rodzice zastępczy lub prowadzący rodzinny dom dziecka, jeżeli sąd orzekł o odebraniu im dzieci z uwagi na niewłaściwe sprawowanie pieczy zastępczej.

Raz nabytego prawa do KDR nie tracą rodzice, nawet w przypadku zmian mających wpływ na istnienie tego uprawnienia, np. po ukończeniu przez dzieci 18 lub 25 lat. Małżonek rodzica, któremu przyznano KDR, również nie traci prawa do jej posiadania mimo wystąpienia zmian mających wpływ

na istnienie tego uprawnienia, chyba że rodzic zmarł, utracił prawo do posiadania KDR, małżeństwo zostało unieważnione albo rozwiązane przez rozwód, albo sąd orzekł o nieistnieniu małżeństwa.

Z kolei dziecko, któremu przyznano KDR, nie traci prawa do jej posiadania odpowiednio do ukończenia 18 lub 25 lat mimo utraty tego uprawnienia przez rodziców lub zmniejszenia się liczby dzieci, które wchodziły w skład rodziny wielodzietnej. W przypadku gdy rodzicom posiadającym KDR urodziło się dziecko lub przyjęli oni dziecko w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, dziecko to nabywa prawo do posiadania KDR mimo utraty tego uprawnienia przez pozostałe dzieci z danej rodziny wielodzietnej, np. z powodu ukończenia wieku uprawniającego do jej posiadania.

Autorka jest radcą prawnym



fot. PAP/Grzegorz Michalowski

KOMU TO POTRZEBNE?

Mariusz Jankowski

O co będzie grała w listopadzie piłkarska reprezentacja Polski? O utrzymanie pierwszego miejsca w grupie, które powinno dać większe szanse wylosowania łatwiejszych rywali. Czy jednak na pewno „wylosowania”? Przyszłoroczne mistrzostwa Europy będą wyjątkowe. Dlaczego?

Bo tak wymyślił sobie Michel Platini. Świetny piłkarz, dużo mniej utalentowany działacz. To z jego inicjatywy, w ramach uczczenia 65-lecia powstania UEFA, postanowiono zorganizować turniej, który na długo przed rozpoczęciem budzi coraz więcej wątpliwości. Francuz od początku starał się promować tę imprezę hasłem „Euro dla Europy”. I teraz ta piłkarska Europa powoli kończy bój eliminacyjny o mistrzostwa. Faktycznie duża część Starego Kontynentu na turniej awansuje. Ale proces kwalifikacji jest długi i skomplikowany, a rozgrywanie spotkań w 12 krajach oznacza, że tytuł będzie współgospodarzy (jeśli wszyscy awansują) i tyle miejsc w poszczególnych grupach zostanie od razu zajętych.

Dlatego trudno mówić o „losowaniu”. Ta procedura od dawna w piłce nożnej coraz bardziej przypomina układanie puzzli. Bo tu gospodarz jeden, tam gospodarz drugi, a z kolei tam nie może zagrać ten kraj, bo jest w konflikcie z krajem innym. Najświeższy przykład dotyczy oczywiście – nie pierwszy raz – Rosji i Ukrainy. A co będzie – pozwól sobie zapytać – jeśli turniej ułoży się tak, że skonfliktowani sąsiedzi trafią na siebie na przykład w półfinale? Zamiast meczu będzie rzut monetą?

Inne problemy dotyczą przebiegu turnieju. Miał on być imprezą jednoczącą Europę, a mam wrażenie, że będzie czymś dokładnie odwrotnym. Najlepsze drużyny, te, które dotrą do strefy medalowej, pokonają gigantyczne odległości, latając z miasta do miasta na mecze. Piłkarze jakoś to przeżyją, ale kibice? Wzrost kosztów będzie ogromny. Komu było to potrzebne? Jeśli już sprawdziło się, i to nieźle, organizowanie turniejów w dwóch krajach (Szwajcaria/Austria czy Polska/Ukraina), to powinno się pójść tą drogą. A co jest w tym wszystkim najgorsze? Do tej pory wielką piłkarską imprezą, czy to było Euro, czy mundial, żyły mocno kraje-gospodarze. Bo oczy świata, nie tylko futbolowego, były przez kilka tygodni zwrócone właśnie na nie. A za rok jak będzie? Ano nijak. Mecz w Dublinie, Kopenhadze, Baku czy Monachium się odbędzie. Drużyny oraz kibice przyjadą i za chwilę wyjadą. To będzie szybki, konkretny strzał. Atmosfera się rozmyje. Niestety. Dlatego raz jeszcze zapytam: i komu to było potrzebne?

Autor jest dziennikarzem TVP

Łatwo nie było

Legia Warszawa pokonała w Łodzi Widzew 3:2 w 1/16 Pucharu Polski. To pierwsze spotkanie obu drużyn od sześciu lat. Wygrana nie przyszła legionistom łatwo. Po bezbramkowej pierwszej połowie w drugiej części spotkania szybko osiągnęli przewagę dwóch bramek. Widzew zdołał jednak odrobić straty i dopiero w 84. minucie Igor Lewczuk zapewnił zwycięstwo warszawiakom.

Zły początek

Polscy rugbiści przegrali w pierwszym meczu nowego sezonu Rugby Europe Trophy. Na stadionie w Łodzi Niemcy pokonali biało-czerwonych 35:15. Kolejny mecz Polacy zagrają ze Szwajcarią.



fot. PAP/Grzegorz Michalowski



fot. PAP/Tytus Żmijewski

Bez pudła

Koszykarki z Artego Bydgoszcz wygrały trzeci mecz w Pucharze Europy. Przed własną publicznością bydgoszczanki pokonały turecki Galatasaray Stambuł 79:75. Podopieczne trenera Tomasza Herka prowadzą w tabeli.

Madziarzy pobici

Piłkarze ręczni PGE VIVE Kielce pokonali węgierski Telekom Veszprem w meczu szóstej kolejki Ligi Mistrzów. Po zaciętym meczu kielczanie triumfowali przy własnej publiczności 34:33. To pierwsze zwycięstwo mistrza Polski nad Węgrami od trzech lat.



fot. PAP/Piotr Polak



fot. PAP/Lukasz Caguliński

Po karnych

W meczu 18. kolejki Polskiej Hokej Ligi Comarch Cracovia pokonała KH Energa Toruń 4-3. Mecz od początku zdominowali toruniańscy, ale Cracovii udało doprowadzić się do remisu, a później pokonać Energa w karnych.

Na Świętego Marcina

Hanna Michniewicz

Na poznańskiej Starówce, w zabytkowej, pięćsetletniej kamienicy mieści się Rogalowe Muzeum Poznania. Codziennie ustawiają się tam długie kolejki chętnych, by zobaczyć na własne oczy, jak robi się słynne rogalce związane ze wspomnieniem św. Marcina.

Spotkanie rozpoczyna się pogadanką na temat gwary poznańskiej. Dalej jest degustacja rogali świętomarcińskich i film o historii miasta. Ale najważniejsza część to własnoręczne wykonanie rogali. Pokaz prowadzi Rogalowy Mistrz, a pomagają mu szczególnie dzieci. – Mam tu przygotowane ciasto drożdżowe, które jest bazą ciasta półfrancuskiego. Trzeba je zagnieść. Kto chce mi pomóc? – pyta. Podnosi się las rąk, a prowadzący wybiera sobie pomocników. Każde z dzieci pieczołowicie zagniatą kawałek ciasta i formuje z niego kulę.

Kiedy ciasto urośnie, można przystąpić do walcowania i smarowania masłem, aby z drożdżowego powstało półfrancuskie.

– Oczywiście w cukierni jest inaczej, tam maszyna miesza składniki i walcuje ciasto. Ale całą resztę cukiernicy wykonują ręcznie – tłumaczy prowadzący.

Kolejny etap to wycinanie z ciasta trójkątów i nakładanie nadzienia z białego maku, rodzynek, skórki pomarańczowej, orzechów i olejku migdałowego. – Każdy trójkąt trzeba naciąć od dołu i rozsunąć szeroko brzegi, żeby uformować rogala. Nadzienie trochę wypłynie na zewnątrz, ale tak ma być, ono się nie przypali, bo wytrzyma je wysoką temperaturę – wyjaśnia prowadzący. Rogale uformowane przez dzieci nie mają idealnego kształtu, ale mali cukiernicy i tak otrzymują brawa. Upieczone smakołyki trzeba już tylko posmarować lukrem i posypać orzechami.

– Pamiętajcie, że same rogalce nie są najważniejsze, one tylko przypominają, że św. Marcin pomagał ubogim. Jeśli wy też komuś pomożecie, to będzie naprawdę fajnie – wskazuje Rogalowy Mistrz.



foto: Hanna Michniewicz

ROGALE ŚWIĘTOMARCIŃSKIE

Składniki:

Ciasto: 4½ szklanki mąki pszennej ■ ½ kostki drożdży ■ 2 jaja ■ ½ szkl. cukru ■ 1 szkl. mleka ■ ½ szkl. oleju ■ 2 łyżeczki soli ■ 300 g masła

Masa makowa: 250 g białego maku ■ 120 g orzechów włoskich lub ziemnych ■ 120 g rodzynek ■ 120 g kandyzowanej skórki pomarańczowej ■ 100 g masła ■ 2 szkl. pokruszonych biszkoptów ■ 2 jaja ■ 10 ml aromatu migdałowego ■ 1 szkl. cukru

Do dekoracji: 200 g cukru pudru ■ kilka łyżek wody ■ orzechy włoskie
Sposób przygotowania: Drożdże rozpuścić w mleku, wymieszać z mąką, cukrem, jajkami i solą. Wyrobić na jednolitą masę, dodać olej i dalej wyrabiać. Ciasto odstawić do wyrośnięcia na godzinę, następnie przełożyć na stolnicę i rozwałkować na prostokąt. Masło rozsmarować równomiernie na powierzchni 2/3 prostokąta i złożyć ciasto do środka na trzy razy. Schłodzić w lodówce, ponownie rozwałkować, posmarować masłem i złożyć – proces powtórzyć trzy razy. Mak wypłukać, zalać wrzątkiem i odstawić na godzinę, następnie zemleć. Przełożyć do garnka, dodać cukier i margarynę, przesmażyć na małym ogniu, ciągle mieszając. Dodać rodzynki, posiekane orzechy i aromat. Po wystudzeniu stopniowo dodawać okruszki biszkoptowe i jajka, cały czas ucierając. Ciasto wyjąć z lodówki, rozwałkować i wykroić wysokie, cienkie trójkąty. Na każdy trójkąt nałożyć nadzienie i zwinać. Rogale posmarować jajkiem wymieszanym z odrobiną wody. Piec przez 20 minut w temp. 180 stopni. Po upieczeniu posmarować lukrem przyrządzonym z cukru pudru i wody, posypać orzechami.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM Siostry Honoraty

POZIOMO

- 1 A – główna Msza
- 1 H – efekt uprawy
- 2 E – biała przyprawa
- 3 A – kananejski bożek
- 3 H – coś zakazanego
- 5 A – angielska herbata
- 5 E – stan w Indiach
- 5 I – japoński poemat
- 7 A – kabaret Laskowika
- 7 E – wieś św. Vianneya
- 7 I – dopływ Wolty
- 9 A – duże łóżko
- 9 H – rzeka w Pile
- 10 E – lżejszy od kremu
- 11 A – matka Izaaka
- 11 H – patron Szwecji

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1											
2											
3											
4											
5											
6											
7											
8											
9											
10											
11											

PIONOWO

- A 1 – złot czarownic
- A 7 – szal Izraelity
- C 1 – kuzyn dodo
- C 5 – barwne papugi
- C 9 – biały barszcz
- E 4 – kuzyn po ojcu
- F 1 – chmara owadów
- F 5 – filmowy Shrek
- F 9 – nocny relaks
- G 4 – miarowy krok
- I 1 – siostra Racheli
- I 5 – latający spodek
- I 9 – duży worek
- K 1 – domena ucznia
- K 7 – syn Abrahama

Hasło do odczytania w zaznaczonym wierszu po odgadnięciu brakujących liter

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Rozwiązania prosimy nadsyłać do 22 listopada na adres redakcji „Idziemy”. Wylosowanych autorów poprawnych odpowiedzi nagrodzimy książkami.
Hasło z poprzedniego tygodnia: „Egzorta”

TVP 1

05.15 Klan (3548) – telenowela TVP; **05.35** Klan (3549) – telenowela TVP; **06.05** Słownik polsko@polski – talk – show; **06.35** wojsko – polskie.pl; **07.00** Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach; **08.00** Tydzień; **08.30** Zakochaj się w Polsce; **09.05** Ziarno – Wolna Polska; **09.40** Las bliżej nas; **10.10** Polskie drogi; **11.55** Między ziemią a niebem; **12.00** Anioł Pański; **12.15** Między ziemią a niebem; **12.50** Misja Bangladesz – Pasterz pośród owiec; **13.20** BBC w Jedyne – Sekretne życie wielkich zwierząt; **14.20** Z pamięci – Tygodnik Powszechny; **14.30** Weterynarze z sercem; **15.05** Komisarz Alex (158); Oblicza miłości – serial kryminalny TVP; **16.05** Postaw na milion – teleturniej; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.30** Dziewczyny ze Lwowa (47): Wszystko się sypie – serial obyczajowy TVP; **18.30** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.15 Wojenne dziewczyny (36) – serial TVP

21.15 Rolnik szuka żony seria VI – reality show
22.15 Zakochana Jedyńka – Księga miłości – film fabularny, USA 2016, reż.: Bill Purple, wyk.: Jason Sudeikis, Jessica Biel, Maisie Williams, Mary Steenburgen

00.10 Człowiek w ogniu – film sensacyjny, USA/Wielka Brytania 2004, reż.: Tony Scott, wyk.: Denzel Washington, Dakota Fanning, Marc Anthony, Radha Mitchell

02.45 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny
03.40 Miejsce zbrodni. Wielki ból – Niemcy 2015
05.15 Z pamięci – Tygodnik Powszechny – felieton
05.20 Zakończenie dnia

TVP 2

04.35 Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Sprawa Zmartwychwstania; **04.45** Barwy szczęścia (2130) – serial obyczajowy TVP, wyk.: Piotr Jankowski, Marta Nieradkiewicz; **05.15** Barwy szczęścia (2131) – serial obyczajowy TVP; **05.45** Barwy szczęścia (2132) – serial obyczajowy TVP; **06.20** Dla niesłyszących – M jak miłość (1468) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska, Małgorzata Pieńkowska, Robert Moskwa, Barbara Kurdej – Szatan; **07.15** Pytanie na śniadanie; **10.35** Pogoda; **11.10** The Voice of Poland – Live; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Szansa na sukces. Opole 2020 – widowisko muzyczne; **16.25** Rodzinka.pl (275): Zawsze słuchaj przyjaciółek – serial komediowy TVP; **16.55** Na dobre i na złe (755): Sympiając z wrogiem – serial TVP; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.25** Bieg Niepodległości w Warszawie; **18.28** Czar Par – program rozrywkowy

19.30 19:30 Czar Par – dogrywka
20.05 Wygraj marzenia – teleturniej
21.00 Muzyka, Taniec, Zabawa – koncert
22.00 Wkręcenie w randkę – reality show
23.05 Echo serca (27) – serial TVP
23.55 Wspomnienie lata – film obyczajowy, Polska 2016, wyk.: Urszula Grabowska, Robert Więckiewicz, Paulina Angielczyk, Jakub Lustyk, Kamil Kuciewicz, Jakub Wasik, Dawid Kraszewski

01.30 Od serca – komedia obyczajowa, Francja 2014, reż.: Dominique Ladoge
03.05 Wydarzyło się w Teksasie – dramat, USA 2013
04.35 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie – Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; Wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **07.29** Serwis Info Poranek; **09.50** Woronicza 17; **10.59** Pogoda Info; **11.02** Serwis Info Dzień weekend; **11.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.29** Serwis Info Dzień weekend; **12.52** Pogoda Info; **12.59** Serwis Info Dzień weekend; **13.29** Serwis Info Dzień weekend; **13.52** Pogoda Info; **13.59** Serwis Info Dzień weekend; **14.29** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień weekend; **14.51** Pogoda Info; **14.59** Serwis Info Dzień weekend; **15.30** Kościół z bliska – magazyn; **15.59** Info Dzień; **16.51** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Teleexpress na deser; **17.47** Serwis Info Dzień weekend; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Studio Zachód; **19.00** Głębia ostrości; **19.25** Serwis Info Wieczór weekend

19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 W pełnym świetle
21.24 Flesz Info Wieczór
21.40 Studio Lotto
21.49 Strefa starcia
23.00 Info Wieczór
23.21 Nie da się ukryć Extra

00.00 Serwis Info Wieczór weekend
00.03 Magazyn śledczy Anity Gargas
00.40 Woronicza 17
01.55 Wiadomości
02.23 Gość Wiadomości
02.50 Minęła 20ta
03.50 W pełnym świetle
04.14 Flesz Info Wieczór
04.40 Głębia ostrości
05.13 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Historia Królowej Estery; **07.05** Ja głuchy; **07.30** Spotkania z ekologią – program edukacyjny; **07.45** Ocalić od zapomnienia – felieton; **07.50** Kolory Świętości – film dokumentalny, Włochy 2006; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Słowo Życia; **08.05** Polski Punkt Widzenia; **08.25** Święty na każdy dzień; **08.30** Z Parlamentu Europejskiego; **09.00** 100 cudownych miejsc na świecie; **09.10** Spotkanie z M. Buczek; **09.15** Katecheza bpa Antoniego Długosza; **09.30** Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze; **10.35** Niedziela; **10.40** Cuda Jezusa; **11.30** Nasze pasje; **11.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **12.00** Anioł Pański; **12.20** Wieś – to też Polska; **13.30** Papież Polak do Rodaków; **14.15** Po tej stronie lustra; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Koncert żywcem; **17.00** Tam, gdzie Bóg płacze; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończono

19.00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej w Bazylice Archidiecejalnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie

20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitewna
20.50 Mysiak Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja

21.20 Informacje dnia
21.40 Retrospekcja
21.45 Samson i Dalila
22.40 Od Oceanu do Oceanu z Ikona Częstochowską przez świat w obronie życia

23.00 Jak my to widzimy
23.30 Tam, gdzie Bóg płacze
00.00 Programy powtórkowe

Film fabularny KSIĘGA MIŁOŚCI

Jeszcze do niedawna Henry pracował jako architekt i wiódł szczęśliwe życie u boku ukochanej żony Penny, oczekując narodzin pierwszego dziecka. Niespodziewana śmierć Penny w wypadku samochodowym sprawiła, że jego świat legł w gruzach. Próbuąc pozbiierać się po tej tragedii, postanawia wypełnić złożoną żonie obietnicę i pomóc bezdomnej nastolatce z sąsiedztwa w realizacji marzenia, jakim jest zbudowanie tratwy, na której uda się przepłynąć Atlantyk.

TVP 1 – 22.15



TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Domowe rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **12.00** Co za tydzień – magazyn; **12.35** 39 i pół tygodnia – serial, Polska; **13.35** Mam talent – program rozrywkowy; **15.30** Merida Waleczna – film przygodowy, USA 2012, reż.: Mark Andrews, Brenda Champs, Steve Purcell; **17.30** Big Brother Tydzień; **18.30** My Way; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.44** Raport smogowy; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.00** MasterChef – program rozrywkowy; **21.30** 39 i pół tygodnia; **22.35** Królowa Śnieżka i łowca – film przygodowy, USA 2012, reż.: Rupert Sanders, wyk.: Kristen Stewart, Chris Hemsworth, Charlize Theron, Sam Claflin, Bob Hoskins, Ian McShane, Ray Winstone, Eddie Marsan; **01.10** Big Brother Tydzień; **02.10** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.30** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.30** Jeźdźcy smoków na końcu świata (47); **09.00** Monster Trucks – USA/Kanada 2016, reż.: Chris Wedge; **11.15** Wyobraź sobie – USA/Niemcy 2009; **13.40** Czarownica – USA 2014, reż.: Stromberg Robert, wyk.: Copley Sharloto, Fanning Elle, Jolie Angellina, Manville Lesley, Riley Sam; **15.45** Twoja Twarz Brzmi Znamo; **17.45** Nasz Nowy Dom; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Państwo w Państwie; **20.00** XXI Mazurska Noc Kabaretowa; **22.05** W rytmie serca (56) – wyk.: Mateusz Damięcki, Barbara Kurdej – Szatan, Maria Dębska, Piotr Frączewski, Piotr Polk; **23.05** Ślad (88) – wyk.: Anita Jancja, Mariusz Jakus, Waldemar Błaszczyk, Agnieszka Kawiorska; **00.20** Strażnicy Galaktyki vol. 2 – USA 2017, reż.: Gunn James, wyk.: Bautista Dave, Cooper Bradley, Diesel Vin, Pratt Chris, Saldana Zoe; **03.05** Tajemnice Iosu; **04.55** Disco gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.25 Jeden z dziesięciu – teleturniej;
06.00 Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.30** Nad nami Orzeł Biały – film dokumentalny, Polska 2005; **07.05** Latająca maszyna – film animowany, Polska/Wielka Brytania/Chiny/Norwegia 2011, reż.: Martin Clapp, Geof Lindsey, wyk.: Lang Lang, Heather Graham, Jamie Munns, Kizzy Mee; **08.35** Klub wólczyków i tajemnica dziadka Hieronima – komedia, Polska 2015, reż.: Tomasz Szafrński, wyk.: Bogdan Kalus, Tomasz Karolak, Wojciech Meczaldowski, Jakub Wróblewski, Franciszek Dzikuch; **10.25** Rzeczpospolita Reaktywacja; **11.40** Święto Niepodległości 2019; **13.45** Tu jest Polska czyli zwrot w kontynuacji – film dokumentalny, Polska 2019, reż.: Krzysztof Nowak; **15.00** Bodo – dramat, Polska 2016, reż.: Michał Kwieciński; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3550); **18.30** Korona królów (282); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.20 Młody Piłsudski (1) – serial historyczny TVP, Polska 2018, reż.: Jarosław Marszewski
21.10 Młody Piłsudski Making of
21.35 Niepodległość – film dokumentalny, Polska 2018, reż.: Krzysztof Talczewski
23.15 Słowa, które znaczą – koncert z okazji Święta Niepodległości
00.15 Pilecki – dokument fabularny, Polska 2015, reż.: Mirosław Krzyszczkowski
01.50 Księga miłości – film fabularny, USA 2016, reż.: Bill Purple
03.40 Sokoly wolności – film dokumentalny, Polska/USA 2017, reż.: Robert N. Wachowiak
04.35 Notacje – Jan Nowak – Jezio-
 rański. Tam jest wasza ojczyzna
 – cykl dokumentalny
04.45 Zakończenie dnia

TVP 2

04.45 Kolo fortuny – teleturniej; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (129); Rodzinna burza, część 1 – serial, Niemcy 2017; **06.15** Familiada – teleturniej; **06.45** Coś dla Ciebie; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.25** Panorama; **11.35** Pogoda; **11.40** Pytanie na śniadanie Extra; **11.55** Gwiazdy w południe – Butch Cassidy i Sundance Kid – western, USA 1969, reż.: George Roy Hill, wyk.: Paul Newman, Robert Redford, Katharine Ross, Strother Martin, Henry Jones; **14.00** Familiada – odcinek specjalny; **14.30** Kolo fortuny – odcinek specjalny; **15.10** Szansa na sukces. Opole 2020; **16.10** Lemony Snicket: Seria niefortunnnych zdarzeń – komedia, Niemcy/USA 2004, reż.: Brad Silberling, wyk.: Jim Carrey, Meryl Streep; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.25** Bieg Niepodległości w Warszawie; **18.30** Gotowi do gotowania. Start!; **18.55** Teściowie i synowie. Kto tu rządzi?
19.35 Barwy szczęścia (2131) – serial obyczajowy TVP
20.10 Koncert dla Niepodległej – koncert
21.50 Bezpieczna przystań – film obyczajowy, USA 2013, reż.: Lasse Hallström, wyk.: Julianne Hough, Josh Duhamel, David Lyons
23.55 Wydarzyło się w Teksasie – dramat, USA 2013, reż.: David Lowery, wyk.: Rooney Mara, Ben Foster, Charles Baker, Keith Carradine, Casey Affleck
01.40 Wspomnienie lata – film obyczajowy, Polska 2016, reż.: Adam Guziński, wyk.: Urszula Grabowska, Robert Więckiewicz, Max Jastrzębski, Paulina Angielczyk, Jakub Lustyk, Kamil Kuciewicz, Dawid Kraszewski
03.10 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **06.45** Serwis Info Poranek; **06.50** Wstaje dzień; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.24** Pogoda Info; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – co pół godziny; **13.29** Serwis Info Dzień; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień; **16.19** Pogoda Info; **16.25** Info Dzień; **16.51** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość
20.13 Minęła 20ta
20.50 Warto rozmawiać
21.40 Studio Lotto
21.49 W tyle wizji
22.31 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.02 Nie da się ukryć Extra
00.32 Pogoda Info
00.45 Wiadomości
01.13 Gość Wiadomości
01.40 Minęła 20ta – prog. public.
02.30 Warto rozmawiać
03.30 W tyle wizji
04.05 W tyle wizji Extra
04.34 Pogoda Info
04.45 Światowiec
05.20 Filmy dokumentalne TVP INFO
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Samson i Dalila – serial fabularny, Brazylia 2011; **06.50** Cuda Jezusa – serial fabularny, Brazylia 2013; **07.5** Kolory Świętości – film dokumentalny, Włochy 2006; **07.55** Świat w obrazach – przegląd wydarzeń; **08.00** Słowo Życia; **08.15** Wieś to też Polska; **09.15** Od Oceanu do Oceanu z Ikoną Częstochowską przez świat w obronie życia; **09.35** Trwajmy przy sercu naszej Matki – reportaż, Polska 2014; **10.00** Jasna Góra. Sanktuarium Narodu – film dokumentalny, Polska 2016; **11.05** Myśląc Ojczyznę – felieton; **11.15** Będę jej głównym patronem; **12.00** Aniolf Pański; **13.30** Mazurek Dąbrowskiego – od piosenki żołnierskiej do hymnu narodowego – reportaż, Polska 2017; **14.00** Koncert życzeń – program rozrywkowy; **14.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **15.00** Marsz Niepodległości z Warszawy – transmisja; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Aniolf Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone – program publicystyczny
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Przygody Monster Trucków
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec – audycja modlitwowa
20.50 W Hołdzie Ojczyźnie i Maryi Pani Limanowskiej
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Stan bezpieczeństwa państwa – program publicystyczny
22.10 Możesz – 10 przykazań – serial fabularny, Brazylia 2015
23.00 Ojcowie Niepodległości
23.30 Mazurek Dąbrowskiego – od piosenki żołnierskiej do hymnu narodowego
00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** My Way; **06.50** Nowa Maja w ogrodzie; **07.20** Akademia ogrodnika; **07.30** Dzień Dobry TVN; **11.00** 1800 gramów; **11.30** Kobieta na krańcu świata; **12.00** Złoty kompas – film przygodowy, USA/Wielka Brytania 2007; **14.20** Pamiętnik księżniczki – komedia, USA 2001; **16.45** Pamiętnik księżniczki II: Królewskie zaręczyny – komedia, USA 2004; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga! – program interwencyjno śledczy; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (2974) – wyk.: Kazimierz Mazur, Lucyna Malec; **20.55** Milionierzy – teleturniej; **21.30** Top Model – program rozrywkowy; **23.00** Sztuka kochania: Historia Michaliny Wisłockiej – film obyczajowy, Polska 2017, reż.: Maria Sadowska, wyk.: Magdalena Boczarowska, Eryk Lubos, Justyna Wasilewska, Piotr Adamczyk; **01.25** Co za tydzień; **02.00** Uwaga!; **02.20** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News;
07.05 Ciągnie świnki do... wilkołaka – animacja, USA 2011; **07.20** Żółwik Samy 2: wielka ucieczka – animacja, Belgia/Francja/USA 2012; **09.20** Piotruś Pan – film familijny, USA/Wielka Brytania 2003; **11.40** Epoka lodowcowa – animowana komedia, USA; **13.30** Pani Doubtfire – komedia, USA 1993, reż.: Chris Columbus, wyk.: Robin Williams, Sally Field, Brosnan Pierce, Harvey Fierstein; **16.10** Niepodległość – Polska 2018, reż.: Krzysztof Talczewski; **18.00** Pierwsza miłość (2950); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (36) – wyk.: Andrzej Grabowski; **20.10** MEGA HIT: Strażnicy Galaktyki vol. 2 – USA 2017, reż.: Gunn James, wyk.: Bautista Dave, Cooper Bradley, Diesel Vin, Pratt Chris, Saldana Zoe; **23.00** Pewnego razu w Meksyku – USA 2003; **01.15** Terminator: Genisys – film sci-fi, USA 2015; **03.45** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Film dokumentalny NIEPODLEGŁOŚĆ

TVP 1 – 21.35



Historia pokazana w filmie rozpoczyna się od I wojny światowej i udziału w niej setek tysięcy Polaków, którzy walczyli w różnych armiach na wielu frontach. Czynili to z myślą, że ten wyczekiwany przez wiele lat konflikt zaborców doprowadzi wreszcie do powrotu Polski na mapę Europy i świata. „Niepodległość” uwzględni także walkę o granice – m.in. powstanie wielkopolskie i powstania śląskie – kluczową dla polskiej wolności zwycięską wojnę polsko-bolszewicką, plebiscyty oraz zabiegi dyplomatyczne, jak choćby te z konferencji w Wersalu. Pozwala także zobaczyć czas budowy i tworzenia nowego państwa – wolnej i niepodległej Polski. Jest to również kronika ówczesnego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Odtwarza zwyczajne życie, czyli czas na codzienną pracę, naukę i rozrywkę, który nadszedł po latach walki i przelewania krwi.

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej; **05.35** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (47) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.05** Elif (604) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (282) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (55): Wielki powrót – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (46): Znak szatana; **11.05** Ojciec Mateusz (214): Igranie z ogniem – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.55** Natura w Jedyńce – Orzeł przedni – król gór – film dokumentalny, Niemcy 2015, reż.: Jan Haft; **14.00** Elif (605); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (48); **17.00** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3551); **18.30** Korona królów (283); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM!
20.30 Leśniczówka (160)
20.55 Zniewolona – kulisy
21.05 Zniewolona (11) – serial kostiumowy, Ukraina 2019, wyk.: Katerina Kovalczuk, Michail Gawrilow
21.55 Magazyn Ekspresu Reporterów
23.00 Ocaleni – reality show
00.10 Elita zabójców – film sensacyjny, USA 1975, reż.: Sam Peckinpah, wyk.: James Caan, Burt Young, Bo Hopkins
02.20 Droga do raju – film fabularny, Polska 2008, reż.: Gerwazy Reguła, wyk.: Ilona Ostrowska, Przemysław Sadowski, Aleksandra Woźniak, Krzysztof Globisz, Krzysztof Stelmachczyk, Bożena Adamek
04.05 Magazyn Ekspresu Reporterów
05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

04.45 Koło fortuny – teleturniej; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (130): Rodzinna burza, część 2 – serial, Niemcy 2017; **06.15** Wiara i mundur – cykl reportaży; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (31): Urodziny Kacperka – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2132) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? – reality show; **13.05** Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? – reality show; **13.35** Gotowi do gotowania. Start!; **14.10** Dla niesłyszających – M jak miłość (1468) – serial TVP; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (6): Uwężeni; **16.00** Koło fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wzięć miłości (179); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Gotowi do gotowania. Start!; **18.55** Teściowie i synowie. Kto tu rządzi?
19.35 Barwy szczęścia (2132)
20.10 Barwy szczęścia (2133)
20.40 Kulisy serialu M jak miłość (1202)
20.55 M jak miłość (1469) – serial TVP
21.50 Echo serca (28) – serial TVP
22.50 Świat bez fikcji - Człowiek, który chciał zobaczyć wszystko – film dokumentalny, Hiszpania 2017, reż.: Albert Albacete
23.55 Rodzinka.pl (275): Zawsze słuchaj przyjaciółek – serial komediowy TVP
00.35 Bezpieczna przystań – film obyczajowy, USA 2013, reż.: Lasse Hallström, wyk.: Julianne Hough
02.40 Christie's sprzedawcy luksusu odc. 2 – film dokumentalny, Wielka Brytania 2016, reż.: Michael Waldman
03.30 Zakończenie programu

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszających: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.19** Pogoda Info; **16.25** Info Dzień; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Minęła 20ta
21.00 Nie da się ukryć
21.28 Flesz Info Wieczór
21.40 Studio Lotto
21.50 W tyle wizji
22.31 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.07 Pogoda Info
00.20 Wiadomości
00.48 Gość Wiadomości
01.15 Minęła 20ta – prog. public.
02.15 W tyle wizji
03.30 O tym się mówi
04.28 Reportaż TVP INFO
04.46 wojsko – polskie.pl
05.17 Agrobiznes
05.30 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Możesz – 10 przykazań; **06.50** Apokryfy; **07.40** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.35** Słowo Życia; **08.40** Ojcowie Niepodległości; **09.10** Papież Polak do Rodaków; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Jak my to widzimy; **10.45** Kamiki wspomnień o Ks. Jerzy Popiełuszko; **10.55** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.05** Mocni w wierze; **11.35** Mysłąc Ojczyzna; **11.45** Toliara; **12.00** Aniol Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Filmowe Życiorysy; **14.10** Możesz – 10 przykazań; **15.00** Będę jej głównym patronem; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Jestem mamą; **16.30** Kalejdoskop Młodych; **16.50** Express Studentcki; **17.00** Nad wodą; **17.10** Prosto o gospodarce; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Aniol Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Każdy maluch to potrafi
19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Mysłąc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Przygody Kamili
23.30 Prawda ponad wszystko – opowieść o ks. Dzierżonie
00.00 Programy powtórkowe

Serial kostiumowy ZNIEWOLONA

TVP 1 – 21.05

Katia poznaje matkę Aleksieja, ze zdenerwowania mdleje. Ta jednak przyjmuje ją bardzo życzliwie. Lidia tymczasem zaprasza Aleksieja i oferuje mu pieniądze na wykup Katii. Stawia jednak warunek, którego Aleksiej nie może zaakceptować. Postanawia zdobyć pieniądze w Kijowie. Grigorij spędza z Natalie wieczór w teatrze. Dostrzega tam swojego ojca w towarzystwie kochanki – aktorki Larisy. Zdenerwowany obraża kobietę i ojca.



TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjny-sledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN – magazyn; **11.00** Przepis na sukces; **11.30** Dziewczyny z wypiekami; **12.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.00** Szkoła – program obyczajowy; **14.00** 19+ – program obyczajowy; **14.30** Szpital – program obyczajowy; **15.30** Szkoła – program obyczajowy; **16.30** 19+; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.30** 1800 gramów – relacja z premiery; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** 1800 gramów – relacja z premiery; **19.55** Uwaga!; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (2975); **20.55** Milionerzy; **21.30** Pod powierzchnią; **22.30** Kuba Wojewódzki; **23.30** Superwizjer; **00.05** 36,6; **01.05** Oszuści – serial USA; **02.05** Uwaga!; **02.30** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz, Tomasz Skrzypniak; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (2950); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reporterów; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (2951); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (37) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski; **20.10** Terminator: Genisys – film sci-fi, USA 2015; **22.50** W sieci pająka – USA/Niemcy/Kanada 2001, reż.: Lee Tamahori, wyk.: Morgan Freeman, Potter Monica, Baker Dylan, Boorem Mika, Hawthorne Kimberly; **01.00** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej; **05.40** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.20** Przysięga (48) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.05** Elif (605) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (283) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (56): Amerykańska baza – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (47): Zrabowane szczęście; **11.00** Ojciec Mateusz (215): Gwiazdor – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Rok w ogrodzie Extra; **12.50** Natura w Jedyńce – Bielik zwyczajny – król mórz – film dokumentalny, Niemcy 2015; **14.00** Elif (606); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (49); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3552); **18.30** Korona królów (284); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-sledczy

20.30 Leśniczówka (161) – wyk.: Jolanta Fraszynska, Marek Bukowski, Henryk Talar

21.00 Wielki Test o Wieszaczach Narodowych

22.30 Upadek żelaznej kurtyny – film dokumentalny, Francja 2019, reż.: Franck Cuveillier, Annette Gourdon

23.35 SEAL Team – komando Foki (10) – serial, USA 2017

00.30 Kompania X (10) – serial, Kanada 2015

01.20 wojsko – polskie.pl – reportaż

01.50 Warto rozmawiać – program publicystyczny

02.50 Elita zabójców – film sensacyjny, USA 1975, reż.: Sam Peckinpah, wyk.: James Caan, Burt Young, Bo Hopkins

04.55 Zakończenie dnia

TVP 2

04.40 Koło fortuny – teleturniej; **05.20** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (131): Powrót do życia, część 1 – serial, Niemcy 2017; **06.10** Pozyteczni.pl; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (32): Ciągłe głodni – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2133) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Koło fortuny – teleturniej; **13.05** Teściowie i synowie. Kto tu rządzi?; **13.35** Gotowi do gotowania. Start!; **14.10** Dla niesytujących – M jak miłość (1469) – serial TVP; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (7): Miłosne zawirowania – serial, Niemcy 2004; **16.00** Koło fortuny – teleturniej; **16.35** Familiada; **17.10** Wierzeń miłości (180) – Turcja 2016; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Gotowi do gotowania. Start!; **18.55** Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? **19.35** Barwy szczęścia (2133) **20.10** Barwy szczęścia (2134) **20.40** Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale **20.55** Na dobre i na złe (756): Narodziny chirurga **21.55** Na sygnale (247): Tabletki na wszystko **22.40** Kino relaks – Jak ona to robi? – komedia, USA 2011, reż.: Douglas McGrath, wyk.: Sarah Jessica Parker, Pierce Brosnan, Greg Kinnear, Christina Hendricks **00.15** Najgorszy Kucharz – program rozrywkowy **01.20** Świat bez tajemnic - Kulisy paryskiego luksusu - film dokumentalny, Francja 2017, reż.: Katia Chapoutier **02.25** Instynkt (10): Łagodna – serial kryminalny TVP **03.15** Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **05.57** Agropogoda; **06.45** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy dalej; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesytujących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.19** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Minęła 20ta **21.00** Nie da się ukryć **21.28** Flesz Info Wieczór **21.40** Studio Lotto **21.49** W tyle wizji **22.31** W tyle wizji Extra **23.00** Info Wieczór **23.30** W akcji **23.55** Serwis Info Wieczór **00.07** Pogoda Info **00.20** Wiadomości **00.48** Gość Wiadomości **01.15** Minęła 20ta – prog. public. **02.15** W tyle wizji **02.50** W tyle wizji Extra **03.30** O tym się mówi **04.28** Pogoda Info **04.40** Podróże z historią **05.17** Agrobiznes **05.30** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Przygody Kamili; **07.35** Toliara; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Każdy maluch to potrafi; **09.00** Kalejdoskop Młodych; **09.20** Express Studencki; **09.25** Toliara; **09.45** Święty na każdy dzień; **09.50** Nad wodą; **10.00** Audycja Generalna papieża Franciszka; **11.00** Świat na wyciągnięcie ręki; **11.25** Myśląc Ojczyzną; **11.40** Prosto o gospodarce; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Oratorium średniowieczne; **13.40** 100 cudownych miejsc na świecie; **13.50** Eksodus; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Na zdrowie; **16.30** Regal; **17.00** Po stronie prawdy; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Przygody Mobilków **19.45** Modlitwa z telefontycznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzną **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny **22.00** Odkupienie **23.45** Iwato **00.00** Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-sledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN; **11.00** Przepis na sukces; **11.30** Dziewczyny z wypiekami; **12.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.00** Szkoła – program obyczajowy; **14.00** 19+ – program obyczajowy; **14.30** Szpital – program obyczajowy; **15.30** Szkoła – program obyczajowy; **16.30** 19+ – program obyczajowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga! – program interwencyjno - sledczy; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (2976) – serial obyczajowy, Polska, wyk.: Kazimierz Mazur; **20.55** Milionerzy; **21.30** My Way; **22.00** Looper: Pętla czasu – film sensacyjny, USA 2012; **00.25** Gości; **01.25** Superwizjer; **02.00** Uwaga!; **02.25** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja? – serial obyczajowy; **12.00** Gliniarze; **13.00** Trudne sprawy – serial obyczajowy; **14.00** Pierwsza miłość (2951); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reporterów; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Ewelina Ruckgaber, Piotr Mróz, Tomasz Skrzypniak; **18.00** Pierwsza miłość (2952); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (38) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Bartosz Zukowski, Barbara Mularczyk, Krystyna Feldman; **20.05** Nasz Nowy Dom; **21.10** Zawsze warto; **22.10** Speed 2: Wyścig z czasem – kino akcji, USA 1997, reż.: De Bont Jan; **01.00** Nasz Nowy Dom; **02.00** Nasz Nowy Dom; **03.00** Tajemnice losu; **04.55** Disco Gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Komedia JAK ONA TO ROBI?

TVP 2 – 22.40



W długo oczekiwaną adaptację światowego bestselleru Allison Pearson wcieli się w ambitną menedżerkę Kate Reddy, która budzi podziw przyjaciół i kolegów z pracy, sprawnie godząc bogate życie rodzinne z zawrotną karierą w biznesie. Gdy jej klientem zostanie uwodzicielski Jack Abellhammer (Pierce Brosnan), Kate przyjdzie zmierzyć się z pokusą wielkich pieniędzy i jeszcze większych namiętności kosztów szczęścia u boku dobrodusznego męża (nominowany do Oscara za rolę w „Lepiej być nie może” Greg Kinnear).

TVP 1

05.05 Jeden z dziesięciu – teleturniej; **05.40** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (49) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.10** Elif (606) – serial, Turcja; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (284) – telenowela historyczna TVP; **09.20** Ranczo (57); Człowiek z Rio – serial obyczajowy TVP; **10.15** Komisarz Alex (48); Ostatni gem – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (216); Sarkofag – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** To się oplaca; **12.50** Natura w Jedynce – Nosoróżec w zamrażarce; **14.00** Elif (607) – serial, Turcja 2014; **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (50); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3553); **18.30** Korona królów (285); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport
19.30 Wiadomości
20.05 Pogoda
20.10 ALARM! – magazyn interwencyjno-sledczy
20.35 Ojciec Mateusz (284); W zdrowym ciele... – serial kryminalny TVP; wyk.: Artur Żmijewski, Piotr Polk, Kinga Preis
21.30 Sprawa dla reportera
22.25 Magazyn śledczy Anity Gargas
23.00 Magazyn kryminalny 997
23.50 Okupowani: 17 Luty – część 1 – serial, Szwecja/Norwegia 2016
00.50 Tanie Dranie – Moroz i Kłopotowski komentują świat
01.35 Violetta, cz. 2 – serial kostiumowy, Niemcy/Włochy 2012
02.35 Uwikłani (7): Agnieszka – w spirali długu – serial kryminalny TVP
03.35 Sprawa dla reportera
04.30 Magazyn śledczy Anity Gargas
05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

04.04 Kolo fortuny – teleturniej; **05.15** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (132); Powrót do życia, część 2 – serial, Niemcy 2017; **06.10** Operacja Zdrowie!; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (33); Trudne decyzje – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2134) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny – teleturniej; **13.05** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi?; **13.35** Gotowi do gotowania. Start!; **14.05** Na dobre i na złe (756); Narodziny chirurga – serial TVP; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (8); Feralna impreza – serial, Niemcy 2004; **16.00** Kolo fortuny (607) – teleturniej; **16.35** Familiada; **17.10** Wieźień miłości (181); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Gotowi do gotowania. Start!; **18.55** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi?
19.35 Barwy szczęścia (2134) – serial obyczajowy TVP
20.00 Kulisy serialu Barwy szczęścia
20.10 Barwy szczęścia (2135)
20.40 Najgorszy Kucharz (10) – program rozrywkowy
21.35 Wkręcenie w randkę
22.45 Facet od wuefu – komedia, USA 2007, reż.: Craig Gillespie, David Dobkin, wyk.: Billy Bob Thornton, Seann William Scott, Susan Sarandon, Amy Poehler
00.20 Wiatr i lew – film przygodowy, USA 1975, reż.: John Milius, wyk.: Sean Connery, Candice Bergen, Brian Keith
02.25 Krąg podejrzanych (10): Wyznanie – serial, Hiszpania 2016
03.45 Art Noc – Scena alternatywna – Misia Furtak
04.10 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.35 Powitanie: Poranek; **05.39** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, Wstaje dzień, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **06.45** Serwis Info Poranek; **06.50** Wstaje dzień; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.12** Jedziemy; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Jedziemy dalej; **08.15** Serwis Info Poranek; **08.18** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek – co pół godziny; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.51** Pogoda Info; **10.59** Serwis Info Dzień; **11.50** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **12.29** Serwis Info Dzień – w tym wiadomości z kraju i świata; **14.49** Pogoda Info; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień, w tym wiadomości z kraju i świata; **16.19** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi
19.30 Wiadomości
19.58 Gość Wiadomości
20.13 Forum
21.00 Nie da się ukryć
21.28 Flesz Info Wieczór
21.40 Studio Lotto
21.50 W tyle wizji
22.31 W tyle wizji Extra
23.00 Info Wieczór
23.30 W akcji
23.55 Serwis Info Wieczór
00.07 Pogoda Info
00.20 Wiadomości
00.48 Gość Wiadomości
01.15 Minęła 20-ta
02.15 W tyle wizji
02.49 W tyle wizji Extra
03.30 O tym się mówi
04.28 Pogoda Info
04.40 Podróże z historią
05.18 Agrobiznes
05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Audiencja generalna papieża Franciszka; **07.00** Próba wiary. O. Pio; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Przygody Mobilników; **09.00** Na zdrowie; **09.25** Święty na każdy dzień; **09.30** Regat; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.35** Przyroda i ludzie; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Po stronie prawdy; **13.20** Na skraju zagłady. Chrzęścianie w Iraku; **13.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.00** Odkupienie; **15.45** Niedziela; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **16.35** Porady Medyczne Bonifratrów; **17.00** Źródło; **17.05** Petra; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone
19.25 Święty na każdy dzień
19.30 Przyjaciele i bohaterowie
20.00 Informacje dnia
20.20 Różaniec
20.50 Myśląc Ojczyzna
21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze
21.20 Informacje dnia
21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny
22.00 Przyroda i ludzie
22.30 Z wędką nad wodę w Polskę i Świat
00.00 Programy powtórkowe

Komedia FACET OD WUEFU

TVP 2 – 22.45



Syn dowiaduje się, że jego matka wychodzi za mąż. Z początku wcale się tym nie przejmuje, jednak gdy okazuje się, że wybrankiem matki jest jego dawny nauczyciel od WF, postanawia wrócić do domu i powstrzymać ją od poślubienia mężczyzny, który zamienił jego życie w szkole w piekło...

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN; **11.00** Przepis na sukces; **11.30** Dziewczyny z wypiekami; **12.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.00** Szkoła; **14.00** 19+ – program obyczajowy; **14.30** Szpital – serial obyczajowy; **15.30** Szkoła – program obyczajowy; **16.30** 19+; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **20.10** Doradca smaku; **20.15** Na Wspólnej (2977); **20.55** Milionerzy – teleturniej; **21.30** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **22.30** Pieniądze to nie wszystko – komedia, Polska 2001; **00.45** Pod powierzchnią; **01.40** Ukryta gra; **02.15** Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **02.40** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Piotr Mróz, Tomasz Skrzypniak, Ewelina Ruckgaber; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (2952); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reporterów; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (2953); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (39) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kiepiel – Sztuka, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk; **20.05** Nasz Nowy Dom; **21.05** Przyjaciółki (168) – wyk.: Małgorzata Socha, Joanna Liszowska, Anita Sokołowska, Magdalena Stuzżyńska; **22.10** Wykolejony – thriller, USA/Wielka Brytania 2005; **00.35** Chirurgi; **01.40** Chirurgi; **02.40** Tajemnice losu; **04.55** Disco gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

TVP 1

05.00 Jeden z dziesięciu – teleturniej; **05.35** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny; **06.15** Przysięga (50) – serial obyczajowy, Turcja 2019; **07.05** Elif (607) – serial, Turcja 2014; **08.00** Wiadomości; **08.10** Pogoda poranna; **08.15** Kwadrans polityczny; **08.40** Korona królów (285) – telenowela historyczna TVP; **09.10** Magazyn śledczy Anity Gargas; **09.40** Okrasa łamie przepisy – Gotowanie na grzybobraniu; **10.15** Komisarz Alex (49): Zakazany owoc – serial kryminalny TVP; **11.05** Ojciec Mateusz (217): Wybór – serial kryminalny TVP; **12.00** Wiadomości; **12.15** Agrobiznes; **12.30** Agropogoda; **12.35** Magazyn Rolniczy; **12.55** Natura w Jedyńce; **14.00** Elif (608); **15.00** Wiadomości; **15.10** Pogoda; **15.15** ALARM!; **15.35** Gra słów. Krzyżówka; **16.05** Przysięga (51); **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.00** Klan (3554); **18.30** Korona królów – taka historia... (47); **18.55** Jeden z dziesięciu; **19.25** Sport

19.30 Wiadomości

20.05 Pogoda

20.10 ALARM!

20.35 Dziewczyny ze Lwowa (48): Niespodziewana odsiecz – serial obyczajowy TVP

21.30 Krew z krwi 2 (1/10) – serial TVP, Polska 2015, reż.: Jan Komasa

22.30 Kontrakt na zabijanie – thriller, USA/Niemcy 2006, reż.: Bruce Beresford

00.20 SEAL Team – komando Foki (10) – serial, USA 2017

01.05 Kompania X (10) – serial, Kanada 2015

01.55 Magazyn kryminalny 997

02.50 Ocaleni

03.55 Dzikie Istanbul – film dokumentalny, Austria 2017, reż.: Judith Doppler, Kurt Mayer

04.50 Notacje – Józefa Żyćńska. Moja wojna po wojnie – cykl dok.

05.00 Zakończenie dnia

TVP 2

04.40 Kolo fortuny – teleturniej; **05.15** Doktor z alpejskiej wioski – nowy rozdział (133): Krew i woda, część 1 – serial, Niemcy 2017; **06.10** Anna Dymna – spotkajmy się – Ryszard Przybylski; **06.40** Familiada – teleturniej; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym: Panorama Flesz i Pogoda Flesz; **11.00** Panorama; **11.05** Pogoda; **11.10** Pytanie na śniadanie Extra; **11.25** Rodzinka.pl (34): Jaki masz zawód? – serial komediowy TVP; **11.55** Barwy szczęścia (2135) – serial obyczajowy TVP; **12.30** Kolo fortuny; **13.05** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi?; **13.35** Gotowi do gotowania. Start!; **14.10** Na sygnale (246): Zaproszenie na kawę; **14.35** Na sygnale (247): Tabletki na wszystko; **15.05** Kolo Fortuny – extra; **15.10** Doktor Kleist – lekarz rodzinny (9); **16.00** Kolo fortuny; **16.35** Familiada; **17.10** Wieź miłości (182); **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.30** Gotowi do gotowania. Start!; **18.55** Teściowie i synowe. Kto tu rządzi?

19.30 Barwy szczęścia (2135)

20.00 Kulisy serialu Barwy szczęścia

20.10 Barwy szczęścia (2136)

20.35 Czar Par

21.35 Czar Par

22.15 Muzyka na weekend

23.25 Jak ona to robi? – komedia, USA 2011, reż.: Douglas McGrath, wyk.: Sarah Jessica Parker, Pierce Brosnan, Greg Kinnear, Christina Hendricks

01.00 Sługi boże – film kryminalny, Polska 2016, reż.: Mariusz Gawryś, wyk.: Bartłomiej Topa, Julia Kijowska, Małgorzata Foremniak

02.50 Facet od wufu – komedia, USA 2007, reż.: Craig Gillespie, David Dobkin, wyk.: Billy Bob Thornton, Seann William Scott, Susan Sarandon, Amy Poehler

04.15 Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **06.36** Pogoda Info; **07.00** Serwis Info Poranek; **07.06** Pogoda Info; **07.50** Agrobiznes; **07.55** Agropogoda; **08.00** Serwis Info Poranek; **08.10** Minęła 8; **09.00** Serwis Info Poranek; **09.11** Minęła 9; **10.00** Serwis Info Poranek; **10.24** Pogoda Info; **11.59** Serwis Info Dzień; **13.50** Pogoda Info; **14.29** Serwis Info Dzień; **14.59** Dla niesłyszących: Serwis Info Dzień; **15.29** Info Dzień; **16.19** Pogoda Info; **16.25** Info Dzień; **16.51** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** O co chodzi; **18.00** Panorama; **18.20** Panorama opinii; **18.37** O tym się mówi

19.30 Wiadomości

19.58 Gość Wiadomości

20.13 Forum

21.00 Nie da się ukryć

21.28 Flesz

21.40 Studio Lotto

21.49 W tyle wizji

22.31 W tyle wizji Extra

23.00 Info Wieczór

23.30 W akcji

23.55 Serwis Info Wieczór

00.07 Pogoda Info

00.20 Wiadomości

00.48 Gość Wiadomości

01.15 Forum

02.15 W tyle wizji

02.50 W tyle wizji Extra

03.30 O tym się mówi

04.28 Światowiec

04.58 Podróże z historią

05.39 Agrobiznes

05.50 Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ty idź pierwszy; **06.55** Mała Nelli od Świętego Boga; **07.25** Przyroda i ludzie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Polski Punkt Widzenia; **08.40** Słowo Życia; **08.45** Przyjaciele i bohaterowie; **09.10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat; **09.35** Święty na każdy dzień; **09.45** Duc in altum; **10.00** Informacje dnia; **10.15** Rozmowy niedokończone; **11.25** Głos Polski; **11.35** 100 cudownych miejsc na świecie; **11.45** Wakacje z Chopinem; **12.00** Anioł Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Dzieci Andersa; **13.25** Samuraj Chrustusa; **14.45** 100 cudownych miejsc na świecie; **14.55** Słowo Życia; **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia; **15.20** Mocni w wierze; **15.50** Ma się rozumieć; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Siódmy sakrament; **16.35** Świat na wyciągnięcie ręki; **17.00** Nasze pasje; **17.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Anioł Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Westerplatte Młodych; **18.55** Niedziela; **19.00** Warto zauważyć...

19.30 Opowieści Theo

19.45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci

20.00 Informacje dnia

20.20 Różaniec

20.50 Głos Polski

21.00 Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze – transmisja

21.20 Informacje dnia

21.40 Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny

22.00 Ziemia Obiecana

22.50 Isaac Hecker, podróż do katolickiej Ameryki

23.45 Syria

00.00 Programy powtórkowe

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **06.20** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **07.20** Doradca smaku; **07.30** Dzień Dobry TVN; **11.00** Przepis na sukces; **11.30** Dziewczyny z wypiekami; **12.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **13.00** Szkoła; **14.00** 19+ – program obyczajowy; **14.30** Szpital – serial obyczajowy; **15.30** Szkoła – program obyczajowy; **16.30** 19+; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** Ukryta prawda – program obyczajowy; **19.00** Fakty; **19.35** Sport; **19.45** Pogoda; **19.49** Raport smogowy; **19.50** Uwaga! – program interwencyjno śledczy; **20.00** Szybcy i wściekli VII – film sensacyjny, USA/Japonia 2015; **22.55** Krucjata Bourne'a – film sensacyjny, USA/Niemcy 2004; **01.10** Kuba Wojewódzki; **02.10** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **03.10** Uwaga! – magazyn interwencyjno-śledczy; **03.25** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **09.00** Malanowski i Partnerzy; **09.30** Malanowski i Partnerzy; **10.00** Dzień, który zmienił moje życie; **11.00** Dlaczego ja?; **12.00** Gliniarze – wyk.: Arkadiusz Krygier, Piotr Mróz; **13.00** Trudne sprawy; **14.00** Pierwsza miłość (2953); **14.45** Dlaczego ja?; **15.50** Wydarzenia; **16.10** Pogoda; **16.15** Interwencja – magazyn reporterów; **16.30** Na ratunek 112; **17.00** Gliniarze; **18.00** Pierwsza miłość (2954); **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.30** Świat według Kiepskich (40) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kiepiel – Szuka, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk; **20.05** Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami; **22.15** X-Men geneza: Wolverine – film sci-fi, USA 2009, reż.: Hood Gavin; wyk.: Jackman Hugh, Collin Lynn, Danny Huston, Reynolds Ryan; **00.45** System – thriller, USA/Wielka Brytania 2015, reż.: Daniel Espinosa; **03.40** Tajemnice losu; **04.55** Disco gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Thriller

KONTRAKT NA ZABIJANIE

TVP 1 – 22.30



Po śmierci żony Ray Keene (John Cusack) nie może dogadać się ze swoim synem. Aby polepszyć wzajemne relacje, zabiera nastolatka na wycieczkę w góry. Tam przypadkowo stają się świadkami próby odbicia z rąk policji jednego z najlepszych zawodowych zabójców na świecie, Franka Cordella (Morgan Freeman). Ray postanawia samodzielnie eskortować przestępcę z głuszy do najbliższego posterunku policji. Ich tropem podążają kumple zabójcy i tajni agenci. W dramatycznych okolicznościach okaże się, że nie należy z góry zakładać, kto jest dobrym, a kto złym bohaterem...

TVP 1

05.15 Klan (3550) – telenowela TVP; **05.35** Klan (3551); **06.00** Klan (3552); **06.25** Sprawa dla reportera; **07.20** Rok w ogrodzie; **07.45** Rok w ogrodzie Extra; **08.00** Pełnosprawni – magazyn dla niepełnosprawnych; **08.25** wojsko – polskie.pl; **08.55** Studio Raban; **09.20** Rodzinny ekspres – Dialog małżeński; **09.55** Moje wakacje z Rudym – film familijny, Australia 2016, reż.: Kriv Stenders, wyk.: Levi Miller, Bryan Brown, Jason Isaacs; **11.35** Wojenne dziewczyny (36) – serial TVP; **12.35** Fascynujący świat – Niezwykły Księżyc – film dokumentalny, Wielka Brytania 2018, reż.: James van der Pool; **13.45** Okrasa łamie przepisy; **14.15** Z pamięci; **14.30** Jak to działa: Jak zostać pilotem samolotu; **14.55** Kulisy – Postaw na milion; **15.05** Rolnik szuka żony seria (9); **16.05** Ojciec Mateusz (284): W zdrowym ciele...; **17.00** Teleexpress; **17.20** Pogoda; **17.25** Jaka to melodia?; **18.30** Postaw na milion; **19.25** Sport **19.30** Wiadomości **20.05** Pogoda **20.10** ALARM! **20.30** Piłka nożna – Eliminacje EURO 2020: Izrael – Polska (studio) **20.35** Piłka nożna – Eliminacje EURO 2020: Izrael – Polska **23.00** Miejsce zbrodni. Czyściec – Niemcy 2015, reż.: Christian Alvart, wyk.: Till Schweiger, Fahri Yardim, Luna Schweiger **00.45** Jaka to melodia? – teleturniej muzyczny **01.40** Kontrakt na zabijanie – thriller, USA/Niemcy 2006, reż.: Bruce Beresford, wyk.: John Cusack, Morgan Freeman, Megan Dodds **03.25** Niezwykły Księżyc – film dokumentalny, Wielka Brytania 2018, reż.: James van der Pool **04.20** Z pamięci – felieton **04.25** Zakończenie dnia

TVP 2

04.40 Koło fortuny – teleturniej; **05.15** Barwy szczęścia (2132) – serial obyczajowy TVP; **05.45** Barwy szczęścia (2133) – serial obyczajowy TVP; **06.20** Dla niesłyszących – M jak miłość (1468) – serial TVP, wyk.: Teresa Lipowska, Małgorzata Rożniatowska, Małgorzata Pieńkowska; **07.15** Pytanie na śniadanie – w tym Pogoda Flesz; **10.45** Pogoda; **10.50** Pytanie na śniadanie Extra; **11.15** To je Borowicz. Podróże ze smakiem; **11.50** Szansa na sukces. Opole 2020 – widowisko muzyczne; **13.00** The Wall. Wygraj marzenia – teleturniej; **14.00** Familiada – teleturniej; **14.35** Koło fortuny – teleturniej; **15.15** Rodzinka.pl (275): Zawsze słuchaj przyjaciół – serial komediowy TVP; **15.45** Najgorszy Kucharz – program rozrywkowy; **16.45** Dla niesłyszących – Słowo na niedzielę – Lista z jednym nazwiskiem; **17.00** Na dobre i na złe (755): Sypiając z wrogiem – serial TVP; **18.00** Panorama; **18.20** Pogoda; **18.25** Kroniki F1; **18.30** Rozstrzygnięcie Narodowy 2019 **19.30** Lajk! **20.05** The Voice of Poland **22.50** Szansa na sukces. Opole 2020 **00.00** Sługi boże – film kryminalny, Polska 2016, reż.: Mariusz Gawryś, wyk.: Bartłomiej Topa, Julia Kijowska, Małgorzata Foremniak, Henryk Talar, Adam Woronowicz, Krzysztof Stelmach, Andrzej Konopka, Michał Meyer, Karolina Kominek, Mariusz Ostrowski, Aleksander Mikołajczyk, Monika Dryl, Zbigniew Stryj **01.50** Kumple na zabój – film fabularny, USA/Irlandia/Niemcy 2005, reż.: Richard Shepard, wyk.: Pierce Brosnan, Greg Kinnear, Hope Davis, Philip Baker Hall **03.30** Zakończenie dnia

TVP INFO

05.55 Powitanie: Poranek; **05.59** Serwis Info Poranek – co pół godziny; wiadomości z kraju i świata – w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **06.21** Pogoda Info; **06.59** Serwis Info Poranek; **07.21** Pogoda Info; **09.15** Salon dziennikarski – program publicystyczny; **09.59** Serwis Info Dzień weekend – co pół godziny; w tym Info Poranek, Pogoda, przegląd porady; **10.23** Pogoda Info; **14.22** Pogoda Info; **14.29** Dla niesłyszących. Serwis Info Dzień weekend w tym: Info Poranek, Pogoda, relacje korespondentów na temat sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej; **15.00** Debata TVP INFO; **16.19** Pogoda Info; **16.25** Info Dzień; **16.51** Pogoda Info; **17.00** Teleexpress; **17.15** Teleexpress Extra; **17.32** Studio Wschód; **18.00** Panorama; **18.18** Serwis Info Wieczór weekend; **18.30** Kobiecym okiem; **18.52** Serwis Info Wieczór weekend **19.30** Wiadomości **19.58** Gość Wiadomości **20.13** Minęła 20ta **21.00** Nie da się ukryć **21.28** Flesz Info Wieczór **21.40** Studio Lotto **21.50** Studio Polska **23.30** Info Wieczór **00.00** Salon dziennikarski **00.53** Wiadomości **01.21** Gość Wiadomości **01.50** Minęła 20-ta **02.50** Nie da się ukryć **03.18** Flesz Info Wieczór **03.42** Podróże z historią **04.20** Marsze Niepodległości **05.28** Głębia ostrości **05.50** Zakończenie dnia

TV TRWAM

06.00 Ziemia Obiecana; **06.50** Isaac Hecker; **07.40** 100 cudownych miejsc na świecie; **07.50** Kolory Świętości; **07.55** Świat w obrazach; **08.00** Informacje dnia; **08.15** Westerplatte Młodych; **08.55** Słowo Życia; **09.00** Król Dawid; **09.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **10.00** Informacje dnia; **10.20** Święty na każdy dzień; **10.25** Myśląc Ojczyzna; **10.35** Polski Punkt Widzenia; **11.00** Kropelka radości; **12.00** Aniol Pański; **12.03** Informacje dnia; **12.20** Warto zauważyć; **12.50** Porady Medyczne Bonifratrów; **13.20** Siódmy sakrament; **13.45** Ocalić od zapomnienia; **13.55** Niedziela; **14.00** Od Wiednia do Budapesztu; **15.20** 100 cudownych miejsc na świecie; **15.30** Wierzę w Boga; **16.00** Informacje dnia; **16.10** Polacy w bitwie o Anglię; **16.50** 100 cudownych miejsc na świecie; **17.00** Z Parlamentu Europejskiego; **17.30** Okiem kamery; **18.00** Aniol Pański; **18.05** Informacje dnia; **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Święty na każdy dzień **19.30** Katecheza ks. Bpa Długosza **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje dnia **20.20** Różaniec – audycja modlitewna **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Kożej na Jasnej Górze – transmisja **21.20** Informacje dnia **21.40** Polski Punkt Widzenia – program publicystyczny **22.00** Historia Królowej Estery **22.55** Święty na każdy dzień **23.00** Święty mimo woli **23.55** Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego **00.00** Programy powtórkowe

Serial kryminalny OJCIEC MATEUSZ

TVP 1 – 16.05



Natalia chce wziąć udział w dorocznym biegu charytatywnym. Kupuje wazrywa na koktajl witaminowy. W sklepie dowiaduje się, że jego właściciel, Adam Witko, również zamierza wystartować. W dniu zawodów na rynku zjawia się tłum biegaczy, wśród nich są Możejko, Marczak, Nocol, Dziubak, a także ojciec Mateusz. Ewa dopinguje kolegów, sklepikarza Adama wspiera jego żona Alicja. Witko bierze od niej napój w bidonie, a po chwili dostaje duszności i osuwa się na ziemię. Marczak i Mateusz udzielają mu pomocy. Po nieprzemyślanej próbie przyjeżdża karetka, a ksiądz zabiera zszokowaną Alicję na plebanie. W szpitalu Adam umiera. Lekarz stwierdza zawał, ale sekcja zwłok wykazuje otrucie. Podejrzana staje się Alicja. W bidonie, który podała mężowi, odkryto toksyczną substancję. Do śledztwa włącza się nadkomisarz Morus, który spędzał urlop w Sandomierzu.

TVN

04.50 Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **05.15** Mango – Telezakupy; **07.30** Dzień Dobry TVN; **11.00** Na Wspólnej Omnibus (757) – serial obyczajowy, Polska; **12.50** MasterChef – program rozrywkowy; **14.25** Top Model – program rozrywkowy; **16.00** Domowe rewolucje – program rozrywkowy; **17.00** Kuchenne rewolucje – program kulinarno-rozrywkowy; **18.00** 36,6; **19.00** Fakty; **19.25** Sport; **19.35** Pogoda; **19.44** Raport smogowy – poznaj kolory powietrza; **19.45** Uwaga! – program interwencyjno śledczy; **20.00** Mam talent – program rozrywkowy; **22.00** Siostry – komedia, USA 2015, reż.: Jason Moore, wyk.: Tina Fey, Amy Poehler, Maya Rudolph, James Van Der Beek, John Cena; **00.25** W sieci zła – film sensacyjny, USA 1998, reż.: Gregory Hoblit, wyk.: Denzel Washington, John Goodman, Donald Sutherland, Emmerich Davidtz, James Gandolfini; **02.55** Uwaga! – program interwencyjno-śledczy; **03.15** NOC Magii

POLSAT

06.00 Nowy dzień z Polsat News; **08.30** Scooby-Dool Strachy i patałachy – animacja, USA 2006, reż.: Sheetz Chuck; **10.10** Ewa gotuje; **10.45** Moje Disco – moje wszystko; **11.45** Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami; **13.45** Wredne dziewczyny 2 – USA 2011, reż.: Melanie Mayron; **15.45** XXI Mazurka Noc Kabaretowa; **17.45** Chłopaki do wzięcia; **18.20** Chłopaki do wzięcia; **18.50** Wydarzenia; **19.20** Sport; **19.25** Pogoda; **19.30** Świat według Kiepskich (539) – wyk.: Andrzej Grabowski, Marzena Kipiel – Sztuka, Bartosz Żukowski, Barbara Mularczyk, Ryszard Kotys, Dariusz Gnatowski, Renata Palsy, Anna Ilczuk, Andrzej Gaffa, Joanna Kurowska; **20.05** Rio – animacja, USA 2011, reż.: Saldanha Carlos; **22.10** Twoja Twarz Brzmi Znamo; **00.25** Oczy smoka – USA 2012, reż.: John Hyams, wyk.: Cung Le, Holmes Johnny, Jean Claude Van Damme, Medina Sam, Weller Peter, Ryan Hong; **02.25** Tajemnice losu; **04.55** Disco gramy; **05.40** Telezakupy TV Okazje

Redakcja „Idziemy” nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programach TV wprowadzone przez nadawców po 31 X 2019 r.

Nie zapominajmy o nich

Anna Dąbrowska

Po raz drugi rusza akcja wsparcia Polaków z Białorusi i Ukrainy.

– Pomysł zrodził się w ubiegłym roku na spotkaniu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – wspomina ks. Andrzej Lubowicki, asystent generalny KSM. – Zastanawiając się, jak zorganizować obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, pomyśleliśmy o rodakach, którzy zostali po wschodniej stronie granicy i nie korzystają w pełni z odzyskanej przez Polskę wolności. Postanowiliśmy nawiązać z nimi relację oraz przeprowadzić dla nich zbiórkę żywności.

Zamysł szybko został podchwycony przez młodzież. Jak podkreśla ks. Lubowicki, to dzięki niej akcja „Polak z sercem” powstała i jest koordynowana. – Logo naszej inicjatywy, zaprojektowane przez jednego z KSM-owiczów, przedstawia serce na dłoni – wyjaśnia ks. Lubowicki. – To taka inspiracja, by każdy z nas Polaków nie tylko myślał, że jest Polakiem, ale żeby miał Polskę w swoim sercu i żeby tym sercem dzielił się z innymi.

W czasie pierwszej edycji 584 wolontariuszom z 16 diecezji udało się zgromadzić ponad 11 ton produktów, które następnie zostały przekazane potrzebującym mieszkającym w obwodach grodzieńskim i lwowskim. Dary trafiły również m.in. do Domu Polskiego w Barze, schroniska dla bezdomnych mężczyzn prowadzonego przez albertynów we Lwowie i Ośrodka Duszpasterstwa Archidiecezji Lwowskiej w Brzechowicach. – Spotykaliśmy się dużej mierze z osobami dorosłymi, starszymi, które są opuszczone – wspomina Wioleta Pie-

traszko, wolontariuszka. – Żyje im się bardzo ciężko, panuje duża bieda.

„Polak z sercem” to nie tylko pomoc materialna, ale przede wszystkim relacje i lekcja patriotyzmu. – Młodzież z Ukrainy powiedziała mi kiedyś, że zbiórka darów jest dla nich ważna, ale największą wartością jest sama świadomość, że o nich pamiętamy, że nie zostawiamy ich samych i że być może w drugim etapie przyjadą na kolonie do Polski, by poznać „naszą wspólną ojczyznę i naszych rodaków” – mówi Wioleta Pietraszko. – Przekazując dary, bardzo często słyszeliśmy: „Pamiętajcie,

kongres młodzieży polonijnej w najbliższe wakacje oraz aby zorganizować wymianę młodzieży albo spotkanie integracyjne.

Wszyscy, którzy chcą włączyć się w pomoc w tym roku, mogą zrobić to na kilka sposobów. Akcja przebiega dwuetapowo: od 11 do 24 listopada młodzi KSM-owicze przeprowadzą na placach kościelnych, szkołach i w wybranych sklepach zbiórkę żywności z długim czasem przydatności do spożycia oraz środków chemicznych. – Potrzeba podstawowych produktów, jak cukier, mąka, kasza, ryż; środki czystości – wymienia Patryk Czech, koordynator akcji.



fol. arch. KSM

że jesteście Polakami; nigdy o tym nie zapominać”. Jedna pani powiedziała do mnie: „Przepraszam, że ja tak słabo mówię po polsku. Mieszkam kilkadziesiąt kilometrów od parafii, przyjeżdżam tu tylko w niedzielę, a jedyną osobą, z którą mogłam porozmawiać po polsku, była moja mama, która już nie żyje”. Były sytuacje, kiedy starsze osoby stawały i recytowały nam wiersz „Kto ty jesteś? Polak mały”. I zawsze pojawiały się łzy.

– Dla naszej młodzieży była to przede wszystkim niesamowita lekcja patriotyzmu – podsumowuje ks. Lubowicki – ale to był „odcinek pilotażowy”. Nie wszystko udało się zrobić, jednak nie poddajemy się. Zabiegamy o to, by przedstawiciele naszych rodaków na Wschodzie zaprosić do nas na

– Na prośbę prowadzących polskie świetlice na Białorusi będziemy zbierać również materiały papierniczne, biurowe i gry, które pomogą w wyposażeniu i sprawnym funkcjonowaniu tych placówek.

Partnerami akcji zostały: Caritas Lwów, Caritas Grodno, Caritas Polska oraz Pomoc Kościołowi w Potrzebie, a patronat honorowy obejmują wicemarszałek senatu Maria Koc, przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki, metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki, przewodniczący Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie bp Antoni Pacyfik Dydyca OFMCap i delegat KEP ds. KSM bp Marek Solarczyk. Patronat medialny sprawuje tygodnik „Idziemy”.



Od 11 listopada do 30 czerwca akcję towarzyszyć będzie również zbiórka funduszy online oraz za pośrednictwem SMS-a charytatywnego (SMS o treści „Kresy” na numer 72052 – koszt to 2,46 zł z VAT). Akcję można też wesprzeć, wpłacając fundusze na konto Fundacji dla Młodzieży, nr 26 1090 2590 0000 0001 3751 6623 (w złotych), z dopiskiem „Polak z sercem”.



POLAK Z SERCEM
II edycja

Podziel się z potrzebującymi
Rodakami na Wschodzie!

do 30 czerwca 2020 **11-24 listopada 2019**

WEŹ UDZIAŁ W ZBIÓRCE ONLINE
FANIMANI.PL/ZBIORKA/POLAK-Z-SERCEM

WYŚLIJ SMS O TREŚCI „KRESY”
POD NUMER **72052** KOSZT: 2,46 ZŁ Z VAT

PODARUJ ARTYKUŁY
SPOŻYWCZE, CHEMICZNE,
SZKOLNE I GRY
ZBIÓRKI W PARAFIACH,
SKLEPACH I SZKOLACH

WESPRZYJ FINANSOWO
SZCZEGÓŁY: KSM.ORG.PL/POLAK-Z-SERCEM

NIE BĄDŹ OBOJĘTNY
Pomóż!

ORGANIZATORZY:  PARTNERZY:  PATRONAT MEDIALNY:  PATRONAT HONOROWY:   

10 listopada 2019
XI Dzień Solidarności
z Kościołem Prześladowanym

**PRZEMILCZANE
CIERPIENIE**

**Sudan
Południowy**

W Sudanie Płd.
7 mln ludzi głoduje.
3,5 mln mieszkańców
nie ma dachu nad głową.
Dzieci wcielane są do
grup paramilitarnych.

PKO BP o/ Warszawa
87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

 Pomoc
Kościółowi
w Potrzebie
ul. Wierzbica 142
02-952 Warszawa
tel. +22 845 57 09

ACN POLSKA

więcej na www.pkwp.org

Zareklamuj się u nas!

idziemy



II okładka
205 x 285 + 5 mm na spady



1/1 strona wewnątrz pisma
205 x 285 + 5 mm na spady



Junior page
135 x 190 mm
+ 5 mm na spady



moduł
reklamowy
75 x 140 mm



moduł
reklamowy
95 x 67 mm

Zapraszamy do kontaktu: reklama@idziemy.com.pl, tel. 502 142 292

NOWOŚĆ



■ Radosne przygotowania do świąt ujęte w formę krótkich historii z życia pewnej sympatycznej rodziny. Kalendarz adwentowy staje się pretekstem do wytłumaczenia dzieciom jak szykujemy się do świąt Bożego Narodzenia, po co to robimy, jaki jest prawdziwy sens świąt i Adwentu.

**24,90
teraz
18,50**

NOWOŚĆ



■ Co jest najbardziej szlachetne w człowieku? Jakie jest jego wieczne przeznaczenie? Baśniowe opowieści próbują odpowiedzieć na te niełatwe przecież, a stawiane często pytania. W światach zrodzonych w umyśle autora, wspomnianych i pełnych dziwów, panują odwieczne, znane i sprawdzające się na Ziemi zasady – dobro walczy ze złem, a ludzkie serca muszą wybrać właściwą drogę. Lektura dla każdego.

**16,90
teraz
12,50**

NOWOŚĆ



**24,90
teraz
18,50**

■ Piękna opowieść o małym aniołku zbłąkanym w zimowym lesie i pewnej wiewiórce, która miała dobre, wrażliwe serduszek. Wspaniała lektura dla najmłodszych na długie zimowe wieczory.

NOWOŚĆ

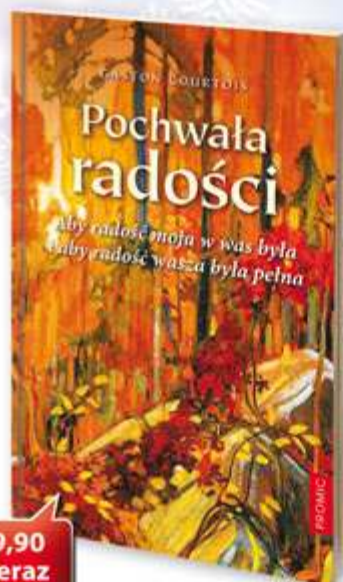


**14,90
teraz
11,90**

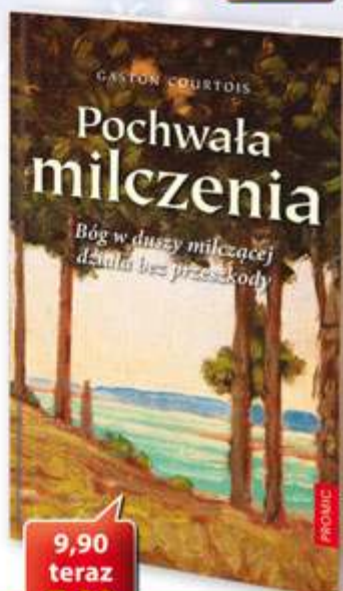
■ Zbiór pięciu opowiadań i dwóch esejów adwentowych autorstwa jednego z najwybitniejszych kanadyjskich pisarzy i artystów malarzy. Opowieści wzruszające, chwytające za serce, ale nie sentymentalne. Pełne nadziei wynikającej z Bożego przyścia na świat, wdzięczności za nie, przekonujące, że zło na świecie skazane jest na porażkę.



■ Dwa teksty poświęcone jakże bliskim, choć czasem trudnym do wyrażenia czy wytłumaczenia stanom ducha. Radość, która wynika nie tylko z temperamentu, lecz także wychowania i łaski, i milczenie ułatwiające skupienie i wejście w siebie, otwarcie się na Boże natchnienia i słowa nauczycieli prawdy. Jak zachować pogodę ducha, dbać o nią, przeganiać z duszy smutek i nie zamartwiać się na zapas oraz o tym, czym jest i w czym pomaga milczenie – prosto i rzeczowo.



**9,90
teraz
7,90**



**9,90
teraz
7,90**

www.wydawnictwo.pl

• Do cen doliczamy koszty wysyłki.

WYDAWNICTWO PROMIC

ul. Św. Bonifacego 9/1, 02-914 Warszawa, tel. 22 651 90 54, e-mail: sprzedaz@wydawnictwo.pl